

Adam Guzy, zwolniony dyscyplinarnie działacz „Solidarności”: Nowy prezes oświadczył, że w firmie Fakos związków nie będzie, po czym wymienił ileś tam zakładów, które upadły rzekomo przez związki zawodowe.

str. 9

K. MATLA



nowiny jeleniogórskie

Nowiny Jeleniogórskie
w e-wydaniu tylko 2 zł
więcej na www.nj24.pl

nj24.pl

TYGODNIK Nr 51 (2843) Rok 55, 17 grudnia 2013 Nakład 12.800 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

Kogo wywieje z aeroklubu?

str. 3



A. GĄSOWSKI

Nierodzinna przychodnia - kto szkodzi spółce lekarskiej?

str. 26-27

Nie drożej niż zwykle, a oszczędnie jak nigdy - ile wydamy na święta?

str. 20-21

www.komislombard.pl
Lombard
ul. Piłsudskiego 3
SKUP ZŁOTA
tel. 75/75-23-583

Skup aut
BK Kasacja
pojazdów
odbiór odpadów samocho-
dowych i poprodukcyjnych
tel. 792 18 22 17; 607 232 330
www.bb-recykling.pl

**POWIERZCHNIE
DO WYNAJĘCIA**
Jelenia Góra, ul. Jana Pawła II
szczegóły str. 33

nj24.pl

Esty Florsy
pracownia
bukieciarska
JELENIA GÓRA, UL. KRÓTKA 12
tel. 691-706-148
**Stroiki
święteczne**
Pakowanie prezentów

Kto sika do rzeki?

str. 13

917702081688133 51

Blog naczelnego

Można powiedzieć górnolotnie - piszemy historię. Można też posłużyć się stwierdzeniem prostym i bez patosu - dostawiamy się do potrzeb chwili. Od czasu likwidacji RSW Książka Prasa Ruch - wydawcą Nowin Jeleniogórskich była Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”. Od 10 grudnia oficjalnym wydawcą tygodnika są Nowiny Jeleniogórskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Co to oznacza dla naszych Czytelników? W sumie nic istotnego. Spółka jest pełnoprawną następczynią spółdzielni. Głównym jej zadaniem będzie dalsze wydawanie „Nowin Jeleniogórskich” oraz portalu www.nj24.pl. Formuła spółki pozwoli nam lepiej zarządzać firmą, być bardziej skutecznymi w walce na trudnym rynku mediów. Zmiana formuły prawnej nie jest ani ucieczką od naszych zobowiązań, ani żadnym formalnym wygibasem. Od dawna chcieliśmy dokonać tej zmiany, jednakże dopiero teraz pojawiły się przyjazne rozwiązania prawne, które umożliwiły nam dokonanie tego kroku.

We władzach spółki odnajdą Państwo te same osoby, które były odpowiedzialne za spółdzielnię. A wszyscy nasi dotychczasowi kontrahenci dostaną w najbliższym czasie aneksy do umów, na podstawie których współpracujemy.

Ostatni rok był bardzo istotny dla funkcjonowania naszej firmy. Przekształcenie się w spółkę stanowi zwieńczenie procesu unowocześnienia struktury firmy. Przypomnę, że kilkanaście miesięcy temu powołaliśmy do życia Fundację Nowin Jeleniogórskich, której kolejny owoc pracy już na dniach ujrzy światło dzienne. Będzie to niezwykły kalendarz na 2014 rok, promujący najważniejsze wydarzenia w nadchodzącym roku. Wydarzenia, bez których trudno sobie wyobrazić skuteczną promocję naszego regionu. Takie jak Bieg Piastów, Puchar Świata w Narciarstwie Biegowym, Lato Agatowe, Wrzesień Jeleniogórski - to tylko niektóre z nich. Ta inicjatywa ma przekonać organizatorów wszystkich przedsięwzięć o charakterze turystycznym, sportowym, artystycznym czy zwyczajnie rozrywkowym, że wspólna promocja i współpraca może przynieść naprawdę zaskakujące efekty.

Andrzej Buda
buda@nj24.pl

Kolejne inwestycje w strefie ekonomicznej

Piechowicka fabryka papieru WEPA oraz Dr. Schneider Automotive Polska z Radomierza otrzymały kolejne zezwolenia na inwestycje w ramach kamienio-górskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Małej Przedsiębiorczości. Obie firmy zainwestują w budowę nowych hal i linii produkcyjnych, w sumie nawet 350 milionów złotych.

WEPA, która jest w czołówce największych polskich i jednym z największych w Europie producentów papieru higienicznego, zamierza stawiać kolejne hale produkcyjne. Firma chce uruchomić nowoczesną linię produkcji papieru jako surowca, bo obecnie importuje go jako półprodukt do wytwarzania gotowych wyrobów - papieru toaletowego, ręczników kuchennych i chusteczek. Planowana nowa linia technologiczna umożliwi wytwarzanie jeszcze bardziej ekologicznego papieru toaletowego o bardzo wysokiej jakości.

Inwestycje w rozwój zakładu oznaczać będą dalszy wzrost zatrudnienia. Już dziś fabryka zatrudnia 345 osób, a pracę znajdzie kolejnych 50. Dzięki poprzedniemu zezwoleniu na inwestycje w ramach specjalnej strefy ekonomicznej wydanemu w sierpniu, w firmie



G. KOCZUBAJ

M. Krengel (współwłaściciel WEP-y), J. Bryliński (prezes WEP-y) i W. Rudolf (burmistrz Piechowic) odebrali zezwolenie na inwestycje w strefie.

powstała nowa hala magazynowa, łącznik logistyczny, uruchomiono też nową linię produkcyjną.

Do 900 osób planowany jest wzrost zatrudnienia w kolejnej

fabryce w regionie, która także korzysta z dobrodziejstw możliwości inwestowania w specjalnej strefie ekonomicznej. Dr. Schneider Automotive Polska z Radomierza

otrzymał dwa kolejne zezwolenia, w ramach których zamierza realizować innowacyjne projekty na kwotę do ponad 176 mln złotych i zatrudnić minimum 80 osób. **GOK**

Jadwiga Kubik - sołtysem roku

Konkurs na SOŁTYSY ROKU 2013 rozstrzygnięty. W tym roku konkurs zdominowały panie. Zwyciężczynią konkursu została Jadwiga Kubik, sołtys z Bukowca (565 głosów). Drugie miejsce zajęła ubiegłoroczna

laureatka, Antonina Szelechowicz, sołtys z Milikowa (402 głosy), ostatnią finalistką jest Agnieszka Karaban, sołtys z Chmielna (347 głosów).

Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu z udziałem laureatów,

sponsorów i zaproszonych gości odbyło się wczoraj (poniedziałek - 16 grudnia br.) w Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze. Relacja z tego wydarzenia w najbliższym numerze „Nowin

Jeleniogórskich” (w wydaniu z 24 grudnia br.).

Patronat honorowy nad konkursem obejmują: Posłanka na Sejm RP Zofia Czernow oraz Dolnośląska Izba Rolnicza i Dolnośląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu.

(lei)

Pijana w sztok matka

Pijana w sztok, 28-letnia mieszkanka gminy Sulików „opiekowała się” dwójką swoich dzieci - jednym w wieku 1,5 roku i drugim w wieku 8 lat. Policja dowiedziała się o tym fakcie w zasadzie dzięki przypadkowi. Do mieszkania zajmowanego przez „mamę” wezwano karetkę pogotowia; pomocy potrzebowała

inna osoba przebywająca akurat w mieszkaniu.

Załoga karetki pogotowia, która przyjechała do wezwania, oceniła zastaną sytuację i wyciągnęła wnioski. Ratownicy powiadomili policjantów z Posterunku Policji w Zawidowie o tym, że dwójka dzieci przebywa pod opieką matki, od której

wyrażnie czuć alkohol. Wtedy jeszcze nie było wiadomo, jak bardzo pijana jest kobieta. Patrol policji przybył na miejsce wezwania i zastał młodą mamę tak pijaną, że miała trudności z wystąpieniem się. Badanie potwierdziło fatalne domysły - okazało się, że matka ma blisko 3 promile alkoholu w organizmie.

- Dzieci przekazano poinformowanej o całej sytuacji babci - mówi asp. Antoni Owsiak

z KPP w Zgorzelcu. - Jeżeli w toku dalszych czynności zgromadzony materiał wykaże, że kobieta swoim zachowaniem spowodowała zagrożenie dla życia lub zdrowia swoich dzieci, może jej grozić kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

Zgromadzone materiały zostaną przesłane do Sądu Rodzinnego w Zgorzelcu, który podejmie dalsze decyzje w tej sprawie.

(mat)

21 lat temu w NJ

Sąd Najwyższy przywrócił do pracy nauczycielkę z Jeleniej Góry - Danieł Brodnicką-Bawińską. Oficjalnie została zwolniona z pracy w 1982 r. z powodów zdrowotnych. Nieoficjalnie - z powodów politycznych (pisaliśmy o tym wielokrotnie).

Rozmowa z posłem Solidarności, Tadeuszem Lewandowskim:

- Za jakim modelem władzy pan się opowiada?

- Jestem za szerokimi uprawnieniami

dla prezydenta. Może to być model francuski albo nawet amerykański. Jestem także za daniem rządowi prawa do wydawania dekretów, szczególnie w kwestiach gospodarczych. Musi być ponadto zawarty układ społeczny dla uporządkowania gospodarki.

Z relacji jeleniogórskich taksówkarzy wynika, że osoby prowadzące tego typu działalność usługową można podzielić na trzy grupy. Do pierwszej zaliczają się ludzie zamożni, dla których taksówka jest tylko dodatkowym źródłem utrzymania, a czasem przykrywką dla „dziwnych” interesów.

Grupę drugą stanowią średnio bogaci, którzy zgromadzili w okresie koniunktury pewien kapitał i teraz z niego korzystają. Grupę trzecią - najliczniejszą, stanowią taksówkarze, którzy jeżdżą, bo nie mają innego wyjścia.

List otwarty do dyrektora MKK: Złe oznakowanie autobusów czerwonych jadących z Jeleniej Góry - „3” do Mysłakowic; „3” do Przybocznej - tablice leżą na półce przy kierowcy. Jeżdżące

autobusy są niepunktualne, a kierowcy mało kulturalni. Wszystkie te stwierdzenia są poparte opiniami mieszkańców gminy, które przesyłamy w załączeniu.

Wójt gminy Mysłakowice Elżbieta Zakrzewska-Kubik

Zebrał GOK



„NOWINY JELENIÓGÓRSKIE” - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Nowiny Jeleniogórskie Sp. z o.o. dawniej Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”. Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75-26-913. Druk: „Polskapresse” Sp. z o.o. Oddział Prasa Wrocławska, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Daniel Antosik (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Grzegorz Koczubaj, Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pelczyńska, Sławomir Sadowski, Henryk Stobiecki, Ewa Kiraga-Wójcik (korekta), Robert Zapora. SKŁAD I ŁAMANIE: Natalia Jaskólska, Ilona Obłoz, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75-26-913 (fax), 64-24-420; sekretarz redakcji i korekta: tel./fax 64-24-420, publicyści - 64-24-889, 64-24-485, księgowość - 76-46-366, BIURO OGŁOSZEŃ: 75-24-781, dział marketingu: 64-24-420, tel./fax 64-24-480, skład komputerowy: 64-24-420. E-mail: nowiny@nowiny.jgora.pl; biuroogloszen@nowiny.jgora.pl. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich” oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowie, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst płatny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu”. Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego 78-1090-1997-0000-0005-2800-0248 BZ WBK S.A. II Oddział w Jeleniej Górze. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870.



Kogo wywieje z aeroklubu?

Nad lotniskiem w Jeleniej Górze zbierają się burzowe chmury. Ostatnie decyzje Zarządu Aeroklubu Jeleniogórskiego stały się powodem fali niezadowolenia i krytyki władz aeroklubu ze strony poszczególnych osób. Do Urzędu Miasta i Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze wpływają pisma, sugerujące poważne nieścisłości dotyczące niektórych decyzji podejmowanych przez Aeroklub.

Zgodnie z decyzją Zarządu Aeroklubu Jeleniogórskiego, kilka osób będących wieloletnimi członkami tej organizacji, zostało usuniętych z jej szeregów. Decyzja wzbudziła wiele wątpliwości, przede wszystkim natury prawnej. Do Urzędu Miasta wpłynęło pismo z prośbą o wszczęcie działań kontrolnych dotyczących postanowień Zarządu Aeroklubu Jeleniogórskiego. Jak udało się ustalić NJ, Prokuratura Rejonowa w Jeleniej Górze jest ponadto w posiadaniu zawiadomienia o domniemanych nieścisłościach, związanych z pozyskiwaniem zewnętrznych środków finansowych przez Jeleniogórski aeroklub.

- Jestem zrzeszony w Karkonoskim Stowarzyszeniu Szybowcowym - mówi Czesław Dąbrowski, pilot szybowcowy. - Do niedawna sądziłem, że jestem również członkiem Aeroklubu Jeleniogórskiego, tak jak byłem nim przez ostatnie 6 lat swego życia. W listopadzie br. do członków KSS-u, będących również członkami AJ, przyszło pismo z zapytaniem o wolę dalszej przynależności do Aeroklubu Jeleniogórskiego. List polecony odebrałem z pewnym opóźnieniem, zdążyłem jednak przekazać swoją decyzję na piśmie, jeszcze we wskazanym terminie. Uczyniłem to przy okazji swej osobistej wizyty w siedzibie AJ. Decyzja moja była następującej treści: „Wyrażam wolę pozostania w Aeroklubie Jeleniogórskim”. Odwiedziny na lotnisku w Jeleniej Górze do najprzyjemniejszych spotkań nie należały. Wyraziłem wtedy tylko swe głębokie niezadowolenie sposobem, w jaki ze mną dyskutowano. Mimo iż pismo złożyłem w poniedziałek 9 grudnia, okazało się, że jeszcze w ten sam dzień zebrał się Zarząd Aeroklubu Jeleniogórskiego, który uchwałą nr 88 stwierdził moją nieważność uczestnictwa w wyżej wymienionej instytucji. Zarząd powołał się na artykuł 10 Ustawy o sporcie, który zakazuje uczestnictwa w dwóch klubach sportowych, które biorą udział w rywalizacji w tej samej dyscyplinie sportowej. Zarząd, niestety, nie wziął pod uwagę bądź umyślnie zignorował fakt, iż 1 grudnia 2013 roku odbyło się Walne Zgromadzenie Członków KSS, które podjęło decyzję o wykreśleniu ze swojego statutu zapisu o rywalizacji w dyscyplinach lotniczych. Chciałbym też podkreślić, że KSS w myśl nowego statutu organizacji, jaką jest Aeroklub Polski, nie jest już jego „uczestnikiem wspierającym”. Mówiąc prościej, nasze Karkonoskie Stowarzyszenie Szybowcowe straciło w sposób automatyczny licencję sportową, podobnie jak wszystkie inne tego rodzaju stowarzyszenia związane wcześniej z Aeroklubem Polskim. Tym samym przestaliśmy być klubem sportowym. I to właśnie przemawia na naszą korzyść. Mimo to ci z nas (członków KSS), którzy należeli niedawno jeszcze do aeroklubu w Jeleniej Górze, utracili swoje członkostwo. Stało się tak w moim przekonaniu bezzasadnie, Zarząd AJ podjął pochopne bądź nawet nielegalne decyzje. Bardzo wątpliwe jest przecież powoływanie się na wspomnianą wcześniej ustawę, która przestała dotyczyć naszego przypadku. Złożyłem więc pismo do organu nadzorującego AJ, jakim jest Prezydent Miasta Jeleniej Góry, z prośbą o interwencję w wymienionej sprawie.

Okazuje się, że w tej trudnej sytuacji znalazł się nie tylko pan Czesław Dąbrowski. Jak udało się nam ustalić, pozbawionych członkostwa w Aeroklubie Jeleniogórskim pilotów jest więcej. - Zarząd Aeroklubu stał się chyba jakimś państwem w państwie - mówi z oburze-

niem Zbigniew Oborowski, wybitny polski pilot oraz instruktor szybowcowy. - Nie było podstawy prawnej do tego rodzaju decyzji, zresztą, zgodnie z postanowieniami statutu AJ ani zarząd, ani dyrektor, ani nikt nie ma mocy pozbawić członkostwa kogośkolwiek z nas, tym bardziej na podstawie przesłanek, na które się powołuje. Może uczynić to jedynie sąd koleżeński, jeżeli dana osoba naruszy postanowienia statutu i prawa. Jest to w statucie bardzo jasno określone. Obecna sytuacja jest niedopuszczalna i karygodna. Ja nadal czuję się pełnoprawnym członkiem aeroklubu w Jeleniej Górze.

Nie wiem, w jaki sposób członkowie KSS interpretują obowiązujące prawo, w tym Ustawę o sporcie - odpowiada dyrektor Jacek Musiał z Aeroklubu Je-

podwójnego członkostwa, nie chcieliśmy wkraczać na wojenną ścieżkę. Skontaktowaliśmy się w tej sprawie z prawnikami, z działem prawnym Aeroklubu Polskiego, który wydał jednoznaczną opinię zgodną z Art. 10 Ustawy o sporcie. Rzecz jest dla nas oczywista i nie budzi wątpliwości. Jeżeli pewne środowiska są niezadowolone z naszej działalności - mogą powiedzieć tylko jedno - jest mi przykro, ale jeszcze się taki nie urodził, który by wszystkim dogodził.

- To są kuriozalne stwierdzenia - odpowiada na powyższe Marek Józwicki, prezes Karkonoskiego Stowarzyszenia Szybowcowego. - W zgodnej opinii zapytanych prawników, fakt zarejestrowania, czy to władz, czy statutu w Krajowym Rejestrze Sądowym jest

prezentuję Aeroklub Warszawski, a na innych że reprezentuję jakiś inny klub sportowy. Nie wyobrażam sobie w moim Aeroklubie (AW), żeby w jakimkolwiek stopniu było uzasadnione merytorycznie lub prawnie usuwanie członków tylko za to, że należą do Karkonoskiego Stowarzyszenia Szybowcowego lub dowolnego innego Aeroklubu. To byłoby nie do pomyślenia. Powyższe jest moją opinią. Aktualnie w gronie Zarządu AP trwa dyskusja i konsultacje prawne na ten temat. Do czasu jej rozstrzygnięcia Aeroklub Jeleniogórski, moim zdaniem, powinien wstrzymać i wycofać wszelkie rozpoczęte działania mające na celu skreślanie członków innych organizacji posiadających licencję klubu sportowego”.

zbyt pochopna - twierdzi Marek Korneć, jeden z najwybitniejszych polskich pilotów. - Śmiemy wątpić w dobrą wolę Zarządu Aeroklubu Jeleniogórskiego, który pozbywa się ze swych szeregów wspaniałych ludzi. Piloci ze złotymi odznakami z trzema diamentami, fachowcy i nauczyciele, którzy wylatali tysiące godzin na szybowcach - elita naszego środowiska - są traktowani w sposób niegodny. I nie mówię tu o swojej skromnej osobie, ale o kolegach, którzy w taki sam sposób zostali potraktowani. Mogę się jedynie domyślać, że członkostwo moje i pozostałych uczestników KSS w naszym stowarzyszeniu to jedynie pretekst do tego, aby się nas wszystkich pozbyć i to tuż przed Walnym Zgromadzeniem, na którym powinniśmy mieć prawa wyborcze, a które decydować będzie o strukturach Zarządu AJ na kolejną kadencję. To gangsterskie zagranie, które zasługuje na odpowiednią reakcję ze strony uprawnionych instytucji. Przypomnę także, że o ile nam wiadomo, do Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze wpłynęło doniesienie o nieścisłościach dotyczących pozyskania środków finansowych przez AJ w lipcu 2012 r. Do umowy tej dostęp ma każdy, ja ją widziałem i to, co budzi moje poważne wątpliwości, to 1000 godzin pracy wykonanej ponoć przez wolontariuszy AJ w 10 dni. 10 osób wykonujących modernizację pomieszczeń na potrzeby sanitarno-higieniczne na Górze Szybowcowej w 10 dni? Gdzie są efekty tej pracy, niech ktoś mi je wskaże! Jestem z wykształcenia budowlancem i nikt mi nie zamydli oczu. A co więcej, dlaczego w umowie między wolontariuszami a AJ zobowiązuje się ich do zachowania w tajemnicy rodzaju wykonywanej pracy? Po co? To jakiś absurd! - mówi z oburzeniem Marek Korneć.

Co do poruszonej kwestii domniemanych nieścisłości w sprawie pozyskania funduszy UM w lipcu 2012 roku - odpowiem w ten sposób: wyjaśniałem wątpliwości zarówno publicznie na zebraniu sekcji szybowcowej, również złożyłem wyjaśnienia organom władzy. Podkreślam - mam czyste sumienie. Przypominają mi się słowa mego ojca który powiedział: „Ludzie wybaczą ci wszystko oprócz sukcesu”. Właśnie widzę, że te słowa się spełniają. Jeśli ktoś ma odwagę oceniać społeczną pracę naszych kolegów, wątpię, że ktoś może coś zrobić bez zapłaty, to nie umiem z tym dyskutować, nie mam na to ani czasu, ani ochoty - komentuje sprawę Jacek Musiał.

- Mogę potwierdzić, iż do Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze wpłynęło wczoraj zawiadomienie o podejrzeniu nieprawidłowości w pozyskaniu środków finansowych z Urzędu Marszałkowskiego, przez Aeroklub Jeleniogórski w lipcu 2012 roku - powiedział w piątek 13 grudnia b.r. Adam Kurzydło, prokurator rejonowy w Jeleniej Górze. Było to drugie z kolei pismo w tej sprawie. W przeciągu 30 dni Prokuratura zdecyduje o wszczęciu postępowania bądź odrzuceniu sprawy.

Antoni Gąsowski



A. GĄSOWSKI

leniogórskiego. - Moje doświadczenie, zdobyta wiedza oraz praca we władzach Aeroklubu Polskiego powodują, że mam prawo uważać decyzje Zarządu Aeroklubu Jeleniogórskiego za prawidłowe i podjęte zgodnie z prawem. Rozstania zawsze powodują emocje, niosą za sobą poczucie krzywdy i rozczarowania. Emocje są tym większe, im wcześniej ludzie byli długo razem. Nie jest tajemnicą, że wśród członków KSS jest wielu naszych kolegów, którzy stanęli przed koniecznością wyboru, ale KSS to autonomiczny klub sportowy. Ustawa o sporcie jest, jaka jest, można zarzucić jej wiele wad, ale póki co lepszej nie ma i zapisy w niej zawarte bezwzględnie obowiązują. Artykuł 10. mówi wyraźnie, iż nie można być członkiem dwóch klubów sportowych, z których przynajmniej jeden należy do Polskiego Związku Sportowego, a kluby te działają w ramach tej samej dyscypliny. W tym przypadku chodzi o sporty lotnicze. KSS działa od początku w szeroko rozumianym sporcie i nie ma co udawać, że jest inaczej. Trenuje się tam sport lotniczy wyczynowo, a więc ma miejsce rywalizacja. KSS startuje w rozmaitych zawodach szybowcowych w swych własnych barwach, organizuje sportowe imprezy, w tym o charakterze współzawodnictwa. Kosmetyczne zmiany w Statucie KSS nie spowodowały, że KSS przestał być klubem sportowym. Mieliśmy zresztą pewne wątpliwości, dotyczące problemu

jedynie potwierdzeniem decyzji podjętej przez statutowy organ władzy stowarzyszenia. Wpisy w KRS mają charakter deklaracyjny, natomiast stan faktyczny określają podjęte uchwały. Zgodnie z wymogami prawa, zaraz po podjęciu uchwały o zmianie statutu, wniosek o wpis nowego statutu do KRS-u został złożony w Dziewiątym Wydziale Gospodarczym Sądu Rejonowego we Wrocławiu. Teraz już tylko od tempa procedowania sądowego zależy, kiedy ów wpis zostanie ujawniony w KRS-sie. Za zmianę statutu przyjmuje się datę, kiedy decyzja ta została przyjęta przez Walne Zgromadzenie. Ja, z jeszcze większym niż pan dyrektor Jacek Musiał żalem, przyznaję muszę, iż KSS nie jest już klubem sportowym. Można to zweryfikować bez większego problemu. Moje oburzenie budzi jednak stwierdzenie, iż Aeroklub Polski określa nas klubem sportowym. Kto i kiedy wydał takie orzeczenie? Albo pan dyrektor mija się z prawdą - po prostu przez pomyłkę, albo najzwyczajniej kłamie w żywe oczy, a mówię to z całą odpowiedzialnością za swoje słowa. Nie jest prawdą, że Aeroklub Polski wydał taką opinię. Pozwól sobie zacytować przy okazji wypowiedź jednego z członków zarządu AP, pana Michała Lewczuka: „Art. 10 ustawy o sporcie wyklucza, żebym na wniosku o licencję klubu sportowego podał dwa kluby sportowe, albo żebym na jednych zawodach podawał, że re-

- Informuję też, iż KSS nie zajmuje się ani zbieraniem grzybów, ani inną formą działalności pozalotniczej. Ustawa o sporcie nie nakłada sankcji, jakie podjął wobec swoich wybranych Członków Zarząd AJ, który, jak widać, usurpuje sobie kompetencje sądu powszechnego. Opinia wielu środowisk lotniczych w Polsce jest taka, że nasze członkostwo w KSS jest jedynie pretekstem do usunięcia niewygodnych osób przed Walnym Zgromadzeniem Aeroklubu Jeleniogórskiego. Sankcje dotknęły jedynie tę grupę lotników, którzy mieli odwagę krytykować politykę prowadzoną przez obecne władze. Inni członkowie AJ, będący w dodatkowych zgrupowaniach lotniczych, są poza zainteresowaniem dyrektora i prezesa. Czego tak naprawdę boją się władze AJ? - pyta Marek Józwicki.

- Żeby było śmieszniej, KSS nie jest już klubem sportowym, choć nawet gdyby wciąż był, decyzja AJ była stanowczo

REKLAMA I PROMOCJA



JELEŃIA GÓRA, ul. W. Pola 8

-urządzenia czyszczące
-środki czyszczące
-części zamienne

tel. 75 751 80 10
tel. 601 44 30 33

SPRZEDAŻ - SERWIS - DORADZTWO

**Przy redakcyjnych telefonach dyżurował dziennikarz
Grzegorz Koczubaj**

Błahostki i problemy codzienne



Cieszymy się z zaufania, jakim darzą nas Czytelnicy, co wyraża się w wielu telefonach z prośbą o interwencję w najrozmaitszych sprawach. Czasem wystarczy z naszej strony telefon do urzędu czy instytucji, czasem sprawa wymaga opisanie, a bywa i tak, że - mimo najszerszych chęci - nie da się załatwić sprawy od ręki.

Zadzwonili z prośbą o pomoc mieszkańcy bloku numer 3 przy Noskowskiego na Zabobrze. W ich wieżowcu spółdzielnia mieszkaniowa wymieniała windy. Przerwa na prace montażowe miała trwać od 5 listopada do 10 grudnia. Jedna z lokatorek poinformowała nas, że robotnicy w terminie zamontowali nowy dźwig, ale nadal nie można z niego korzystać. Gdy mieszkańcy, wśród których są i matki z dziećmi, i osoby starsze, dzwonią do spółdzielni i pytają, kiedy winda ruszy, słyszą „nie wiadomo”.

Sprawa okazała się, jak to już kiedyś ktoś ujął - „arcyboleśnie prosta”. Jak usłyszeliśmy w administracji, wymiana wind została przeprowadzona, ale nim urządzenia zostaną dopuszczone do użytkowania, muszą uzyskać certyfikat Urzędu Dozoru Technicznego. W miniony czwartek komisja dokonywała odbiorów. Jeśli wszystko będzie w porządku, windy ruszą niezwłocznie. Spółdzielnia nie ma wpływu na terminy pracy UDT.

Z problemem rachunków za zużycie wody i odprowadzanie ścieków zadzwoniła Czytelniczka z Cieplic. Mieszkańcy wielorodzinnej kamienicy, w której część mieszkań jest wykupiona, dostali kolejny raz rozliczenie opłat za wodę. Okazało się, że „komunalni” lokatorzy mają znowu niedopłatę. Około 200 złotych na rodzinę. To i tak lepiej niż kilka lat temu, gdy dostali rachunki na ponad 2000 złotych. Okazało się, że poprzednie rozliczenia, obejmujące okresy kilkuletnie do 2005 roku, obejmowały stan, gdy nie wszyscy lokatorzy mieli indywidualne wodomierze w swoich lokalach, a ponadto z przyłącza

wodociągowego ich budynku korzystał jeszcze jeden odbiorca w budynku obok. Lokatorzy pisali odwołania, sprawę badały komisje, okazało się też, że woda uciekała gdzieś w ziemię.

Lokatorzy niezbyt fraszobliwie podeszli do sprawy, bo uznali, że skoro płacą swoje rachunki na bieżąco, to reszta ich nie obchodzi. Tymczasem dostawca wody ponosi odpowiedzialność za to, co dzieje się na sieci do miejsca sprzedaży, czyli wodomierza głównego. Sieć i jej sprawność wewnątrz budynku oraz rozliczenia zużycia wody we wspólnocie, to już sprawa zarządu wspólnoty.

Inny z Czytelników pożałował nam się na zachowanie władz Karpacza oraz prywatnej firmy Progenja z Podkowy Leśnej, która w porozumieniu z magistratem miasta pod Śnieżką jakiś czas temu realizowała okolicznościowy mural na ścianie tamtejszej szkoły. Firma zaangażowała do pracy młodych, zdolnych ludzi, którym - mimo umowy - nie zapłaciła do dziś za pracę. Wygląda na to, że Karpaczowi ktoś ufundował malowidło cudzym kosztem. Telefony rzeczonej firmy milczą.

Możliwość tragedii wieszczą nasz Czytelnik, który obserwuje od jakiegoś czasu sytuację na przystanku, a raczej miejscu, gdzie czekają na autobusy dzieci i dorośli w Zachełmiu. Przy drodze między Podgórzynem a Sobieszowem, na skraju Zachełmia, w rejonie smażalni ryb stoi słup z tabliczką oznaczającą przystanek. A pasażerowie, wśród których rano jest wiele dzieci, oczekują na autobus. Nie ma tam wiaty i bezpiecznego pobocza, więc maluchy stoją na asfalcie. Nasz Czytelnik, który jeździ tamtędy bardzo często, opowiada, że niedawno, w czasie gęstej porannej mgły, widoczność była naprawdę mocno ograniczona. Trzeba przyznać rację, że w takiej sytuacji o tragedię nie trudno.

Mieszkanka ulicy Piotra Skargi w Jeleniej Górze widzi z okien okolice Szkoły

Podstawowej nr 13. Chciała pochwalić wykonanie twardej nawierzchni na chodniku za ogrodzeniem szkolnym, prowadzącym do ulicy Wolności. Przejście popularnym skrótem wreszcie nie będzie oznaczać ubłocenia butów przy niepogodzie. Ale, jak nas informuje Czytelniczka, wykonawca zapomniał chyba wykonać zakończenia chodnika z betonowej kostki jakimś obrzeżem. Gdy popada, to woda wymyje piach i kostki się rozjeżdżą. Pozostaje nam wierzyć, że wykończenie chodnika to kolejny etap zaplanowanych prac.

Zdziwił się nasz inny Czytelnik, który tydzień temu jechał drogą krajową nr 30 przez Barcinek. Przy rowach, ale w pewnym oddaleniu od szosy zobaczył brygadę z kosiarkami spalinowymi, którzy wycinali uschniętą trawę, przykrytą miejscami resztkami śniegu. Nie zatrzymując samochodu i skupiając jednak wzrok bardziej na drodze niż na ludziach pracy, nasz Czytelnik mógł zapytać tylko sam siebie o celowość takich działań. Ani nie wpływa to na bezpieczeństwo użytkowników drogi, ani na sposób użytkowania zielonego nieużytku. Być może realizacja planu obsunęła się w czasie. Cóż, umowa jest umową, trzeba obkosić.

Notował GOK

Zadzwoń do nas
O tym, co niepokoi, drażni,
irytuje lub wymaga
dziennikarskiej interwencji
można rozmawiać z dziennikarzem dyżurnym w środę,
w godz. od 10 do 14 osobiście
lub zadzwonić pod numer:
75/64-24-485

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra
powiat jeleniogórski

- **501 465 588**
- **502 205 732**
- **601 572 243**
- **606 665 454**
- **601 543 538**

powiat lubański
powiat lwówecki
powiat zgorzelecki
powiaty: jaworski i złotoryjski
redakcja

- **606 665 454**
- **694 792 203**
- **606 665 454**
- **605 533 855**
- **75 642 44 20**

Zabił i uciekł. Dopadli go po 3 latach

Zgorzeleccy policjanci zatrzymali mężczyznę podejrzanego o śmiertelne potrącenie pieszego i ucieczkę z miejsca zdarzenia. Zdarzenie miało miejsce w 2010 roku. Nieznany wówczas sprawca potrącił pieszego, a następnie uciekł z miejsca zdarzenia.

- Jak ustalili wtedy policjanci, na trasie Sienławka - Bogatynia realizowane były zdjęcia plenerowe do filmu fabularnego - poinformował rzecznik KPP w Zgorzelcu, asp. Antoni Owsiak. - Trasa przejazdu ekipy filmowej była zabezpieczana przez pracowników ochrony. To właśnie jeden z pracowników został śmiertelnie potrącony.

Zdarzenie na długo pozostanie w pamięci świadków. Śmierć poniósł wówczas, niemalże na oczach filmowców, 57-letni mieszkaniec Bogatyni. Wszystko stało się bardzo szybko. Na drodze stała kolumna nieruchomych pojazdów, zabezpieczana przez wynajętych ludzi. Do przewiezienia zbliżył się samochód osobowy. Nie zatrzymał się ani nie zwolnił, tylko z dużą prędkością zaczął omijać kolumnę stojących pojazdów. Podczas wykonywania manewru szarżujący

kierowca potrącił pracownika ochrony, po czym błyskawicznie odjechał. Nie zainteresował się ani stanem człowieka, ani jego losem. I nie był to wcale jego ostatni wyczyn tego dnia! Mężczyzna, uciekając z miejsca feralnego zdarzenia, spowodował na jednej z ulic Bogatyni kolejny wypadek. Najechał na tył innego samochodu osobowego, powodując u innego kierowcy obrażenia.

Policja rozpoczęła po tym wszystkim natychmiastowe, intensywne poszukiwania. Szukano zarówno auta, jaki i kierującego. Przez wiele godzin funkcjonariusze przeszukiwali Bogatynię oraz okoliczne miejscowości z nadzieją na znalezienie jakichkolwiek śladów. Działania przyniosły pewne efekty, choć daleko było jeszcze do pełnego sukcesu. Otóż w jednym z wytypowanych garaży znaleziono luksusowe Audi Q7 na austriackich tablicach rejestracyjnych. Po sprawdzeniu okazało się, iż samochód został skradziony na terenie Austrii. Znaleziono auto, które brało udział w śmiertelnym wypadku, ale nie znaleziono kierowcy. Nie było wątpli-

wości, że to właściwy samochód. Zarówno pojazd, jak i miejsce wypadku, zostały poddane szczegółowym oględzinom pod kątem przyszłych czynności procesowych. Niestety, dalej ślad się urywał. Przez wiele kolejnych miesięcy pracujący nad sprawą policjanci sprawdzali i weryfikowali wszystkie informacje mogące mieć związek ze sprawcą. Policjanci specjaliści i biegli badali zabezpieczone na miejscu zdarzenia ślady, przesłuchano łącznie kilkadziesiąt osób, sprawdzono dziesiątki poszlak.

Czas mijał, ale kryminalni ze zgorzelecciej komendy nie dawali za wygraną. - Przełom w sprawie nastąpił w 2013 roku - mówi Antoni Owsiak. - Policjanci wytypowali podejrzanego o spowodowanie wypadku. Rozpoczęli żmudne zbieranie dowodów, które potwierdziły podejrzenia policjantów i doprowadziły do zatrzymania 35-letniego mieszkańca Bogatyni.

Za śmiertelne potrącenie pieszego i ucieczkę z miejsca zdarzenia mężczyźnie grozi kara do 12 lat więzienia.

(mat)

Europejski rok obywateli

Rozmowa z Jerzym Łuźniakiem
- Wicemarszałkiem

Województwa Dolnośląskiego

- Co Pana zdaniem należy zrobić, żeby zwiększyć obywatelskie zaangażowanie w sprawy publiczne?

- Według mnie trzy kwestie mają tu fundamentalne znaczenie. Pierwszą jest edukacja, ale edukacja ujęta bardzo szeroko - od odpowiednich programów nauczania i inicjowania zachowań o charakterze społecznym w szkołach podstawowych, poprzez budowanie lokalnej tożsamości i poczucia dumy z funkcjonowania w danej społeczności, aż do budowy pozytywnego wizerunku naszego kraju we wszelkich sferach naszego życia. Obywatele dobrze wyedukowani, dumni z przynależności do lokalnej wspólnoty i szerzej, do całego społeczeństwa, będą znacznie chętniej angażować się w sprawy publiczne.

Druga kwestia związana jest z ekonomiczną sferą życia Polaków. Oczywiście jest, że osoby, które pracują i zarabiają na tyle dobrze, że nie muszą martwić się o swoją przyszłość, będą bardziej angażować się społecznie i publicznie niż osoby, które takiego poczucia bezpieczeństwa i komfortu nie mają. A zatem ważny jest dalszy rozwój Polski i prowadzenie takiej polityki na szczeblu centralnym, żeby jak najwięcej osób nie musiało martwić się o swój codzienny byt.

Ostatnia kwestia związana jest z umożliwieniem obywatelom zajęcia stanowiska w sprawie publicznej czy wręcz podjęcie działania w sprawie publicznej. Co z tego, że będziemy mieli dobrze wyedukowanych obywateli, którzy będą chcieli się zaangażować publicznie, jeśli nie zostanie stworzona przestrzeń do takiej aktywności? Nawet gdy będzie stworzona, ale głos obywatelski będzie ignorowany? Tak więc z jednej strony należy umożliwiać obywatelom zaangażowanie publiczne, a jeśli takowe nastąpi - traktować je poważnie i tak zgłaszane postulaty uwzględniać w działalności administracji publicznej.

Podsumowując, odpowiednie połączenie tych trzech czynników skłaniać będzie naszych obywateli do większego publicznego zaangażowania.

- W jaki sposób zainteresować Polaków możliwością uczestnictwa w debatach publicznych i konsultacjach społecznych?

- W bieżącym roku jako Zarząd Województwa Dolnośląskiego przygotowaliśmy dwa dokumenty, które były szeroko konsultowane przez całą społeczność Dolnego Śląska. Pierwszym była Strategia Rozwoju Województwa Dolnośląskiego 2020, drugim natomiast założenia do regionalnego programu operacyjnego dla naszego województwa na lata 2014-2020. W przypadku Strategii Rozwoju Dolnego Śląska odbyło się blisko 60 spotkań, w których udział wzięło ok. 2,5 tysiąca osób. Podczas tych spotkań, a także poprzez specjalny portal internetowy, zgłoszono blisko 2100 uwag do dokumentu. Założenia do nowego programu operacyjnego dla Dolnego Śląska właśnie skończyliśmy konsultować - ostatnie spotkanie miało miejsce 29 listopada w Lwówku Śląskim. Uwagi drogą elektroniczną można było zgłaszać do 2 grudnia. Ponownie nasze spotkania cieszyły się dużą popularnością wśród mieszkańców naszego województwa.



Te dwa przykłady pokazują, że Polaków nie trzeba specjalnie zachęcać do uczestnictwa w konsultacjach społecznych. Wszystko, co trzeba zrobić, to dać możliwość wypowiedzi na konkretny temat. A następnie zdanie to potraktować poważnie i uwzględnić w konsultowanym dokumencie, bądź też wskazać, dlaczego konkretna opinia obywatela nie może znaleźć odzwierciedlenia w tekście. Gdy te warunki zostaną spełnione, spodziewać się można dużego odzewu społecznego.

- Które ze szczebli samorządowych odgrywają największą rolę w budowaniu świadomości w sprawach publicznych?

- Każda jednostka samorządu, na każdym szczeblu, ma własną rolę do odegrania przy budowaniu świadomości obywatelskiej w sprawach publicznych. Rozpocznę od samorządu województwa. Przykłady podane wyżej pokazują, że każdy strategiczny dokument, dotyczący życia mieszkańców województwa, powinien być konsultowany, a odpowiednie przeprowadzanie konsultacji gwarantuje szeroki odzew publiczny. Dodatkowo na poziomie województwa można angażować stowarzyszenia pozarządowe do współpracy przy projektach obejmujących swym zasięgiem całe terytorium województwa. W przypadku Województwa Dolnośląskiego ważnymi osobami są: Pełnomocnik Marszałka Województwa ds. Młodzieży i Pełnomocnik Zarządu ds. Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, którzy koordynują współpracę organizacji pozarządowych z całym Dolnym Śląskiem.

Podobną funkcję koordynująco-aktywizującą mają do spełnienia starostowie powiatów. Oczywiście w ich przypadku skala działań ograniczać się będzie do terenu powiatu.

Najwięcej do zrobienia mają w tej kwestii gminy. To właśnie tam rozstrzygają się kwestie dotyczące codziennego życia Polaków. I wyraźnie widać, że gminy coraz lepiej rozumieją swoje zadanie, jakim jest działanie na rzecz zwiększania świadomości obywatelskiej swoich mieszkańców. Wystarczy wspomnieć o coraz popularniejszym narzędziu, jakim jest budżet obywatelski, w ramach którego mieszkańcy danej gminy decydują, w jaki sposób wydać część pieniędzy z budżetu gminy. Albo o finansowaniu edukacji na poziomie podstawowym, gdzie już można tworzyć programy i zajęcia rozwijające umiejętności społeczne najmłodszych. Czy wreszcie budowie lokalnej tożsamości, która, odpowiednio ukierunkowana, skutkować będzie działaniami na rzecz lokalnej społeczności i większą partycypacją w życiu publicznym.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Adam Łukasewski



Ministerstwo Pracy
i Polityki Społecznej



Zadanie współfinansowane ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Programu Operacyjnego Funduszu Inicjatyw Obywatelskich FIO

Obchody rocznicy wprowadzenia stanu wojennego Żeby wszyscy pamiętali

Milicja znów biła ludzi. Tym razem tylko na niby i... bez większego zainteresowania przechodniów. Jeleniogórska młodzieżówka PiS-u zorganizowała w miniony piątek happening z okazji 32. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Przechodniom rozdawano okolicznościowe ulotki.

Przy tramwaju pod ratuszem pojawił się przystanek i koksownik. Cztery osoby z emblematami „Solidarności” rozdawało wywrotowe ulotki, a dwóch zomowców próbowało roznosić nielegalne zgromadzenia. Na ulotce stan wojenny nazwano zbrodnią komunistyczną. I przypomniano o jej 120 ofiarach śmiertelnych i prawie 10 tysiącach internowanych działaczy związku.

Młodzi ludzie – organizatorzy akcji, intencje mieli dobre, idee szczytne, ale sam happening wyszedł trochę nieporadnie. Może dlatego, że uczestników było tylko sześcioro. A przechodnie, którzy zatrzymywali się, by popatrzeć na inscenizowane ekscesy, uśmiechali się pod nosem. Byli jednak i tacy, którzy mówili, że dobrze, iż młodzież o takich sprawach przypomina, bo „już nie ma Polski”.

Jeleniogórski Zarząd Regionu „Solidarności” zaprosił natomiast na wieczorną mszę świętą w intencji ofiar stanu wojennego. Oprócz związkowców i dawnych działaczy podziemia, w nabożeństwie wzięli udział prezydent miasta i przewodniczący rady miasta.

W czasie kazania ksiądz Mariusz Majewski nawiązał do wspomnianej

13 grudnia w kościele katolickim Łucji z Syrakuz, męczennicy i świętej, która mimo tortur i upodlenia nie porzuciła swej wiary. Podobnie jak ci, którzy 13 grudnia 1981 roku, mimo terroru wprowadzonego przez peerelowskie władze, nie porzucili wiary w wolną Polskę, godność człowieka, prawa do życia w zgodzie ze swoim sumieniem i wyznaniem.

- W tamte ciemne noce, gdy na dworze panował siarzysty mróz, wielu ludzi gromadziło się w kościołach,

gdzie było ciepło i bezpiecznie. Gdzie było światło nadziei, które ludzie nieśli do domów – mówił ks. M. Majewski.

W dalszej części kazania wierni usłyszeli ostre słowa o nieustającej konieczności walki o wiarę i przekonania religijne. Mimo wolności i demokracji teraz – podobnie, jak przed 32 lata – podstawowe wolności są zagrożone. Ksiądz, cytując Mickiewicza, przypomniał, że nie ma lepszej, dającej pełnię możliwości rozwoju człowieka cywilizacji niż chrześcijań-



Happening młodzieżówki PiS-u.

G. KOCZUBAJ



Koncelebrowana msza św. w intencji ofiar stanu wojennego.

ska. A dziś ta jest zagrożona, m.in. przez coraz silniej promowaną ideologię gender.

Franciszek Kopeć, przewodniczący Zarządu Regionu jeleniogórskiej Solidarności podziękował na zakończenie mszy wszystkim przybyłym. Przede wszystkim za ponowne bycie razem, za pamięć o tych, którzy nie przeżyli stanu wojennego, jak Kazimierz Majewski, działacz Solidarności z „Narzędziówki”.

- Związki zawodowe tak jak wtedy, dziś także muszą walczyć o prawa pracownicze, o uszanowanie podstawowych wartości. Żyjemy w wolnej Polsce, gdzie jedną z najgorszych niesprawiedliwości jest to, że winni wprowadzenia stanu wojennego, funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa żyją dostatnio i nie ponieśli żadnej kary, a dawni działacze opozycji żyją w biedzie i im krzywd nikt nie wyrównał – dodał F. Kopeć.

Po zakończeniu mszy pocztę sztandarową i wszyscy zebrani przeszli pod Kościół Garnizonowy, gdzie pod pomnikiem Wolność i Niepodległość złożono kwiaty, a ze zniczy ułożono biało-czerwony krzyż.

GOK

Inwestycja za 500 mln zł

PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu podpisały ważną umowę. Chodzi o finansowe wsparcie potężnej inwestycji, która pozwoli ograniczyć roczną emisję dwutlenku siarki do atmosfery o ponad 1000 ton, a emisję pyłu – o 85 ton. Wspomniana inwestycja to budowa instalacji do ograniczenia emisji tlenków siarki z bloku nr 4 w Oddziale Elektrownia Turów. Inwestycja to część kompleksowego projektu budowy instalacji odsiarczania spalin dla bloków 4-6 w Elektrowni Turów, o łącznej wartości ponad 500 mln zł. Umowa z WFOŚiGW we Wrocławiu jest znaczącym elementem całego przedsięwzięcia.

- PGE GiEK SA stara się również o dofinansowanie dla pozostałej części projektu, tj. budowy instalacji odsiarczania spalin dla bloków 5 i 6 z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, a także ze środków norweskich – powiedział Roman Forma, wiceprezes zarządu ds. finansowych PGE GiEK SA., podczas konferencji prasowej w siedzibie WFOŚiGW we Wrocławiu. Konferencja przebiegała pod hasłem „Nowe, ważne dla całego regionu inwestycje, które poprawią jakość powietrza i pomogą w walce ze smogiem, pyłami, tlenkami siarki i węglą”.

WFOŚiGW udzieli inwestorowi pożyczki w wysokości ponad 100 mln zł. Jak poinformowała Iwona Paziak, rzeczniczka prasowa PGE GiEK SA, inwestycja na bloku nr 4 w Elektrowni Turów zostanie zakończona do końca 2015 r. Dzięki niej rocznie ograniczy się emisję dwutlenku siarki do atmosfery o ponad 1000 ton, a pyłu – o 85 ton. Natomiast realizacja kompleksowego projektu dla bloków 4-6 pozwoli ograniczyć roczną emisję dwutlenku siarki do atmosfery o ponad 3 000 ton oraz pyłu o 250 ton po 2016 r. Budowa instalacji odsiarczania spalin na turawskich blokach nr 4-6 to część szeroko zakrojonego programu inwestycyjnego PGE GiEK SA w zakresie dostosowania do coraz ostrzejszych wymogów środowiskowych UE.

(mat)

REKLAMA I PROMOCJA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY OGŁOSZENIEM NR 185/2013

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy:

UL. GROSZOWA 43, 45

Nieruchomość zabudowana jest częścią budynku niemieszkalnego niepodpiwniczonego, wykorzystywanego wcześniej na cele gospodarcze o 1 kondygnacji nadziemnej, przeznaczonych do rozbiórki. Nieruchomość położona w granicach działki nr 860 o powierzchni 0.3727 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-4, księga wieczysta nr JG1J/00087969/1.

Budynek niemieszkalny, który przeznaczony jest do rozbiórki, usytuowany jest częściowo poza granicami nieruchomości stanowiącej przedmiot rokowań a mianowicie w granicach działki nr 449/3 przy ul. Groszowej 47. W związku z tym wszelkie prace rozbiórkowe przedmiotowego obiektu nabywca winien uzgadniać ze Wspólnotą Mieszkaniową Groszowa 47.

Cena wywoławcza nieruchomości: 400.000,00 zł

Wadium: 40.000,00 zł

Opis: Nieruchomość położona w strefie pośredniej miasta, wśród zabudowy mieszkalnej i usługowej. W niedalekim sąsiedztwie znajduje się siedziba Narodowego Funduszu Zdrowia, dyskont spożywczy BIEDRONKA oraz targowisko miejskie. Dojazd do nieruchomości odbywa się bezpośrednio z drogi publicznej - ulicy Janusza Korczaka, która łączy się z ulicą Wolności - jednym z głównych ciągów komunikacyjnych miasta.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: przeznaczenie podstawowe równorzędne ustalono: zabudowę mieszkaniową wielorodzinną, to jest budynek wielorodzinny zawierający więcej niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków, usługi komercyjne, usługi sektora publicznego.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - **najpóźniej do dnia 20 stycznia 2014 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 24 stycznia 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 185/2013 Prezydenta Miasta z dnia 13 grudnia 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228 lub 75/75-46-304.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Na marginesie

Bolków

Policja zatrzymała 28-letniego mężczyznę i 24-letnią kobietę z Bolkowa, którzy na podstawie sfałszowanych dokumentów wyludzali kredyty i dokonywali zakupów sprzętu komputerowego. Mężczyzna wyludził sprzęt o wartości 1300 zł, a kobieta - o wartości 3000 zł. Muszą się liczyć z karą do 5 lat pozbawienia wolności.

Policjanci u zatrzymanego 39-letniego kierowcy znaleźli 250 porcji marihuany gotowych do sprzedaży. Mężczyzna schował używkę w bieliźnie. Grozi mu do 10 lat więzienia.

Jelenia Góra

Do 5 lat więzienia grozi 20-latkowi, który przez ostatni rok znęcał się nad własną babcią. Wyzywał, poniżał, szarpał, popychał, żądał pieniędzy, niszczył sprzęty. Grozi mu wyrok do 5 lat.



Z nieznanych powodów 22-latek ze Lwówka

Śl. wyżył się na zaparkowanej na ulicy hondzie - powybił szyby lusterka, poprzecinał opony. Straty właściciel oszacował na 1500 zł. Sprawca odpowie przed sądem, gdzie musi się liczyć z karą do 5 lat pozbawienia wolności.

Lubań

Do aresztu trafił 47-letni mężczyzna, u którego znaleziono nielegalne: tytoń, papierosy i alkohol. Wszystko razem miało wartość rynkową sięgającą 6 tys. zł. Właściciel posesji tłumaczył, że wszystko to zgromadził na własne potrzeby. Policja bada, czy handlował towarami bez akcyzy. Grozi mu wyrok do 3 lat pozbawienia wolności i wysoka grzywna

Pijany 35-latek (2 promile) włamał się w nocy do mieszkania swoich krewnych, wybijając okno. Zanim mieszkańcy się zbudzili, zdążył przeszukać jeden pokój. Niewiele znalazł, rozbił natomiast dzbanek z jednogroszówkami. Właśnie jedną taką monetę znaleźli policjanci

przy włamywaczu, kiedy go zatrzymali. Mężczyźnie grozi kara więzienia do 10 lat.

Raciborowice Dolne

Policja poszukuje właściciela psa, który przywiązał zwierzę do kilkunastocentymetrowym łańcuchu do pręta w pustostanie we wsi. Pies szamocąc się, próbując uwolnić, poranił się dotkliwie o ten pręt. Kiedy psiak został odnaleziony i uwolniony, weterynarz uznał, że jego stan nie rokuje na wyzdrowienie. Cierpiący zwierzak został uspijony.

Węgliniec

W niedzielę wieczorem 22-latek jadący VW Passatem nie dostosował prędkości do trudnych warunków drogowych, zjechał na drugi pas i przebił barierkę. Samochód spadł z kilkumetrowej skarpy, dachował na torach. Kierowcy nic się nie stało, ale ucierpieli pasażerowie - 16-latek i 22-latek trafili do szpitala ze złamaniami i podejrzeniem wstrząśnienia mózgu. Krew kierującego trafiła do laboratorium. Za dwa tygodnie okaże się, czy był pod wpływem alkoholu lub środków odurzających. **(sad)**

Okiem Kubka

CIĄG DALSZY

Poświętowska:
„Trzeba nam dużo
CISZY. Cisy w po-
wietrze i w myśli.
Abyśmy usłyszeli
głos gołębi, mró-
wek, ludzi, serc. - I
ich bolesny krzyk
pośród krzywd.



Pośród tego wszystkiego, co nie jest ani
miłością, ani dobrocią, ani chlebem.”

JADWIGA. „Dziękuję za piękny
wiersz Haliny Poświętowskiej - tak bar-
dzo dziś aktualny. Również w moim
codziennym życiu.” JOASIA. „Posta-
ram się, zgodnie z twoją radą, z Po-
świętowską iść przez cały 2013 rok.”
PAWEŁ. „Zaprawdę, TRZEBA NAM
DUŻO CISZY. Aby wsłuchiwać się w
to, co niesie nam czas.”

WANDA. „Tak by się chciało, aby
tych, co pragną dzielić się z innymi
miłością, chlebem i dobrocią było wię-
cej. Może pęd życia w dzisiejszym
świecie sprawia, że nie możemy usły-
szyć głosu gołębi, mrówek, ludzi; że
nie słyszymy głosu własnego serca -
że nie mamy czasu i nie potrafimy
wydobyć z siebie tych prostych słów:
chleb, miłość, dobroć.”

Jeszcze EWA. „Takie czasy. Wszyst-
ko wymaga mozołu, wysiłku. Coraz
trudniej przychodzi nam dzielić się z
innymi chlebem. A może to tylko tłu-
maczenie się przed samym sobą?”

TRZEBA NAM DUŻO CISZY. Najpierw
- mówi Poetka - trzeba nam cisy w
POWIETRZU. W tym, co wokół nas: w
domu, w pracy i w świątyniach. Trzeba
nam szukać ustronnych miejsc, same-
mu tę ciszę stwarzać sposobem bycia.
Umieć co jakiś czas wyłączyć się od
wszystkiego. Naprawdę, Czytelniku,
stanowczo za dużo zewsząd kakafo-
nicznego zgiełku i bełkotliwego pokrzyki-
wania oraz hałaśliwego wrzasku.

Po wtóre. Potrzeba ludziom cisy w
SERCU. W głębi jestestwa takiego sta-
nu ducha, aby żadne poruszenie uczuć
nie mąciło wewnętrznego spokoju.
Wtedy: można usłyszeć najskrytsze
swe myśli. Zapragnąć, aby ich nurtem
- odmierzającym rytmem serca - toczy-
ło się człowiecze życie.

I co równie ważne. Tylko człowiek
w swoim wnętrzu wysłuchany - w de-
cybelach ogłuszających dźwięków
współczesnego świata: usłyszeć może
przejmujący i rozpaczliwy KRZYK sprag-
nionych chleba, miłości i dobroci. Ten
wielki krzyk staje się coraz bardziej
słyszalny - dzięki nośności organizo-
wanych akcji i zaangażowaniu mediów.
Chwała im za to.

Natarczywego wołania jest coraz wię-
cej - na całej Ziemi. Z regionów do-
tkniętych kataklizmami przyrody i woj-
nami. Ale i w Polsce. Różne przybiera
formy: Wielkiego krzyku. Cichego szep-
tu. Bez słów wyciągnięta ręka. Czasem
tylko spojrzeniem niema prośba. Albo i
ze wstydu opuszczona głowa.

Zaaferowany świętami, Miły Czytel-
niku, przywołany nadmiarem czynio-
nych zakupów. Pośród tego jarmarcz-
nego zgiełku, jakim się stają coraz bar-
dziej bożonarodzeniowe święta - także
po kościołach. Proszę, znajdź czas, aby
zanurzyć się w ciszy i podumać. Ko-
lejny rok: Słyszałeś GŁOS gołębi, mró-
wek, ludzi, serc? Odpowiadałeś - na
miarę swoich możliwości - na KRZYK
spragnionych chleba, miłości, dobroci?
W 2013 roku z poezją Haliny Po-
świętowskiej miałeś iść przez 365 dni.

- Towarzyszyła Ci...?

KUBEK

Dyrektor filharmonii pod lupą śledczych

Jeleniogórska prokuratura będzie
musiała zbadać, czy dyrektor Fil-
harmonii Dolnośląskiej, Zuzanna
Dziedzic, nie dopełniła obowiązków.
Sprawa to pokłosie podwójnego
morderstwa, do którego doszło w
placówce w marcu tego roku.

Rodzina zmarłej harfistki złożyła
do prokuratury doniesienie o możli-
wości popełnienia przestępstwa,
polegającego na niedopełnieniu
obowiązków przez dyrektora Filhar-
monii. Chodziło m.in. o to, że spraw-
ca zabójstwa, Michał M., wówczas
pracownik filharmonii, przebywał w
budynku po godzinach pracy. Pro-
kuratura początkowo odmówiła
wszczęcia śledztwa w tej sprawie.
Adwokat matki zmarłej harfistki zło-
żył zażalenie na tę decyzję.

W minionym tygodniu Sąd Rejo-
nowy w Jeleniej Górze nakazał
prokuraturze ponowne przeprowa-
dzenie czynności sprawdzających.
Śledczy mają na tę okoliczność
przesłuchać m.in. samego oskar-
żonego. Zaleceń dla prokuratora
jest dużo więcej, jednak sprawa
jest wyłączona z jawności i sąd
nie ujawnia zbyt wielu szczegółów.

Jednocze-
śnie prokura-
tura prowadzi
śledztwo w
sprawie po-
dwójnego mor-
derstwa prze-
ciwko Michałowi M. Czynno-
ści nieco prze-
ciągają się, ale
to dlatego, że
śledczy czekają
jeszcze na nie-
zbędne opinie
biegłych. Jak
mówiła nam
niedawno
rzeczniczka
Prokuratury
Okręgowej w
Jeleniej Górze,
Violetta Nizio-
łek, jest szansa,
że do końca
roku zostanie
sformułowany
akt oskarżenia i
sprawa trafi do
sądu. (ROB)



Michał M. pomieszkiwał w filharmonii. Czy działo się to za wiedzą i zgodą dyrektorki?

R. ZAPORA

Ciepliski opłatek ekumeniczny

Było wspólne kolędowanie,
występy przedszkolaków oraz
błogosławieństwo dla mieszk-
kańców na święta i cały przy-
szły rok. Jak co roku przed Bo-
żym Narodzeniem Miłośnicy
Cieplic zaprosili na ekumeniczny
opłatek mieszkańców
uzdrowskiej dzielnicy.

Ta miła tradycja ma już trzy-
naście lat. Ciepliczanie spoty-
kają się na Placu Piastowskim,
kolędują i składają sobie życze-
nia. Tak było i w minioną sobo-
tę. A świątecznego błogosła-
wieństwa udzielili ciepliczanom
ks. Józef Stec, proboszcz pa-



Od trzynastu lat
ciepliczanie dzielą się
opłatkiem na placu
Piastowskim.

G. KOCZUBAJ

rafii pw. Matki Bożej Miłosier-
dzia, ks. Stefan Wojda, pro-
boszcz parafii pw. św. Jana
Chrzyciela oraz ks. Jan Bel-
niak, proboszcz polsko-katolic-
kiej parafii pw. Matki Bożej Nie-
ustającej Pomocy. Zabrakło w
tym roku księży kościoła praw-
osławnego i ewangelickiego,
ale w ich imieniu życzenia i bło-
gosławieństwo przekazali ze-
brany obecni wspomniani du-
chowni. Na zakończenie przed-
świątecznego spotkania na
uczestników czekał ciepły po-
częstunek i napoje.

GOK

Dr Katarzynie Maszczak
i całemu zespołowi Oddziału Laryngologicznego
jeleniogórskiego szpitala
dziękują za udaną operację i znakomitą opiekę
nad naszym synem
Mateuszem Andrzejewskim
Rodzice

MD
JELENIA GÓRA
ul. Poznańska 4C
tel. 75 75 35 350, 697 985 774
e-mail: md_jgora@interia.pl

DETAL HURT

ZABAWKI
SZKOLNE
BIUROWE
ATRAKCYJNE CENY

EXPRESS

NIERUCHOMOŚCI
HALA 200 m kw.+ 500 m plac
Jelenia Góra, Okręgi do wynajęcia
lub sprzedaży, 601-750-910.

PRACA
OPIEKUNKA medyczna (uprawnienie,
doświadczenie) pomoże osobie star-
szej, niepełnosprawnej, 730-277-380.

FIR *Cię ozłoci*

Niebanalne prezenty
TYLKO U NAS

10% rabatu pod choinkę

Firma Złotnicza
Jelenia Góra, ul. 1 Maja 2

Człowiek Roku 2013

Prezentujemy kolejne kandydatury

Po raz 23. wspólnie będziemy wybierać Człowieka Roku. Nadszedł czas, aby zdecydować, kto znajdzie się w gronie pretendentów do tego zaszczytnego tytułu.

Prosimy, aby zgłaszać kandydatury. Szukamy ludzi z charyzmą, życiową pasją, którzy wyróżniają się w swoim środowisku. Są ambitni, twórcy, pełni dobrej, zaraźliwej energii, działają na rzecz innych. Szukamy ludzi będących swoistymi lokalnymi liderami.

Formuła od lat pozostaje otwarta. Regulamin wyborów jest dostępny zarówno w redakcji „NJ”, jak i na naszej stronie internetowej. Generalne zasady pozostają bez zmian. O tytuł Człowieka Roku może starać się zarówno lekarz, działacz sportowy, polityk, biznesmen, jak i nauczyciel. Symbolem tych wyborów jest Kryształ Górski, czyli główna nagroda. Mineral piękny, szlachetny, przyciągający uwagę i zachwyt innych, kumulujący i oddający dobrą energię. Słowem, skarb naszego regionu.

Jak można zgłaszać kandydatów do tytułu?

Należy wyciąć kupon, wpisać na nim imię i nazwisko kandydata oraz dołączyć do tego krótkie uzasadnienie. Zgłoszenie, aby było ważne, musi być podpisane imieniem i nazwiskiem (dane można zastrzec do wiadomości redakcji). Zgłoszenia może dokonać zarówno osoba fizyczna, jak i prawna - czyli różnego rodzaju organizacje. Jedna osoba może zgłosić co najwyżej trzy kandydatury. Uwaga: w tej edycji nie zgłaszamy finalistów z wyborów Człowieka Roku 2012. Można jednak zgłaszać tych kandydatów, którzy znaleźli się na naszej liście w ubiegłym roku, a nie zdołali zakwalifikować się do finału wyborów. Nie ma przeszkód, aby zgłaszać finalistów z wcześniejszych lat.

Na kandydatów można już głosować, zarówno za pośrednictwem kuponów, jak i sms.

W tym tygodniu wpłynęły następujące zgłoszenia:

WIESŁAWA ADAMIEC (sms o treści: **CR4** na numer 7255, koszt: 2,46 zł).

Zgłoszenia dokonała Agnieszka Drzewiecka: Wiesława Adamiec jest założycielką fundacji Carita - żyć ze szpiczakiem. Kiedy sama zachorowała na tę chorobę i udało się zatrzymać jej rozwój, postanowiła pomagać innym właśnie poprzez fundację. W ciągu trzech lat swoim uporem i wiedzą na temat szpiczaka mnogiego, a w szczególności metod leczenia w Europie i na świecie, spowodowała, że fundacja jest liczącą się organizacją pozarządową, wspierającą i walczącą o nowoczesne metody leczenia w naszym kraju. Każdego roku organizuje wraz z członkami fundacji i wolontariuszami spotkania pacjentów na terenie całego kraju, podczas których mogą oni wysłuchać wykładów profesorów, zapoznać się z metodami leczenia, sposobami łagodzenia skutków ubocznych jak i polecanymi dietami.

STANISŁAW DZIEDZIC (sms o treści: **CR5** na numer 7255, koszt: 2,46 zł).

Te kandydaturę zgłosiły niezależnie dwie osoby: Tadeusz Boroń oraz druga, która prosiła o zachowanie jej danych do wiadomości redakcji: Pan Stanisław, jako prezes Związku Emerytów i Rencistów w Jeleniej Górze, z pasją

i zaangażowaniem pracuje na rzecz seniorów. Dzięki jego inwencji i inicjatywom pokoleniu 60+ ubywa lat i czujemy się jak juniorzy młodszy.

ZBIGNIEW FORMICKI (sms o treści: **CR6** na numer 7255, koszt: 2,46 zł).

Ewa Pszanka, zgłaszająca te kandydaturę podkreślała, że „nasz pan Zbyszek” to niezwykle pracowity, uczciwy człowiek. Prowadzi swoją firmę, ale znajduje także czas, aby pomagać innym. Jako prezes Rotary Club angażuje się w pomoc chorym i niepełnosprawnym

Przypominamy pozostałe zgłoszenia:

BOŻENA MULIK (sms o treści: **CR1** na numer 7255, koszt: 2,46 zł).

Zgłoszenia dokonał Olgierd Poniżnik: Pani Bożena Mulik jest inspiratorem, założycielem i Prezesem Zarządu „Partnerstwo Izerskie” Lokalnej Grupy Działania, która działa na terenie 17 gmin byłego województwa jeleniogórskiego. Zwana popularnie „Izerką”, kieruje największą Lokalną Grupą

Działania na Dolnym Śląsku i drugą co do wielkości w kraju. Jej aktywne działania przyczyniły się do rozwoju społeczności wiejskich, pobudziły wiele inicjatyw oddolnych w sołectwach i w środowisku małych gmin.

Można śmiało powiedzieć, że dzięki niej zrealizowanych zostało szereg wniosków dotyczących przedsiębiorczości i rozwoju na obszarach wiejskich. Ma w swoim życiorysie szereg wyróżnień, m.in. „Niezwykłej Polki 2009 r”, „Kryształowej Koniczyny” i wielu, wielu innych.”

IWONA KOBIERECKA (sms o treści: **CR2** na numer 7255, koszt: 2,46 zł).

Zgłoszenia dokonał Bartłomiej Rutkowski: „Społeczność wsi Modrzewie zgłasza kandydaturę Pani Iwony Kobiereckiej na człowieka roku 2013. Ten plebiscyt jest właśnie miejscem dla podziękowania i wyróżnienia osób takich jak nasza skromna kandydatka.

Pani Iwona Kobierecka jest Sołtysem wsi Modrzewie koło Wlenia. Jej działania społeczne na rzecz rozwoju i promocji naszej wsi oraz miejscowej społeczności są nieocenione. Dodatkowo społecznie pełni stanowisko prezesa miejscowego klubu piłkarskiego Pogoni Wleń, który praktycznie reaktywowała po latach zapaści. Szczególnie dynamicznie działa na rzecz dzieci i młodzieży z Wlenia i okolicznych wsi. Jest osobą bardzo skromną, która nie liczy na wyróżnienia i nagrody, a najbardziej dają jej motywację do działania efekty pracy społecznej. W podziękowaniu za jej postawę



nasza społeczność zgłasza ta kandydaturę do tego znakomitego plebiscytu.”

JANUSZ BRYLIŃSKI (sms o treści: **CR3** na numer 7255, koszt: 2,46 zł).

Zgłaszająca poprosiła o zachowanie jej imienia i nazwiska do wiadomości redakcji: „Zgłaszam kandydaturę Janusza Brylińskiego, prezesa piechowickiej fabryki papieru „Wepa”. Ktoś powie, że to mender jakich wielu. Dobrze zarządza firmą, bo mu za to płacą. To fakt. Ale dlaczego nie docenić właśnie kogoś takiego? W dzisiejszych czasach piechowicka „Wepa” to jedna z najlepszych firm w regionie. Ciągłe się rozwija, inwestuje, zwiększa zatrudnienie. W dużej mierze to zasługa jej szefa, który poza byciem menedżerem i prezesem jest po prostu sympatycznym i życzliwym człowiekiem.”

Partnerem wyborów „Człowieka Roku 2012” są: SPARKASSE Oberlausitz-Niederschlesien, Zittau, oddział w Lubaniu, Elektromont S.A. Jelenia Góra. Andrzej Buda



Katastrofa pod Ingolstadt

- niemiecka prokuratura wini kierowcę

Niemiecka prokuratura po wielomiesięcznej analizie przyczyn tragicznego w skutkach wypadku autokaru wiozącego dzieci z Lwówka, postawiła zarzuty kierowcy pojazdu. Jej zdaniem doznał tzw. „sekundeschlaf” - na moment stracił świadomość, zasypiając za kierownicą.

Z informacji uzyskanych w konsulacie generalnym w Monachium wynika, że do postawienia zarzutów doszło kilka dni temu. Kierowca jeszcze nie zdecydował, czy przyzna się do winy i zgodzi na wysoką karę finansową, unikając jed-

nak procesu, który może oznaczać dla niego karę więzienia.

- Prokuratura postawiła kierowcy zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym i obrażeniami u wielu innych osób - przekazała nam Justyna Lewańska, konsul generalny RP w Monachium. - To ustalenie poprzedzone zostało wielomiesięcznym badaniem możliwych przyczyn zdarzenia, w czasie których wykluczono inne czynniki. Autokar był sprawny technicznie, kierowca nie przekroczył przepisów ruchu drogowego (także w zakresie prędkości,

zasad dotyczących wyprzedzania i czasu pracy). Dla ustalenia przyczyn kluczowe były zeznania kierowcy ciężarówki wyprzedzanej przez autokar tuż przed katastrofą: zauważył on że prowadzący autobus mężczyzna w charakterystyczny dla utraty świadomości sposób pochylił się na prawo.

Pani konsul przybliżyła nam sytuację prawną kierowcy autokaru w świetle niemieckich przepisów. Może on zgodzić się z zarzutem, co uwolni go od procesu, ale będzie oznaczało karę finansową w wysokości - jak to

określiła pani konsul - „adekwatnej do liczby ofiar, a więc bardzo wysokiej”. Jeśli nie przyzna się do winy, będzie to ustalane w trakcie normalnego procesu, z zagrożeniem karą więzienia.

Do zdarzenia, za które winę prokuratura niemiecka przypisała kierowcy autokaru, doszło 8 czerwca tego roku. Autokar, wiozący lwóweckich gimnazjalistów i ich opiekunów z Prywatnego Gimnazjum im. Sybiraków na nagrodową wycieczkę do Francji, około godz. 4 rano na autostradzie A9 w pobliżu Ingolstadt wyprzedzał ciężarówkę.

Już po wyprzedzeniu pojazdu gwałtownie skręcił w prawo, łamiąc barierki wpadł na nasyp i przewrócił się. W pojeździe jechało 45 pasażerów: młodzież, opiekunowie i dwaj kierowcy.

Zginęła opiekunka dzieci, matka jednego z uczestników wycieczki, 28 osób rozwieziono - także helikopterami - do szpitali. Większość uczestników, także tych hospitalizowanych, następnego dnia wróciła do kraju. Jednak dwie gimnazjalistki odniosły bardzo ciężkie obrażenia, jedna z nich do dziś nie wróciła do pełnej sprawności.

(mal)

Konkurs dla najmłodszych na „Mikołaja”

Zapraszamy po odbiór nagród w konkursie na „Mikołaja”, którego rozstrzygnięcie odbyło się 3 grudnia br. Informujemy, że na nagrodzonych czekamy w redakcji „Nowin Jeleniogórskich” w Jeleniej Górze, przy ul. M. Curie-Skłodowskiej 13 w dziale marketingu, do 24 grudnia br., od pon. do piątku w godz. 9-16, tel. 75 64 24 480.

(lei)

PODZIĘKOWANIE

dla kpt. Konrada Siwika - z-cy Dowódcy JRG 1 Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Jeleniej Górze za profesjonalne wsparcie i pomoc w organizacji próbnej ewakuacji uczniów i personelu Gimnazjum Gminnego im. Janusza Korczaka w Sosnowce
Dyrektor Sylwia Mosur-Polowczyk

W Zgorzelcu chcą żyć taniej

Obywatelski projekt gremialnej obniżki

Ireneusz Aniszewicz, były wiceburmistrz Zgorzelca, radny kilku minionych kadencji, a obecnie asystent społeczny posła Henryka Kmicika, przypomniał się mieszkańcom miasta w spektakularny sposób. Wraz z grupą zgorzelczan złożył 10 grudnia, w biurze Rady Miasta, trzy obywatelskie projekty uchwał obniżających stawki lokalnych opłat.

Obniżki miałyby być niebagatelne. Podatek od nieruchomości poszedłby w dół w granicach 20 proc., woda o ok. 25 proc., a segregowane śmieci o ponad połowę.

- W moim przekonaniu obecnie obowiązujące stawki zostały naliczone i przegłosowane nierzetelnie. W innych, porównywalnych wielkością miejscowościach, są one po prostu dużo niższe. Chyba zabrakło porządnej kalkulacji kosztów i stąd takie ceny, jakie mamy - argumentował Aniszewicz.

Były wiceburmistrz przyznał, że został niejako wywołany do obywatelskiej aktywności. Zgłosili się do niego mieszkańcy, którzy chcieli powalczyć o obniżkę obowiązujących obecnie cen, a nie bardzo wiedzieli, jak się do tego zabrać. Pomógł więc, pisząc projekty uchwał i informując ludzi, jakie kroki można podjąć w celu zmiany istniejącego stanu rzeczy.

To pierwsza tego typu inicjatywa w Zgorzelcu, przygotowana w oparciu o stosowne zapisy statutu miasta. Jeżeli mieszkańcy zbiorą 600 podpi-

sów pod przygotowanym projektem uchwały, mogą przedstawić Radzie Miasta tzw. obywatelski projekt, czyli dokument, w oparciu o który może być stanowione lokalne prawo. Może - ale czy będzie stanowione, zależy już od Rady Miasta. Bez względu na to, co myślą o obecnych stawkach niezadowolonych mieszkańców, faktem jest,



Tysiąc zgorzelczan podpisało się pod obywatelską inicjatywą obniżenia lokalnych opłat.

że opłaty kalkulowane były w oparciu o istniejące przepisy i rachunek ekonomiczny. Tu jednak widać wyraźny rozdźwięk między twórcami nowego systemu opłat, a ich krytykami. Gdy burmistrz Rafał Gronicz spotykał się z

mieszkańcami przed wprowadzeniem reformy śmieciowej, musiał się mocno gimnastykować, odpowiadając na rozmaite pytania. Aniszewicz zadał ich wiele i, jak twierdzi, na żadne nie uzyskał satysfakcjonującej odpowiedzi.

Zaproponowane obecnie, obywatelskie obniżki opłat nie wzięły się z powietrza, zapewniają inicjatorzy zmian.

powinna wynosić od 8 do 10 zł. W Zgorzelcu zaś wynosi odpowiednio (dla segregowanych i niesegregowanych) - 17,18 zł i 22,90 zł.

- Z początku zgłosiło się do mnie paru mieszkańców, zbulwersowanych szczególnie wysokością nowych opłat za śmieci - mówi były wiceburmistrz. - Zgorzelec jest jednym z najdroższych miejsc w Polsce, jeśli chodzi o wysokość opłat za śmieci komunalne. Dla przykładu w Bogatyni mamy odpowiednio 15,00 i 7,50 zł; w Bolesławcu 15,00 i 11,00 zł, itd. Taniej jest też w dużych miastach, w Olsztynie, Słupsku, Bytomiu - argumentuje.

Stąd też w uzasadnieniu do projektu obywatelskiego znalazły się zapisy o tym, że problemy zgorzelczan nie powinny być pogłębiane przez niesprawiedliwie zawyżone opłaty.

- Grupa zainteresowanych poszerzała się systematycznie i spontanicznie, bo w Zgorzelcu sklepy padają jeden po drugim, wystarczy spojrzeć na centrum. Bardzo wysokie są też inne podatki, np. podatek od nieruchomości dla przedsiębiorcy to jest 23 zł od metra kwadratowego - wylicza Aniszewicz.

I tak właśnie powstała inicjatywa obniżenia podatków w celu stymulowania rozwoju przedsiębiorczości oraz żeby ulżyć trochę mieszkańcom w istniejącym kryzysie i powstrzymać wyprowadzanie działalności gospodarczej do sąsiedniego Goerlitz.

Ostatnia, trzecia propozycja dotyczy cen wody, które też są zbyt wysokie, zdaniem grupy inicjatywnej. Co więcej, I. Aniszewicz zwrócił uwagę, że Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji „Nysa” ma lokaty terminowe w bankach, co znaczy, że zakład ma nadpłynność finansową. A miasto od czasu do czasu pożyczka w PWiK pieniądze na własne wydatki. W dodatku woda w kranach jest wątpliwej przejrzystości, w związku z czym należy obniżyć jej ceny adekwatnie do jakości.

Inicjatorzy gremialnej obniżki opłat lokalnych zebrali w błyskawicznym tempie grubo ponad 1000 podpisów, a więc dużo więcej niż było potrzeba. To na wszelki wypadek, by projekty nie zostały odrzucone już na wstępie, ze względu na jakiegokolwiek braki formalne. Merytoryczną oceną złożonych projektów powinny zająć się teraz komisje RM. Entuzjazmu raczej nie należy się spodziewać, bo radni musieli najpierw uznać, że wcześniej źle kalkulowali. Poza tym burmistrz R. Gronicz i tak zapowiedział już obniżkę stawek za odpady komunalne, podsumowawszy pierwszy śmieciowy kwartał.

Były wiceburmistrz bez trudu zebrał całkiem przyzwoite poparcie dla inicjatywy, ale wystawił się równocześnie na ostrzał krytyków. Niemal od razu zarzucono mu populizm i chęć powrotu do samorządowej gry za wszelką cenę. Co będzie dalej - dopiero się okaże.

(mat)

REKLAMA I PROMOCJA

Możliwości na drugie tyle pacjentów

Rozmowa z dr Krzysztofem Fujakiem, prezesem spółki Centrum Diagnostyki Obrazowej w Jeleniej Górze

- Słyszysz się powszechne narzekania placówek służby zdrowia na wysokość przyszłorocznych kontraktów. Pan też narzeka?

- Nie będę narzekał, ale powiem, że moglibyśmy przyjąć dwukrotnie więcej pacjentów niż obecnie, bo mamy takie możliwości i zapotrzebowanie jest ogromne. Niestety, na przyszły rok mamy taki sam kontrakt, jak obecnie. W praktyce oznacza to, że przyjmimy około 6 tysięcy pacjentów rocznie.

- W czym się specjalizujecie?

- Centrum Diagnostyki Obrazowej działające w budynku Karkonoskiego Centrum Medycznego jest placówką świadczącą usługi z zakresu diagnostyki radiologicznej (rentgen i tomografia komputerowa) oraz diagnostyki w rezonansie magnetycznym. Jesteśmy drugą placówką w mieście i okolicy, która wykonuje diagnostykę w rezonansie magnetycznym. Mamy także drugą, podobną placówkę, przy szpitalu w Bolesławcu. Nasza spółka jest częścią ogólnopolskiej grupy Voxel obecnej w ponad 20 miastach. Placówki działają m.in. przy szpitalach i klinikach w Poznaniu, Łodzi, Krakowie czy Katowicach.

- Z czego wynika tak duże zapotrzebowanie na diagnostykę radiologiczną, którego nie jest w stanie w pełni sfinansować Narodowy Fundusz Zdrowia?

- Przyczyna jest prosta - pieniędzy jest za mało. A w dzisiejszych czasach, gdy diagnostyka jest coraz lepsza i pozwala na wykrywanie rozmaitych

schorzeń we wczesnych stadiach, co z kolei pozwala na szybkie wdrożenie leczenia, trudno się dziwić i lekarzom, i pacjentom, że chcą z tej diagnostyki korzystać. Tymczasem, przy wykorzystaniu wysokiej klasy drogiego sprzętu, takiego, jaki jest powszechny na Zachodzie, procedury medyczne u nas wyceniane są na poziomie pięcio-, sześciokrotnie niższym. Nie ma siły, żeby taka działalność się zbilansowała. Dlatego część naszej działalności to świadczenia komercyjne. Mamy też umowy z wieloma przychodniami, skąd trafiają do nas pacjenci ze skierowaniami, nie płacąc za badania. Rozliczenia dokonywane są między placówkami. Wykonujemy też diagnostykę bez zabezpieczenia finansowania ze strony NFZ, u pacjentów w tzw. trybie pilnym. Ci chorzy są często w trakcie chemioterapii, po operacjach onkologicznych i wymagają badań kontrolnych w krótkich terminach. Pacjentom tym nie można odmówić, bo ich stan jest poważny. Co roku mamy takich nadwykonalnych na ponad 200 tysięcy złotych, co, niestety, jest naszą stratą.

- Czy może pan pokusić się o pewną diagnozę stanu zdrowia jeleniogórzan na podstawie tego, co państwu statystycznie wychodzi w tych badaniach? Czy, na przykład, można mówić o zwiększonej zachorowalności na nowotwory?

- Do postawienia takiej diagnozy potrzeba szerokich badań. Ale mogę powiedzieć, że dzięki nowoczesnej diagnostyce na pewno wykrywalność nowotworów jest większa, i to we wczesnych stadiach.



- Gdyby kontrakt z NFZ był wyższy, moglibyśmy przyjąć dużo więcej pacjentów - mówi dr Krzysztof Fujak.

Dominują pacjenci z nowotworami płuc, najczęściej palacze. Sporo jest diagnozowanych nowotworów przewodu pokarmowego, układu rozrodczego u kobiet oraz nowotworów prostaty u mężczyzn. Niestety, mimo wielu kampanii

społecznych, dotyczących tego problemu, sporo mężczyzn trafiających na badania ma już zaawansowane stadium choroby, często z przerzutami do innych narządów.

- Jak długo pacjent czeka na wynik badania?

- Niedługo. Jeśli przypadki są bardzo pilne, wyniki badań są niemal od ręki. W naszej pracy korzystamy też coraz częściej z tzw. teleradiologii, czyli możliwości zdalnej konsultacji wybranych badań ze specjalistami w Polsce i za granicą. Obraz z badań radiologicznych i rezonansu magnetycznego przesyłamy elektronicznie i, siedząc przed monitorem komputera, specjaliści analizują i opisują wyniki.

- Jak się prowadzi taki biznes?

- Jak każdy, nie bez problemów. Specyfika, o czym już wspominałem, polega na tym, że jeszcze długo będziemy zdani na dominującego płatnika, czyli NFZ, bo w takim małym ośrodku jak Jelenia Góra nie ma tylu pacjentów komercyjnych, którzy byłiby w stanie zapewnić przychód spółce na oczekiwanym poziomie. W warunkach lokalnych jesteśmy podmiotem, który w różnej formie daje zatrudnienie około 60 osobom. I lokalnie płacimy podatki. W miarę możliwości wspieramy finansowo i rzeczowo akcje charytatywne na naszym terenie.

- Firma myśli o rozwoju?

- Oczywiście. Myślę, że za dwa lata przeprowadzimy się do nowego obiektu w śródmieściu, w którym znajdzie się nie tylko nowe centrum diagnostyki obrazowej, ale też część rehabilitacyjna i szeroko rozumianej medycyny estetycznej.

Dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności na święta Bożego Narodzenia i cały przyszły rok wszystkim naszym pacjentom i klientom

życzy dyrekcja i zespół CDO

Niepokorny już nie pracuje

Rozmowa

z Adamem Guzym, zwolnionym dyscyplinarnie szefem famagowskiej „Solidarności”

- Od kiedy związki zawodowe w Kopex-Famago były w sporze zbiorowym z pracodawcą?

- W marcu zaczęły się zwolnienia związane z restrukturyzacją, jak podawał pracodawca; likwidacja działów, itp. Nagle się dowiedzieliśmy, że zostawiamy też nasze budynki: wyszykowane pomieszczenia, wyposażone biura, ponaprawiane dachy, świetlik. Po prostu je opuszczamy. Co gorsza, przekazano też informację, że będziemy również zwalniać wyposażoną halę produkcyjną z maszynami, tę przy biurowcu. Zaczęłam zadawać pytania, bo ludzie zaczęli się bać o miejsca pracy. 15 kwietnia poinformowaliśmy o wejściu w spór zbiorowy.

- Z jakiego powodu?

- Było kilka punktów spornych, m.in. nagrody jubileuszowe. W marcu, po długich negocjacjach, prezes podpisał z nami porozumienie o zasadach zaliczania okresów zatrudnienia do nagród jubileuszowych. Po czym, w oparciu o opinię właściciela, wycofał się z tego porozumienia. Drugim punktem spornym było dofinansowywanie kosztów dojazdów pracowniczych, które mieliśmy zagwarantowane w układzie zbiorowym. Poza tym, gdy zaczęli zwalniać ludzi, myśmy się nie ustawili w szeregu i nie czekaliśmy na odstrzał, tylko zaczęliśmy się bronić.

- A dokładniej?

- Do zwolnień były typowane konkretne osoby. W naszej ocenie w wielu przypadkach takie zwolnienia pogarszały bezpieczeństwo pracy pozostałych ludzi. Dam przykład: mamy dwóch elektroenergetyków i jednego zwalniają, ale ten drugi, sam, w myśl obowiązujących przepisów, nie może nic. Są wykazy osób, które nie mogą pracować bez asekuracji i nie ma żadnego gadania. Tymczasem oni redukowali koszty, i tyle.

- Co zrobiliście?

- Pracodawca długo zwlekał z powiadomieniem Państwowej Inspekcji Pracy o sporze zbiorowym. Napisałem więc do prezesa Kopexu, że powiadomię prokuraturę o narażaniu bezpieczeństwa pracowników, jeśli nie przystąpią do rozmów z nami. Podziało, bardzo szybko doszło do spotkania, już w asyście prawników. Prawnicy zgodzili się, że jest spór co do zasady, ale przedmiot sporu jest dyskusyjny. W końcu przyjechał PIP, ale umocnił pracodawcę w przekonaniu, że nagrody jubileuszowe nie mogą być przedmiotem sporu zbiorowego. Tu każdy pracownik musiałby się sądzić indywidualnie.

- Jak to wpłynęło na ideę samego sporu?

- Rokowania trwały od kwietnia do listopada i były śmieszne, bo prezes się na nich po prostu nie pojawiał. Z prawnego punktu widzenia taka gra na zwłokę jest zabroniona. Myśmy pisali kolejne pisma, a czas płynął.

- Domyślam się, że w tym samym czasie musiały trwać już przygotowania do wydzielenia produkcji. O czym, jak rozumiem, związki nie wiedziały.

- Nie mieliśmy świadomości tego, co się dzieje, choć pewne sygnały były. Trzy miesiące wcześniej, przed listopadem, zaprosił mnie dyrektor do spraw

restrukturyzacji. W gabinecie dyrektora nie było, byli natomiast dwaj panowie, którzy przedstawili się jako jego doradcy. Rozmowa była bardzo sympatyczna bo ja jestem otwartym człowiekiem, a oni interesowali się wszystkim: co ludzi najbardziej boli, jak się układa współpraca z zarządem i czy jest jakaś platforma, na której moglibyśmy się porozumieć.

- Co pan odpowiedział?

- Że załoga zawsze wspierała ten zakład. Nawet w czasach najgorszej bessy, na progu upadłości, pracownicy z własnej woli brali bezpłatne urlopy, byle tylko wspomóc fabrykę. Trochę się później zdziwiłem, gdy w listopadzie poinformowano nas o przejęciu zakładu i przedstawiono nam nowych szefów. To byli właśnie ci dwaj sympatyczni „doradcy”, a tak naprawdę właściciele i dyrektorzy Fakosu, czyli spółki, która zarządza teraz dawnym Famago.

doświadczoną załogą nie mógł na siebie zarobić?

- Famago nie ma swojego produktu. Koparka górnicza raz na jakiś czas to za mało. Trzeba penetrować inne rynki, pozyskiwać zlecenia, walczyć w przetargach. Załoga w tym wszystkim nie uczestniczy. Były okresy, że oddawaliśmy zlecenia, bo nie byliśmy w stanie przerobić wszystkiego - tyle było zamówień! A mimo to okazujemy się nierentowni. Myśmy wysyłali zapytania do właściciela, do Kopexu, ale Rada Nadzorcza informowała, że czuwa nad wszystkim. W styczniu odwołano cały dotychczasowy zarząd i powołano nowy zarząd, jednoosobowy.

- Ale to już wszystko historia. Z początkiem grudnia spółka giełdowa Kopex przeniosła produkcję zgorzeleckiego Kopex-Famago do niezależnej od

o informowaniu pracowników i prowadzeniu z nimi konsultacji, także o porozumienie o zasadach współpracy między firmą a związkami. W ramach takiego porozumienia zwalnia się np. z obowiązku świadczenia pracy funkcyjnego związkowca, który nie może wypełnić swych obowiązków w innym czasie.

- 6 grudnia, niespełna tydzień po wejściu nowego właściciela, został pan dyscyplinarnie zwolniony z pracy. W jakich okolicznościach?

- 29 listopada poprosiłem o spotkanie z nowymi prezesami i do takiego spotkania doszło. Poza innymi sprawami mieliśmy obchodzić tradycyjnie Barbórkę ale kompletnie nic nie było przygotowane. Stary prezes był już nieosiągalny, a nowi jeszcze się do niczego nie poczuwali. Mało tego, 29 listopada nowy pan prezes oświadczył, że w firmie Fakos

mnóstwo zajęć. A 5 grudnia, po południu, zadzwonił do mnie dyrektor do spraw produkcji z pytaniem, czemu nie jestem w pracy? Ja na to, że byłem, rano. Dowiedziałem się, że w firmie Fakos związków nie ma i powinienem być na produkcji. Następnego dnia, żeby uniknąć jakichkolwiek niejasności, przedłożyłem poświadczenie rejestracji związku wraz z innymi dokumentami, w tym z prośbą o częściowe zwolnienie z obowiązków, zgodnie z ustawą. Tego samego dnia byłem umówiony z prawnikami w biurze terenowym, bo przecież mieliśmy niezakończoną sprawę sporu zbiorowego.

- I?

- Nie dojechałem. Wezwano mnie w trybie pilnym do zakładu. Już wiedziałem, co się święci. Zostałem zwolniony dyscyplinarnie za niestawienie się do pracy. Po czterdziestu latach

- Skoro taka wielka korporacja jak notowany na giełdzie Kopex nie poradziła sobie z Famago, to jestem pełen obaw o to, czy poradzi sobie prywatna spółka, zarejestrowana we wrześniu br. - mówi zwolniony związkowiec.



K. MATLA

Rentgen

Adam Guzy - zgorzelczanin. Rozpoczął pracę w Fabryce Maszyn Górnictwa Odkrywkowego Famago w 1983 roku, zaraz po ukończeniu szkoły, jako ślusarz-spawacz. Członek „Solidarności” od początku istnienia związku. Przeszedł wszystkie szczeble kariery związkowej, by wreszcie objąć funkcję szefa międzyzakładowej organizacji w Famago. Pełni ją od trzech kadencji. Jest również członkiem Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Jeleniej Górze oraz Sekcji Krajowej Górnictwa Węgla Brunatnego. Prywatnie mąż, ojciec i dziadek. Kilka dni temu, korzystając ze wsparcia kolegów z regionu, próbował porozumieć się z nowymi właścicielami fabryki. Bezskutecznie. Nikogo nie wpuszczono na teren zakładu.

Kopexu Fabryki Konstrukcji Stalowych Fakos. Nie ma już Famago. A co jest?

- My na dziś nie wiemy kto został w Kopexie, a kto jest w Fakosie. Mieliśmy mnóstwo pytań, bo w naszym przekonaniu dotychczasowy i nowy pracodawca powinni ze sobą współdziałać przy przekazywaniu obowiązków. Tymczasem oni ograniczyli się do absolutnego minimum, czyli na 30 dni przed planowaną zmianą poinformowali nas, że zarząd spółki podjął uchwałę o wydzieleniu zgorzeleckiej produkcji z działalności Kopex-Famago. A za tym wydzieleniem poszło przekazanie działalności innemu podmiotowi. Poinformowano nas, że załoga przejdzie w myśl art. 23 (1) kodeksu pracy, czyli że przez rok nic się nie zmieni w zakresie zatrudnienia. I to samo dotyczy związków zawodowych.

- W praktyce wyszło inaczej.

- Związki jako takie zbyt wielu uprawnień nie mają, ale myśmy mieli porozumienie z poprzednim pracodawcą. Dogadaliśmy się, że nie będziemy tworzyć dodatkowych rad pracowniczych, za to ich kompetencje przejmą organizacje związkowe. Chodziło tu głównie o realizację zapisów Ustawy

związków nie będzie, po czym wymienił ileś tam zakładów, które upadły rzekomo przez związki zawodowe.

- Jak pan to przyjął?

- Powiedziałem, że firmy padają generalnie przez kiepskie zarządzanie. I poinformowałem, że w firmie Fakos będzie co najmniej Związek Zawodowy „Solidarność”. Nasza organizacja podjęła bowiem stosowne kroki i jesteśmy w fazie rejestracji. Po tym oświadczeniu rozmowy się już kompletnie nie kleiły. Dowiedzieliśmy się jeszcze, że w dniu dzisiejszym Kopex wymawia nam, wszystkim trzem organizacjom związkowym, porozumienia o zasadach współpracy. Nie mieli prawa tego zrobić, ponieważ mieliśmy gwarancje układu zbiorowego pracy. Są wyroki sądu stanowiące, że w przypadku przekształceń własnościowych związki pozostają i nie muszą w żaden sposób zmieniać swojej struktury.

- Co było dalej?

- 29 listopada był piątek. 3 grudnia pół dnia spędziłem w sądzie, bo stanęliśmy w obronie innego pracownika, zwolnionego wcześniej dyscyplinarnie za papierosa. Mamy więcej takich spraw pracowniczych, było z tym

nieprzerwanej pracy. Famago było moim pierwszym i jedynym zakładem po ukończeniu szkoły. Tak naprawdę to chyba do mnie jeszcze do końca nie dotarło... W godzinę rozliczyli mi obiegówki, narzędzia i jak zbrodniarza odstawili do bramy, bez prawa wejścia na zakład.

- Zamierza pan walczyć o powrót?

- My jesteśmy organizacją pokojową. Zarząd regionu NSZZ „Solidarność” wystosował pismo do właścicieli z prośbą o spotkanie, z nadzieją na polubowne rozwiązanie sprawy. Jeśli to nie przyniesie skutku - pójdziemy do prokuratury i powiadomimy o utrudnianiu działalności związkowej. Ja nie mam już nic do stracenia.

- Rozumiem, że w pana przekonaniu nie było podstaw do zwolnienia, a już na pewno nie do dyscyplinarki?

- Dokładnie tak. Ale jeśli oni zaplanowali, że związków nie będzie, a ja się odważyłem je zarejestrować, to musieli znaleźć jakiś sposób. Tu nie chodzi o mnie. Chodzi o to, żeby przestraszyć resztę załogi.

- Dziękuję za rozmowę

Katarzyna Matla



Kultura się liczy

Andy Warhol powiedział kiedyś, że „artysta to ktoś taki, kto wytwarza rzeczy, jakich ludzie nie potrzebują”. Pani naczelnik Wydziału Kultury i Turystyki Urzędu Miasta Jeleniej Góry na łamach ogólnopolskiej gazety zaprasza turystów w sezonie zimowym na imprezę sylwestrową pod ratuszem z Oddziałem Zamkniętym oraz na VI Karkonoski Festiwal Światła w styczniu. Rzecz w tym, że artysta Warhol, podważając swoją wypowiedzią istnienie także sztuki wyższej, świadomie prowokował. Z kolei pani naczelnik, ignorując spektakle teatralne bądź wystawy, zrobiła to całkiem naturalnie.

Tego rodzaju myślenie o kulturze dookreśla budżet miasta na 2014 rok. Te samotne i smutne liczby, które nie mogą liczyć na swoje in vitro i rozmnożenie się, ilustrują planowane wydatki na kulturę. Jednak przeciętny zjadacz chleba niewiele dowie się z upublicznionego w lokalnej prasie budżetu. Ile monet w danej instytucji kultury zostało przeznaczonych na plastelinę i kredki, a ile na utrzymanie budynków i pracowników? Nie wiadomo. Komentarza brak, ale po głębszej analizie i kilku rozmowach okazuje się, że źródło coraz bardziej wysycha. Aparat władzy jednak nie poprzestaje na samych cięciach. Aparat władzy oczekuje, że dana instytucja zrealizuje konkretną, minimalną ilość imprez, oczywiście za małe pieniądze. I tutaj władza zachowuje się, jakby przedawkowała abstrakcję. Uda się, że nie wie, ile kosztuje dziś organizacja wystawy, festiwalu bądź koncertu na poziomie wyższym niż Lato z Radiem. Cholera, a może rzeczywiście nie wie? Swoją drogą ciekawe jest to, z jaką karą i z jakim poziomem urzędniczego gniewu spotykają się te instytucje, które nie zrealizują nawet tych minimalnych założeń czy wskaźników?

Ależ oczywiście, że zrealizują! Tylko niższym kosztem. Odbije się to na poziomie merytorycznym, a to będzie rzutować na coraz słabsze rozumienie sztuki, kultury chociażby przez najmłodszych. To z kolei odbije się na tych samych instytucjach kultury, do których wspomniane, ale już dorosłe dzieci w przyszłości raczej nie dotrą, gdyż będą słabo wyedukowanymi odbiorcami sztuki. Będą odczuwać zrozumiały lęk przed sztuką, której nie mogą zrozumieć.

Władza wciąż nie może pojąć, że w kraju na Wisłę, a na prowincji zwłaszcza, najtrudniejszy jest dostęp do kultury wyższej - jej przyswojenie i upowszechnianie wymaga większej promocji, a zatem większych nakładów finansowych. Kultura popularna jest często tańsza i łatwiej się ją finansuje.

Władza wciąż nie może pojąć, że miasto może odwiedzić turysta, któremu warto coś zaproponować, jeśli nie produkuje się masowo porcelany. Jeśli urzędnik przywiązuje większą wagę do imprez masowych, zamiast troszczyć się o wydarzenia wyższej rangi, zapomina, że społeczeństwo jest zróżnicowane pod względem gustów i potrzeb estetycznych. Kultura się liczy, ale jak widać, dla każdego inaczej.

Wojciech Wojciechowski

Pastorałki na płycie!



Stulecie „Pastorałki” Czyżewskiego wybrzmiały na scenie ODK na Zabobrze.

M. POTOCZAK-PĘCZYŃSKA

Niemal stulecie pastorałki Tytusa Czyżewskiego doczekały się wydania płytowego! Tuż przed Bożym Narodzeniem na scenie jeleniogórskiego Osiedlowego Domu Kultury na Zabobrze Krzysztof Rogacewicz, Paweł Sikora i Maksymilian Rogacewicz promowali płytę z pastorałkami.

Historia pastorałek Czyżewskiego w wykonaniu duetu Krzysztof Rogacewicz (śpiew, aktorstwo) i Paweł Sikora (muzyka, klawiszowe) sięga roku... 2004. To wówczas powstał spektakl „Pastorałki” w reżyserii Krystiana Kobyłki z cudną scenografią Andrzeja Czyczyły, wykonaniem Krzysztofa Rogacewicza i muzyką Pawła Sikory.

- Pochwalę się nawet, że za kreację aktorską otrzymałem Nagrodę Srebrnego Kluczyka Kapituły Nowin Jeleniogórskich - przypomniał tuż przed koncertem Krzysztof Rogacewicz - Z „Pastorałkami” objechaliśmy Anglię,

Szkocję, Walię. Graliśmy spektakl przez dwa sezony. Scenografia została w Anglii, spektakl poszedł w zapomnienie... W ubiegłym roku, podczas jeleniogórskiego Jarmarku Bożonarodzeniowego poproszono nas, aby tymi pastorałkami trochę ludzi okrasić.

„Pastorałki” Tytusa Czyżewskiego tym razem Krzysztof Rogacewicz z Pawłem Sikorą przygotowali w formie muzycznej. Usłyszała je Agnieszka Zawila i... na tyle zachwyciła się formą, wykonaniem, że postanowiła wydać płytę.

- Dołączył do nas mój syn fagocista, mogliśmy nagrać „Pastorałki”.

Na płycie znalazły się pastorałki Czyżewskiego w nowych, bogatszych aranżacjach niż w spektaklu i fragmenty tekstów mówionych w wykonaniu Krzysztofa Rogacewicza. Oprawą plastyczną płyty zajęła się Bogumiła Twardowska - Rogacewicz. „Pastorałki” z tekstami Czyżewskiego i muzyką Sikory, w wykonaniu Rogacewicza, przenoszą słuchaczy w specyficzny klimat naiwnej i szczerzej wiary, w opowieści z wiejskich pól i zagród, w zderzeniu z nowoczesną aranżacją i cudnym dźwiękiem fagotu.

MPP



Nie przegap

JELEŃ GÓRA

17 grudnia o godz. 15.30 w Przystani Twórczej można oglądać przedstawienie „Królowa Śniegu” w wykonaniu najmłodszych aktorek i aktorów, uczestników warsztatów teatralnych.

Otwarcie wystawy fotografii Okręgu Dolnośląskiego ZPAF „Wobec Miejsca i Czasu... IV - Świadomość, Przemiany, Rzeczywistość” zaplanowano na **17 grudnia** o godz. 16 w Muzeum Przyrodniczym. Wystawa jest pokłosiem pleneru fotograficznego na Zamku Czocho.

We wtorek, **17 grudnia**, o godz. 18 w DKF Klaps w JCK będzie można obejrzeć dramat biograficzny o birmańskiej działaczce politycznej pt. „Lady” w reżyserii Luca Bessona.

18 grudnia o godz. 17 w sobieszkowskim Muflonie uczestnicy pracowni plastycznej dla dorosłych zaprezentują wystawę malarstwa.

19 grudnia o godz. 18 w Galerii BWA Katarzyna Rotkiewicz-Szumka pokaże „Portrety w zawieszeniu”.

Soliści Młodzieżowego Domu Kultury zapraszają **19 grudnia** o godz. 17 na koncert świąteczny „Witaj mała Gwiazdka” do sali widowiskowej JCK przy ul. Bankowej.

19 grudnia o godz. 19 w ciepłym Muzeum Przyrodniczym Kamil Bański opowie o wyprawie „Z północy na południe Szwajcarii”.

BOLEŚLAWIEC

Bolesławiecką Gwiazdkę Życzliwości zaplanowano na **20 grudnia**. Będzie okazją podziwiać nie tylko szopkę z żywymi zwierzętami. W programie od godziny 15 świąteczny koncert i widowisko plenerowe teatru Avatar pt. „Elfy w tarapatkach”. W kościele p.w. MBNP o godz. 19.30 kolędy w folkowo - rockowym stylu zaprezentuje zespół TURNIOKI.

KARPACZ

Wspólne ubieranie choinki na skwerze przed Urzędem Miejskim

gospodarze miasta organizują **20 grudnia** o godz. 10.

LUBAŃ

W kawiarence MDK **18 grudnia** o godz. 16 uczestnicy pracowni plastycznej zaprezentują swoje prace.

PIECHOWICE

Piechowicki Ośrodek Kultury zaprasza **20 grudnia** o godz. 17 na wernisaż wystawy plastycznej osób dorosłych działających w pracowni Emanueli Czujowskiej.

MPP

WIECZORY KABARETOWE

W TYM TYGODNIU:

20.12.2013. (piątek) 19:00

„TAK LUBIĘ WAS ROZŚMIESZAĆ”

(kabaret)

21.12.2013. (sobota) 19:00

„NASZA KLASA”

(spektakl kabaretowy)

TELEFONICZNA REZERWACJA MIEJSC:

502 633 518 • 603 585 589

www.TeatrNasz.pl f TeatrNaszMichalowice

Teatr nie taki stary...

TEATR NIE TAKI STARY działa w Centrum Kultury w Kamiennej Górze od ośmiu lat. Prowadzi go aktorka i reżyserka z wałbrzyskiego teatru, Irena Wójcik.

Przedstawienie dla dzieci „Czekając na świętego Mikołaja” było ósmą premierą teatru, a pierwszą dla dzieci.

- Premiera powstała na specjalne zamówienie sołtysa z Wieściszowic. Zagraliśmy ją w Kamiennej Górze, Wieściszowicach i Miskowicach - tłumaczył tuż po spektaklu w świetlicy wiejskiej w Miskowicach Władysław Krupa, polonista, poeta i aktor z Marciszowa, przez wiele lat nauczyciel w kamienogórskim liceum, współautor ostatniej premiery.

- Irena Wójcik rzuca pomysł, podsuwa teksty, ja przystosowuję je do naszych potrzeb i możliwości - mówi Władysław Krupa.

Przygoda z teatrem osób dorosłych i mocno dojrzałych w Teatrze Nie Takim Starym rozpoczęła się od „Teatryku Zielona Gęś” Gałczyńskiego. Już pierwsza premiera została zauważona i wyróżniona na przeglądzie teatrów amatorskich w Jeleniej Górze. To zachęciło do dalszych teatralnych poszukiwań. Wystawili „Dekameron”, fragmenty molierowskiej sztuki „Mieszczanin szlachcicem”, bajki dla dorosłych, które niegdyś w TVP zapowiadał Jan Kobuszewski, czarną komedię

na podstawie tekstu Wilde'a, Piosenki z Kabaretu Starszych Panów.

- Co mi to daje? - zastanawia się Władysław Krupa - Na pewno satysfakcję. Z teatrem jestem związany od dzieciństwa, działałem w teatrze studenckim, nawet próbowałem zdawać do szkoły aktorskiej, ale moje umiejętności wokalne były nikłe. A później przez ponad 20 lat aktorskie pasje wykorzystywałem w szkole. Nauczyciel musi być aktorem.

- To jest rozrywka, odskocznia, inny świat. My się bawimy i komuś dajemy radość - mówi Janina Kindzierska, w teatrze od samego początku.

Robert Pietrzykowski na próby do Centrum Kultury w Kamiennej Górze od ośmiu lat przyjeżdża z... Kowar. Na co dzień pracuje jako rehabilitant:

- Jeśli ma się konkretny zawód i przez 20 lat wykonuje się dzień w dzień to samo, teatr jest formą odmiany, rozrywki. Jest wesoło, sympatycznie i stąd tutaj moja obecność.

Bożena Gwiżdż uczy młodsze dzieci w kamienogórskiej szkole podstawowej. Przyznaje, że praca w teatrze jest spełnieniem życiowych pasji:

- Kursy aktorskie przewijały się w moim życiu, lubię tę formę pracy z dziećmi w szkole. Teraz też przygotowuję z moją klasą jasełka - Bożena Gwiżdż o „Teatrze Nie Takim Starym” powiada, że jest dla nich wszystkich formą terapii - Spotykamy się na próbach, przedstawieniach, zawiązały się przyjaźnie. Co się tutaj naśmiejemy, to nasze.

Marzena Łata, księgowa z zawodu, chwali różnorodność repertuaru:

- Każdy spektakl uczy nas czegoś innego - mówi. Dla niej najważniejszą rzeczą, jakiej się nauczyła w teatrze, jest „otwartość, bezpośredniość, umiejętność rozmowy ze sceny, a to przekłada się na życie”.

Małgorzata Kozłowska mieszka w Marciszowie. Pracuje w szkole

specjalnej w Kamiennej Górze. Teatr jest dla niej „wyzwoleniem od codzienności”. Najważniejsze, czego się tutaj nauczyła, to „otwarcie się na drugiego człowieka”. Co było najtrudniejsze?... „Otwarcie się na drugiego człowieka”.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska



„Czekając na Mikołaja” to pierwsze przedstawienie przygotowane przez Teatr Nie Taki Stary dla dzieci.

M. POTOCZAK-PELCZYŃSKA

REKLAMA I PROMOCJA



Święta to dobry czas, aby spotkać przyjaciół i znajomych, posłuchać kolęd i pastorałek, zatrzymać się na chwilę, sprawić przyjemność sobie i swoim najbliższym.

Tuż przed świętami Jeleniogórskie Centrum Kultury proponuje mieszkańcom miasta przedświąteczne spotkania ze sztuką i nie tylko, tym razem w ramach nowego projektu „Sztuka bez Granic”. Za nami warsztaty rzemiosła artystycznego dla dorosłych, prelekcja na temat budownictwa ludowego czeskich Karkonoszy, wspaniały koncert czeskiego chóru „Jizerka” z Semily, a przed nami...

JARMARK ŚWIĄTECZNY PO JELENI OGÓRSKU!

W najbliższą sobotę i niedzielę, 21 i 22 grudnia, w godzinach 10.00-17.00, w salach Jeleniogórskiego Centrum Kultury przy ul. 1 Maja 60 odbywać się będzie wspaniały kiermasz. Będzie na nim można zobaczyć polskie i czeskie cuda i cudeńka wykonane ręcznie przez artystów i rzemieślników, szklane gwiazdki, anioły z przeróżnych materiałów plastycznych, piernikowe domki, stroiki, zabawki, lniane serwety i ubrania. Piękne wyroby, znakomicie nadające się także na świąteczne prezenty, będzie można - oczywiście - nie tylko oglądać, ale i kupować.

Na stoiskach nie zabraknie także smakowitych wigilijnych pyszności! A wszystko to w nastrojowej oprawie muzycznej i plastycznej. Wystąpią dzieci z jeleniogórskich szkół i przed-

szkoli, chór „Głosowanie” Jacka Szreniawy oraz „Chór Kameralny Collegium Musicum Jelenia Góra” pod dyktando Franciszka Koscha. Podczas imprezy prezentowana będzie też wystawa dzieł plastycznych, powstałych podczas warsztatów niedawno zorganizowanych w ramach wydarzenia.

Dodatkową atrakcją jarmarku będą pokazy rzemiosła artystycznego w wykonaniu gości z Czech i Polaków oraz pokaz specjalny - wypał ceramiki raku, podczas którego na oczach widzów z pieca ceramicznego wyciągane będą rozgrzane do czerwoności, gliniane obiekty.

Wszystkich Jeleniogórali oraz Turystów serdecznie zapraszamy!

Na wszystkie imprezy wstęp wolny. Więcej informacji: www.jck.pl, tel. 75 64 23 880 - 881.

Jednocześnie już teraz zapraszamy na kolejną edycję warsztatów, która odbędzie się w kwietniu 2014 r. Ponownie 40 uczestników z Polski i Czech będzie pracowało w czterech grupach warsztatowych - będzie się można nauczyć m.in. podstaw sztuki witrażu i ceramiki. Z powstałych dzieł stworzona zostanie wystawa. Zapisy od lutego 2014 r.

Lwóweckie Jasełka Uliczne

Gorąco zapraszamy na tegoroczne Lwóweckie Jasełka Uliczne, które odbędą się już w najbliższą sobotę, 21 grudnia. Ideą tego pięknego wydarzenia jest wprowadzenie prawdziwie świątecznego ducha w czas przygotowań do Bożego Narodzenia.

Nastrojowe spotkanie na lwóweckim rynku cieszy się zawsze dużym zainteresowaniem mieszkańców miasteczka i gości tłumnie zjeżdżających tu z bliższej i dalszej okolicy. Nic w tym dziwnego, bo wydarzenie dostarcza wspólnych przeżyć, jakich nigdy za wiele. Warto więc tego dnia przerwać szal przedświątecznych zakupów i porządków, by spędzić choć parę chwil pod wielką choinką, ustawioną w sercu Lwówka Śląskiego i cieszyć się ciepłem świąt oraz wspólnym czasem w gronie bliskich.

Kulminacyjnym punktem Jasełek jest uroczyste wniesienie do miasta i przekazanie uczestnikom spotkania Betlejemskiego Świata Pokoju. Na uczestników wydarzenia czeka jednak dużo większy zestaw atrakcji, dostępnych, zanim jeszcze w sobotni wieczór ulice miasteczka rozbrzmią mnóstwem symbolicznych płomieni.

Impreza rozpocznie się już przed południem. Od godz. 10.00 na lwóweckim rynku trwać będzie kiermasz świąteczny. Na blisko 30 kramach roztawionych przy ratuszu zaopatrzyć będzie można się w świąteczne specjalności kulinarne, prezenty i ozdoby bożonarodzeniowe, przygotowane przez uczestników jarmarku z Polski i Niemiec. O godz. 13.00 ożyje jasełkowa scena, na której kolędy i pastorałki prezentować będą zespoły artystyczne z miast part-

nerskich - Wilthen, Velky'ego Senova i Lwówka Śląskiego.

Na godz. 15.00 zaplanowano jeden z najbardziej spektakularnych punktów programu, czyli uroczystą paradę Mikołajów,

miasteczka z workami słodkich prezentów, które hojnie zjazdowicze rozdawać będą dzieciom.

O 15.30 rozpocznie się drugi blok scenicznych prezentacji zespołów z

uroczystości. Na tę szczególną część wydarzenia organizatorzy przygotowali trzy tysiące świec, które rozdawane będą wszystkim chętnym w trakcie przekazywania Betlejemskiego Świata Pokoju.

Lwówecki ksiądz dziekan przygotował natomiast walizkę opłatków dla wszystkich, którzy zechcą złożyć sobie świąteczne życzenia.

Ok 17.30 rozpocznie się koncert kołęd w wykonaniu Reprezentacyjnej Orkiestry Dętej Miasta Olszyna. Na koniec uroczystej części wydarzenia gospodarze miasta zaproszą wszystkich na poczęstunek przy wielkiej choince. Na chętnych czekać będzie kilkaset kilogramów pierogów z kapustą i grzybami i kilkaset litrów gorącego barszczu. Będzie nastrojowo i pysznie!

Lwóweckim Jasełkom Ulicznym od lat patronują „Nowiny Jeleniogórskie”. Także w tym roku nasza redakcja przygotowała, świąteczny prezent dla uczestników tego wyjątkowego spotkania. Nieopodal szopki zdobiącej rynek bez trudu znaleźć będzie można nasze stoisko, na którym wszystkim chętnym rozdawać będziemy sianko na świąteczne stoły!

(dan)



otwierając doroczny Międzynarodowy Zjazd Mikołajów.

Udział w tegorocznej imprezie potwierdziło już ponad 320 Mikołajów z kilku krajów, w tym ponad pół setki gości z Niemiec, 35 Mikołajów z Czech i blisko 30-osobowa orkiestra mikołajowa! Tłum Świntnych Mikołajów już wcześniej pojawi się na ulicach

miast partnerskich. Świąteczna muzyka rozbrzmiwać będzie aż do godz. 17.00, kiedy to do miasta uroczystie wkroczy orszak betlejemski ze Światłem Pokoju rozpalonym w miejscu narodzenia Chrystusa. Później przyjdzie czas na świąteczny opłatek i życzenia składane przez gospodarzy i gości lwóweckich

Przebojowe Gale Sylwestrowe



Na muzyczne pożegnanie kończącego się właśnie roku Filharmonia Dolnośląska przygotowała aż dwie Gale Sylwestrowe. Oba szampańskie wieczory w jeleniogórskiej sali koncertowej zdominują rozrywkowe brzmienia. Program każdego z nich jest jednak zupełnie inny i każda z tegorocznych gal sylwestrowych będzie mieć zupełnie inny charakter.

W niedzielę, **29 grudnia, o godz. 18.00**, wspólnie z **Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Dolnośląskiej** wystąpi uwielbiany przez jeleniogórską publiczność znakomity wrocławski zespół **Spirituals Singers Band** w składzie: **Alicja Wiłkowska, Marta Rachzak-Idczak, Aleksandra Sozańska-Kut, Marek Dygdała, Artur Stężala, Włodzimierz Szomański**. Założyciel i szef słynnej formacji, **Włodzimierz Szomański**, osobiście poprowadzi ten specjalny wieczór muzyczny, który składać się będzie z dwóch części. W pierwszej zabrzmiały wielkie przeboje legendarnej grupy **The Beatles** śpiewane **a cappella**. Drugą część wieczoru wypełni natomiast **Gala Gospel's** z udziałem **Spiritualsów** oraz **Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Dolnośląskiej**, grającej pod batutą **Małgorzaty Sapiechy - Muzioł**. Koncert zapowiada się znakomicie.

Druga Gala Sylwestrowa w jeleniogórskiej filharmonii zabrzmi już następnego dnia, czyli w poniedziałek, **30 grudnia, o godz. 19.00**. Ten koncert będzie już muzycznym wprowadzeniem w czas powitania Nowego Roku i karnawału. Jeleniogórscy filharmonicy pod batutą **Dariusza Mikulskiego** grać będą „klasyczne hity”. Również ten wieczór będzie miał dwie odsłony. W pierwszej części koncertu zabrzmia słynny Mazur z opery *Straszny Dwór*

S. Moniuszki, fragmenty *Jeziora łabędziego* **P. Czajkowskiego**, Uwertura do *Czarodziejskiego fletu* **Wolfganga Amadeusza Mozarta** oraz Koncert fortepianowy F-dur KV 459 nr 19 **W. A. Mozarta** w wykonaniu naszej orkiestry oraz znakomitej greckiej pianistki **Marii Youvroumi**. W drugiej części koncertu muzycy zabiorą słuchaczy do świata muzycznego Wiednia i karnawałowych szaleństw. W programie *Tańce węgierskie* **Johannesa Brahmsa**, *Taniec słowiański* **Antonina Dvoraka** oraz zestaw klasycznych przebojów **Johanna Straussa** - Uwertura z operetki *Zemsta Nietoperza*, *Walc Róże południa*, Polka *Tritsch-Tratsch*. To będzie prawdziwie szampański wieczór z koncertowym toastem na powitanie Nowego Roku.

Uwaga! Dla czytelników „Nowin Jeleniogórskich” mamy po trzy dwuosobowe zaproszenia na każdą z dwóch tegorocznych Gal Sylwestrowych w jeleniogórskiej Filharmonii. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w poniedziałek, 23 grudnia, po godz. 12.00. Jedyne warunki odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „NJ” z niniejszą zapowiedzią muzycznych wydarzeń w Filharmonii Dolnośląskiej. Zapraszamy!

(redd)

Tworzyła w wojennym Malinniku

Muzeum Karkonoskie w przedświąteczny tydzień zaprasza na wystawę malarstwa Erny Schmidt-Caroll, artystki, która żyła i tworzyła między innymi w wojennym Malinniku, dzisiejszych Cieplicach. Wernisaż zaplanowano w Galerii na Górze na środę, 18 grudnia o godz. 18.

Erna Schmidt - Carroll studiowała malarstwo w przedwojennym Berlinie i Wrocławiu. Zajmowała ją projektowanie mody, kostiumów teatralnych oraz ilustracje do książek. Związana z takimi przedwojennymi grupami artystycznymi, jak Berlińska Secesja i Wolni Jurorzy, tworzyła portrety postaci charakterystycznych dla tego okresu: snobów, modnych kobiet, bywalców kawiarni. Tematykę swoich obrazów zdecydowanie zmieniła po dojściu Hitlera do władzy. To wtedy powstały pejzaże i portrety dziecięce. Dla mieszkańców Jeleniej Góry najciekawsze są prace artystki z okresu, kiedy ewakuowano ją w czasie wojny do Malinnika: pejzaże z Zamkiem Chojnik, kaplicą św. Anny na Grabowcu, kościołami w Sosnowcu, Cieplicach.

Na wystawie w Muzeum Karkonoskim będzie można podziwiać 63 obrazy, rysunki, szkice pochodzące z prywatnej kolekcji siostrzenicy malarki, Sibylle Bertheau z Monachium.

MPP



Czy miasto zabija Kwisę?

Kto sika do rzeki?

Niedawno w Superwizjerze i Uwadze TVN wyemitowano programy o Świeradowie Zdroju. Postawiono tam tezę, że izerski kurort zanieczyszcza Kwisę. Ścieki do rzeki, potoków i gleby są - jak twierdzą autorzy materiału - spuszczone z hoteli, pensjonatów i budynków mieszkalnych, także komunalnych. Roland Marciniak, burmistrz Świeradowa Zdroju ocenia, że program był bardzo tendencyjny, pod określoną tezę i nieprawdźliwie zaprezentował skalę problemu. Burmistrz przyznał natomiast, że problem jest.

Mocny materiał

Razem z dziennikarzem popularnej stacji ściekową aferę tropił Radosław Ślusarczyk, ekolog z Pracowni na Rzecz Wszystkich Istot. Z kamerą dotarli do rur, które uchodziły do rzeki. Zapewne wiele cierpliwości i determinacji kosztowało twórców materiału wyczekanie na moment, kiedy ścieki do Kwisy trafiły ścieki z oczyszczalni.

Autorzy materiału zadali sobie trud, także finansowy, i sprowadzili firmę z Wrocławia, która metodą dymową bezspornie odtwarzała drogę, jaką przemierzają ścieki. Widać było wyraźnie, jak dym, wypuszczany u ujścia rury przy rzece, wydobywa się przy szam-

grozi wodom radocznym, z których kurort słynie i dla których przyjeżdża tu rocznie kilkadziesiąt tysięcy kurasjuszy z kraju i z zagranicy.

Nie jest tak źle

- Te hotele, które „odymili” w programie, to bez dwóch zdań ośrodki łamiące prawo. Nie ma dla nich żadnego alibi. Zrobimy z tym porządek - mówi Roland Marciniak. Dodaje, że teza o śmierdzącym, ściekowym Świeradowie Zdroju, która przebiegała się w materiale, jest nieuczciwa, bo na 100 obiektów hotelowych w mieście jedynie z pięcioma jest taki kłopot. W jego opinii na tę skalę problem ze ściekami ma zdecydowana większość samorządów w Polsce. Twierdzi też, że problem

wywozić szambo, co udowadnia, przedstawiając urzędnikom odpowiednie kwity. Burmistrz przyznaje jednak, że ośrodki, które mają szamba, mogą bezkarnie pozbywać się części ścieków. - To kwestia świadomości. Udowodnić taki proceder jest niełatwo - mówi.

Pokazany w programie TVN zrzut ścieków z oczyszczalni był bezwzględnie celnym strzałem. - Nie zgłosiliśmy tego do odpowiedniej instytucji i dostaliśmy mandat. To był błąd - mówi burmistrz. Wskazuje jednak, że to błąd jedynie proceduralny. Wyjaśnia, że to był zrzut powodziowy; konieczny, bo inaczej doszłoby do dewastacji oczyszczalni ścieków, jej rozerwania. - W wypadkach dużych opadów to się praktykuje. Każda oczyszczalnia ma taki wentyl



S. SADOWSKI

- Problem z nielegalnym zrzutem ścieków do rzeki w Świeradowie Zdroju jest, ale nie na taką skalę, jak to zasugerowano w programie telewizyjnym - mówi Roland Marciniak, burmistrz miasta.

no, aby przedstawiła rachunki za odprowadzanie nieczystości. Przyniosła jednak tylko kwity za wywóz śmieci, za odprowadzenie ścieków rachunków nie ma, bo nigdy nie było potrzeby uregulowania tej sprawy. - To budynek poniemiecki, kanalizacja wychodzi gdzieś w ziemię, a potem idzie do rzeki. Zawsze tak było. Niech doprowadzą rurę pod dom, to się podepnijemy - mówi starsza pani. Roland Marciniak ocenia, że takich przypadków, zwłaszcza w dolnej części miasta, jest sporo, ale sukcesywnie będzie ich ubywać. Są to głównie budynki mieszkalne, bo hoteli jest tu niewiele. - Po oddaniu do użytku w najbliższym czasie oczyszczalni ścieków w Czerniawie, miasto będzie w 70 procentach skanalizowane - zapewnia burmistrz. W jego opinii porządkowanie spraw kanalizacji w mieście odbywa się akurat w bardzo dobrym tempie. - Pierwszą oczyszczalnię wybudowaliśmy przecież dopiero w 2005 r. Przedtem przez długie lata problemu ścieków nikt tu nie dostrzegał - twierdzi.

Samorządowiec wskazuje, że w kanalizowaniu przyjęto strategię osiągania jak najszybciej jak najlepszych efektów. Stąd rzeczywiście dolna część miasta czeka na swoją kolej. Najpierw uporządkowano kanalizację w górnych, mocniej zagospodarowanych kwartałach miasta.

Spisek?

W Świeradowie można usłyszeć, że wycelowanie ostrego programu w izerski kurort nie było przypadkowe. - Inspiracją przyszła z pewnością z ościennych gmin. Świeradów Zdrój rozwija się znakomicie i to nie daje spać wielu włodarzom z okolicy - mówi menedżerka jednego z hoteli w mieście. Jej obiekt ma własną oczyszczalnię, więc do tezy z programu zupełnie nie pasuje.

Według Rolanda Marciniaka robienie czarnego PR miastu, którym rządzi, to sprawa ekologów z Pracowni na Rzecz Wszystkich Istot. - Próbuje uderzyć w rozwój miasta. Wiedzą, że chcemy rozbudowywać kolej gondolową, doprowadzić do powstania drugiej trasy narciarskiej. To się nie podoba ekologom. Chcą temu zapobiec. Myślę, że to jest powód - mówi.

Komentarza od Radosława Ślusarczyka z Pracowni na Rzecz Wszystkich

Istot uzyskać się nam nie udało - pomimo ponadtygodniowych starań.

Inspektorzy badają

- Na Świeradów Zdrój, jak i na inne miejscowości nad Kwisą, zwróciliśmy uwagę już w 2012 r., po tym, jak otrzymaliśmy sygnały z okolic jezior: Leśniańskiego i Złotnickiego, że woda zbiorników w gorące dni „zakwita”. Świadczy o tym, że Kwisą dopływa dużo substancji organicznych - mówi Leokadia Mazur, kierownik Działu Inspekcji w jeleniogórskiej delegaturze Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. W ostatnim czasie WIOŚ przeprowadził kilka kontroli w hotelach i ośrodkach wypoczynkowych w Świeradowie Zdroju. Kontrola w przypadku obiektów niepodłączonych do sieci kanalizacyjnej wygląda tak, że porównuje się odczyty z wodomierzy z ilościami ścieków, ujętymi na fakturach wystawianych przez firmy wywożące te ścieki. Dopuszczalna jest 10-procentowa różnica w porównywanych ilościach. Gdy jest większa, gestor musi się tłumaczyć, a WIOŚ może wystawić mandat. Nie jest tak, że ośrodki posiadające własne ujęcia wody mogą uniknąć pomiaru poboru wody i w efekcie utrudnić ustalenie, co robią ze ściekami. Każdy musi mieć zalegalizowane urządzenie rejestrujące pobór wody. Jedną z kontroli wykazała, że ośrodek pobrał 10 tys. m sześć wody, a w tym czasie zlecił wywóz jedynie 400 m sześć. Właściciel dostał mandat 500 zł i będzie musiał zapłacić 500 proc. opłaty za pozwolenie wodno-prawne na zrzut ścieków. Jeden z hoteli prezentowanych w programie telewizyjnym jest właśnie badany. W planie są kolejne kontrole, choć w delegaturze obejmującej swoją działalnością siedem powiatów, narzekają na brak odpowiedniej ilości kadry. - Świeradów Zdrój pod względem ilości nielegalnych zrzutów ścieków nie odstaje od średniej - ocenia Leokadia Mazur. Dodaje jednak, że wiele wskazuje na to, iż władze miasta za mało robią, aby skutecznie kontrolować gospodarkę ściekową. - W Świeradowie nie mają pełnej wiedzy, które obiekty zrzucają ścieki do rzeki czy do gruntu. Brakuje też planu i harmonogramu eliminowania takich praktyk - mówi kierownik inspekcji WIOŚ.

Sławomir Sadowski



Do Kwisy w Świeradowie wciąż odprowadzane są ścieki.

bach koło ośrodków wypoczynkowych. Według autorów ściekowego śledztwa oznacza to, że w nocy, kiedy to jest trudne do wykrycia, gospodarze niektórych obiektów wypuszczają ścieki do rzeki, oszczędzając w ten sposób na kosztach ich wywozu. Radosław Ślusarczyk przekonywał, że to prosta droga do zabicia wszelkich stworzeń żyjących jeszcze w Kwisie. Krzysztof Groński, kierownik kolejki gondolowej narzekają, że często pobierana z Kwisy woda do produkcji sztucznego śniegu okazuje się mechanicznie zanieczyszczona. Armatki i instalacje bywały zapychane przez pobierane z rzeki fekalia i zużyty papier toaletowy. Oddana do badania woda zawierała bakterie coli.

W programie sugestywnie zastanawiano się, czy ściekowa niefrasobliwość władz Świeradowa Zdroju nie uderzy właśnie w uzdrowisko, nie za-

polega nie tylko na tym, że te nieliczne obiekty hotelowe spuszczały czasem do rzeki ścieki, ale też sporo budynków mieszkalnych jest podłączonych do poniemieckich kanałów, które też wiodą do rzeki. Wyszło to właśnie teraz, gdy jeden z właścicieli hoteli „zakorkował” swoje szambo, uszczelniał je, aby się nie przelewało i nadwyżki nie szły do Kwis. Jednak z rury do rzeki nadal dostawały się zanieczyszczenia. Pochodziły z okolicznych domów.

Burmistrz Marciniak przyznał, że program, poza wszystkim, dobrze przysłużył się sprawie. - Wielu czuło, że nie da się ich sprawdzić i czegośkolwiek im udowodnić. Teraz są mniej pewni. Niektórzy sami się zgłosili, że chcą uregulować swoją sytuację ściekową - mówi. Hotelarz z Czerniawy kupił wóz asenizacyjny, a „czarny charakter” z samego Świeradowa zaczął częściej

bezpieczeństwa. Dopływający, mocno rozwodniony ściek, który się dostaje z nieszczelnej sieci, musi znaleźć gdzieś ujście. Oczyszczalnia obliczona na 1200 m sześć. nagle dostaje 3000 m sześć. Wtedy trzeba ścieki zrzucić. One są mocno rozwodnione i dlatego nie są groźne - mówi samorządowiec.

Roland Marciniak obawy o wody radocznne uważa za bezpodstawne. - To bzdura. Wody radocznne są nad miastem, w zupełnie innej okolicy - twierdzi. Wskazuje ponadto, że podstawowej tezie programu przeczy fakt, iż od kilku lat na wysokości miasta w Kwisie można spotkać pstrągi.

„Zawsze tak było”

W świeradowskim urzędzie spotykam mieszkankę ul. Nadbrzeżnej, którą na fali porządkowania spraw po telewizyjnym programie wezwa-

„Jaromiry” ze Szklarskiej Poręby, dwukrotni zwycięzcy Śniegolepów, lecą do japońskiego Sapporo na Festiwal Śniegu Co wyrzeźbić na Hokkaido?

Po Wojciechu Fortunie, przed laty, znowu Polacy mogą święcić triumfy w japońskim Sapporo. „Jaromiry” - ekipa artystów ze Szklarskiej Poręby, rzeźbiących w śniegu, w lutym przyszłego roku leci na Festiwal Śniegu do tego olimpijskiego miasta na wyspie Hokkaido. W trzymetrowej bryle śniegu trzy panie będą musiały stworzyć dzieło sztuki na miarę tej światowej imprezy. To będzie pierwszy występ Polaków na tej imprezie.

- Gdy dostałam wiadomość, że jedziemy do Japonii na mistrzostwa świata w rzeźbieniu w śniegu, myślałam że to żart - mówi Maria Misztal, liderka „Jaromirów”, na co dzień dyrektorka miejskiego przedszkola. To była bardzo miła, ale i zaskakująca informacja. Pół nocy nie przespalała pani Maria, myśląc o japońskiej przygodzie. Zaczęła nawet sprawdzać pogodę w Sapporo. W czwartek było tam np. minus dziewięć. To dobre warunki dla śniegowej twórczości.

Informacja z ambasady Japonii do urzędu miasta pod Szrenicą dotarła kilka dni temu. - Wysłaliśmy kiedyś naszą kandydaturę do wzięcia udziału w tych mistrzostwach i teraz odpowiadano. Tam co roku dopraszają ekipę z jednego nowego kraju. W tym roku o start zabiegali przedstawiciele sześciu nowych państw. Jadą nasi... - mówi Grzegorz Sokoliński. Decyzję japońskie gremium kwalifikacyjne podjęło po przeglądzie prac kandydatów. Uczestnictwo zawodniczek ze Szklarskiej Poręby zostało już potwierdzone. Teraz wszyscy czekają na szczegółowe materiały dotyczące imprezy, regulaminy itd., które organizatorzy obiecali szybko dostarczyć.

Poza Marią Misztal na Festiwal Śniegu do Sapporo pojadą Joanna Świech

i Justyna Graf. To skład z ostatnich Śniegolepów. „Jaromiry” w zawodach organizowanych pod Szrenicą zwykle są w czołówce. Prezentują najwyższy krajowy poziom, a ich największym rywalem są „Czarne Łapy”, zdolniacy z Brzegu.

Pani Maria wzięła udział w dziewięciu zorganizowanych dotąd w Szklarskiej Porębie Śniegolepach. W pierwszych kibicowała tylko swoim dzieciom.

W Śniegolepach artyści-zawodnicy rzeźbią w śnieżnych sześcianach o boku 1,5 metra. W Japonii materiał wyjściowy będzie dwa razy większy. - Słyszałyśmy już, że trzeba mieć swoje narzędzia - dłutka, pilniczki, szpachelki i inne budowlane atrybuty. Mamy nadzieję, że organizatorzy zapewnią chociaż drabiny - śmieje się śniegowa artystka.

Jaka jest strategia na zaprezentowanie się w Sapporo? - Już dyskutowałyśmy żywo na ten temat. Padły pierwsze propozycje. Będziemy myśleć, analizować - zapewnia liderka „Jaromirów”. Śniegowe rzeźbiarki przed każdymi zawodami mają po kilka alternatywnych pomysłów. Na wybór tematu wielki wpływ ma temperatura. Inaczej się tworzy w śniegu lepkim, mokrym, inaczej na mrozie, gdy tworzywo jest

sypkie. - Ale też jest tak, że my tu tygodniami rozmawiamy, ustalamy, co wyrzeźbimy, a potem na ostatnią chwilę wymyślamy coś zupełnie nowego. Decyzje podejmujemy demokratycznie, przez głosowanie - Maria Misztal zdradza kulisy artystycznych wyborów.

Panie przeglądają oczywiście konkursowe prace z poprzednich lat japońskiej imprezy. Uderzała w nich dbałość o szczegół, precyzja i wyraz artystyczny. Nie zauważyły w prezentowanych rzeźbach elementów narodowych albo regionalnych. Czysta sztuka, artyzm - bez przesłań, historii, legendy. „Jaromiry” mają w swoim śnieżnym, ulotnym portfolio kilka prac, którymi mogą się w Japonii inspirować. - Mnie się najbardziej z naszych prac podobała „Wiosna” - rzeźba kobiety całej w kwiatach. Efektowny był też „Czardziejski ogród” z postacią dziewczynki zaglądającej przez tajemnicze wrota - opowiada Maria Misztal.

Koszty pobytu śnieżnych rzeźbiarek w Japonii pokryją organizatorzy Festiwalu Śniegu. Za podróż zapłaci Ministerstwo Sportu i samorząd Szklarskiej Poręby.

Sławomir Sadowski



S. SADOWSKI

- Informacja o wyjeździe na Festiwal Śniegu do Japonii bardzo nas zaskoczyła. Ogromnie się cieszymy i już szukamy pomysłu na śnieżną rzeźbę - mówi Maria Misztal, liderka trzyosobowej ekipy „Jaromirów”.

REKLAMA I PROMOCJA

Lider świętuje

Największa kowarska firma obchodzi 20-lecie swojej działalności!

- To wy jesteście autorami naszego sukcesu! - mówił do załogi firmy KEMPF Maciej Michella, prokurent właścicieli, zarządzający kowarskim zakładem. W miniony piątek, 13 XII, uroczystości związane z 20-leciem istnienia zakładu zgromadziły ponad 220 osób. Przyjechali bracia Kempf - Norbert i Heinz z żonami, właściciele firmy, byli przedstawiciele władz lokalnych oraz reprezentanci współpracujących firm z okolicy. Norbert Kempf wspominał czasy, kiedy otwierano zakład w Kowarach. - Myśleliśmy, że w Niemczech jest straszna biurokracja, ale tutaj przekonaliśmy się, że może być jeszcze większa - przywoływał trudne początki. Program uroczystości, po oficjalnych przemówieniach i podziękowaniach, uzupełnił pokaz zdjęć dokumentujących historię rozwoju firmy oraz film o dzisiejszym zakładzie. Goście mieli okazję zwiedzić firmę. Gospodarze zaprosili gości na poczęstunek, wraz ze wspaniałym urodzinowym tortem.

KEMPF Zakład Budowy Pojazdów Samochodowych Spółka. z o.o. to dziś największy zakład pracy w Kowarach, lider sprzedaży naczep samowładowczych w Polsce. Przy okazji jubileuszu zakładu pracownicy świętowali też sprzedaż tysięcznej naczepy na rynku polskim. - Rosnąca pozycja i sprzedaż na kurczącym się rynku to powód do szczególnej satysfakcji - mówi prokurent Maciej Michella. Szczególnie mocno KEMPF

rozwinął działalność w Kowarach w ostatnich pięciu latach, kiedy zakupiono nowe hale i tereny. Zainwestowano w tym czasie ponad 6 mln zł.

Firma rozpoczęła swoją działalność w halach Hydromechu, należącego do Politechniki Wrocławskiej. Braci Heinza i Norberta Kempf, właścicieli firmy o ponad sześćdziesięcioletniej tradycji, do Kowar przywiódł... kryzys. Zastój gospodarczy zaostriżył konkurencję w Europie Zachodniej. Inwestorzy szukali sposobu na obniżenie kosztów produkcji i umocnienie swojej pozycji na chimerycznym rynku naczep. W hali o powierzchni 1500 m kw. rozpoczęto produkcję, która wtedy obejmowała jedynie montaż skrzyń aluminiowych. Wraz z administracją zatrudnionych było wówczas 10 osób. Produkcję organizował i przez 12 lat szefował prokurent Henryk Grała. Od ośmiu lat pełnomocnikiem właścicieli jest Maciej Michella. Z czasem zakres produkcji stopniowo rozszerzano. Właściciele przekonali się, że jakość usług spawalniczych w polskim zakładzie firmy jest na wysokim poziomie i można tu wykonywać najambitniejsze zlecenia. 2003 rok był przełomowy dla zakładu. Właściciele zakupili halę i duży teren na obszarze byłej Fabryki Dywanów „Kowary”, potem doszło do kolejnych zakupów nieruchomości. Dzisiaj do firmy należy 17 tys. m kw. hal produkcyjnych i blisko 50 tys. m kw. gruntów. Na przestrzeni lat zmienił się profil działalności firmy. Do 2008 kowarski zakład produkował tylko na zlecenie spółki macierzystej

z materiału powierzonego. Kolejny kryzys gospodarczy sprawił, że spółka macierzysta z Niemiec nie była w stanie zapewnić ilości zleceń pozwalającej wykorzystać cały potencjał kowarskiego zakładu. To był ważny impuls rozwojowy. Żeby utrzymać zatrudnienie, polski producent musiał sobie radzić w dużym stopniu sam. Na miejscu powstał dział konstrukcyjny, dział sprzedaży. Firma zaczęła szukać na własną rękę klientów na rynku polskim. Z powodzeniem. Dziś w kowarskim zakładzie produkowane są różnego typu naczepy wraz z podwoziami, a zatrudnienie sięgnęło 98 osób. Dodatkowych 50 miejsc pracy KEMPF daje dzięki zleceniom okolicznym podwykonawcom. Kowarski zakład produkuje około 30 gotowych naczep miesięcznie na rynek polski, reszta to produkcja półproduktów dla spółki macierzystej.

KEMPF jest znakomitym pracodawcą. Zarobki w firmie znacznie przewyższają średnią krajową, a wszyscy pracownicy cieszą się poczuciem bezpieczeństwa, związanym z zatrudnieniem na umowy o pracę. Stąd też załoga jest stabilna, rotacja jest bardzo mała.

Plany na przyszłość? - Utrzymać pozycję lidera w produkcji naczep samowładowczych i co najmniej 20-procentowy udział w rynku - mówi Maciej Michella. Wszystko wskazuje na to, że ten plan uda się zrealizować. Kowarski KEMPF ma już zamówienia na I kwartał przyszłego roku.

(ts)



Awantura o zaćmę, czyli o nasze pieniądze

NFZ chce płacić mniej za operacje zaćmy

Specjaliści od finansowania opieki medycznej (są tacy) zauważyli, że operacje usunięcia zaćmy są w katalogu Narodowego Funduszu Zdrowia znacznie przeszacowane. Dowodów na to jest sporo, choćby takich, że u naszych bliźszych i dalszych sąsiadów, m.in. u Czechów i Węgrów, takie operacje są tańsze niż w polskich placówkach. Innym dowodem, że zabiegi usunięcia zaćmy to dobry biznes - było oburzenie jednego z dyrektorów Szpitala Wojewódzkiego w Jeleniej Górze, który publicznie skarżył się, że jego placówka otrzymała na operacje zaćmy od NFZ „tylko” 2 miliony złotych, a tymczasem szpital w Zgorzelcu ma kontrakt „zaćmowy” w wysokości ponad 5 milionów złotych, przez co jeleniogórski szpital traci dochody. Jeszcze jednym dowodem dobrej ceny za operacje usunięcia zaćmy jest szybko postępująca prywatyzacja tej usługi. Także w naszym regionie. W samej Jeleniej Górze przykładem jest Karkonoskie Centrum Medyczne, które rozpoczęło operacje w trybie „jednego dnia” właśnie od zabiegów usunięcia zaćmy. Także w Bolesławcu, w ramach kontraktu z NFZ, operacje zaćmy wykonuje Centrum Specjalistyczne BIOMED Edyta Borowska, Jan Borowski s.c.

Zaćma, czyli katarakta

Zaćma, znana też pod nazwą „katarakta”, to postępujące zaburzenie przezierności soczewki oka. Jedyną skuteczną metodą leczenia jest jej operacyjne usunięcie. Ta operacja najczęściej wykonywana jest metodą fakoemulsyfikacji i polega na wszczepieniu implantu wewnątrzgałkowego do zachowanej własnej torebki soczewki. W nieodległej przeszłości niezbędne kwalifikacje do wykonania takiego zabiegu posiadało niewielu okulistów. Współcześnie ta umiejętność staje się podstawową wśród specjalistów praktykujących na okulistycznych oddziałach szpitalnych.

NFZ zapowiada zmiany - towarzystwo okulistów protestuje

W rozliczeniach na 2014 roku NFZ zdecydował się obniżyć punktowe wyceny operacji zaćmy. W przypadku najczęściej stosowanej operacji określanej jako „usunięcie zaćmy niepowikłanej metodą emulsyfikacji z jednoczesnym wszczepieniem soczewki z kodem B13”, z dotychczasowych 55 punktów jej „wycenę punktową” zmniejszono do 36 punktów. W większości dolnośląskich placówek jeden „szpitalny” punkt wart jest 52 złote. Po przemnożeniu już wiemy, że o ile dotychczas za taką operację NFZ płacił 2860 złotych (55 punktów razy 52 złote), to projekt na rok 2014 zakłada, że zapłaci 1872 złote.

Po opublikowaniu projektu natychmiast odezwały się głosy sprzeciwu. Najsilniej zareagowało Polskie Towarzystwo Okulistyczne. Działania rozpoczęło od napisania listu protestacyjnego, w którym PTO stwierdza m.in. że obniżenie punktowej wyceny operacji zaćmy spowoduje gwałtowne obniżenie jakości tego leczenia i uniemożliwi utrzymanie obowiązujących, europejskich standardów w tym zakresie. Należy się także liczyć ze zwiększeniem liczby powikłań i wzrostem kosztów związanych z ich leczeniem. PTO - jak każda medyczna korporacja używa wszelkich możliwych dośrodków, do mediów i opinii publicznej, aby zachować obecny stan.

Jak to wygląda na naszym podwórku?

W regionie jeleniogórskim, w pierwszych 10 miesiącach tego roku wykonano w sumie 3156 operacji usunięcia zaćmy. Najwięcej, bo aż 1750 operacji, wykonano w Wielospecjalistycznym Szpitalu w Zgorzelcu, za co placówka otrzymała od NFZ 5,1 miliona złotych. Wojewódzkie Centrum Szpitalne w Jeleniej Górze przeprowadziło 858 operacji za kwotę 2,6 miliona złotych. Pozostałe to placówki niepubliczne: Centrum Specjalistyczne BIOMED w Bolesławcu - 247 operacji za 765 tys. złotych, Łużyckie Centrum w Lubaniu - 155 za 441 tys. złotych i na końcu Karkonoskie Centrum Medyczne: 146 operacji za cenę 361 tys.

złotych. Ile w tym czasie niepubliczne placówki wykonały operacji, za które pacjenci zapłacili z własnej kieszeni - tego statystyki NFZ nie ujawniają. Przypadki takie bywają częste, bowiem średni czas oczekiwania na operację usunięcia zaćmy jest długi: w Zgorzelcu jest to 1268 dni, w WGSzKJ w Jeleniej Górze 860 dni, w Centrum BIOMED w Bolesławcu 387 dni, w Lubaniu 592 dni i KCM 381. Jak widać z tego zestawienia potrzeby są ogromne.

Przykład z Częstochowy

Zwolennicy utrzymania wysokich cen operacji usunięcia zaćmy zdają się nie zauważać, że już dziś niektóre prywatne placówki medyczne oferują takie zabiegi za ceny od 2000 do 3000 złotych. Bez trudu można taką ofertę znaleźć na przykład w Częstochowie. Tamtejsza klinika zaznacza, że koszt operacji zawiera: cenę zabiegu metodą fakoemulsyfikacji, cenę soczewki wewnątrzgałkowej, opiekę lekarza anestezjologa i wizyty kontrolne. Częstochowskiej klinice opłaca się to, mimo iż sporo wydaje na promocję i marketing swoich usług. Sprawą oczywistą jest też to, że w finansowaniu każdego zabiegu, również medycznych, ważne jest to, czy „kupuje się” jeden zabieg, czy ich tysiąc lub kilkadziesiąt. Ceny, które płaci NFZ z naszych pieniędzy, muszą być niższe, wówczas gdy wartości kontraktów liczy się w setkach tysięcy lub w milionach złotych.

Argumenty za i przeciw

Wśród argumentów, aby nie obniżać wyceny za operacje zaćmy, są i te mówiące, że te dochodowe operacje pozwalają szpitalom bilansować inne deficytowe działania medyczne. Zdaniem niektórych korporacji lekarskich - po zmniejszeniu przez NFZ wyceny za usunięcie zaćmy - ich liczba spadnie, bo wielu świadczeniodawców wycofa się z tej działalności.

To, co chce zrobić Narodowy Fundusz Zdrowia, wspiera Fundacja Watch Health Care z Krakowa. Jej prezes, dr Krzysztof Łada uważa, iż operacja zaćmy to tylko jeden przykład nieprawidłowej wyceny. Jest bardzo wiele świadczeń medycznych które w katalogu NFZ są wycenione zbyt wysoko, ale chyba jeszcze więcej jest wycenionych zbyt nisko.

- Jako Fundacja Watch Health Care, postulowaliśmy, żeby, obniżając cenę, zlikwidować limity albo znacząco ograniczyć kolejki, wykonując więcej operacji zaćmy przy tych samych nakładach NFZ na to leczenie - powiedział dr Krzysztof Łada portalowi Medexpress - Weszła unijna Dyrektywa Transgraniczna, która nie pozwoli ochronić NFZ za pomocą limitów. Dlatego, obniżając wycenę, NFZ wykonał jedyny prawidłowy ruch, jaki mógł wykonać, żeby pieniądze nie wypływały z pacjentami za granicę... NFZ mógł pójść do głowy już kilka lat temu, a nie czekać, aż wymusi to na nim automatycznie Unia Europejska.

Czy NFZ obroni swoją propozycję wyceny pod naporem medycznych korporacji?

NFZ chce obniżyć wycenę zaćmy, aby z tej samej kwoty pieniędzy, jaką może przeznaczyć na okulistykę, świadczeniodawcy wykonali więcej dobrej roboty medycznej. Instytucja ta - czyli NFZ - właśnie do tego jest powołana ustawą sejmową. NFZ gospodaruje przecież pieniędzmi, które w formie przymusowej daniny - składki zdrowotnej - zabierane są pracującym, prowadzącym działalność gospodarczą, także emerytom i rencistom. Trudno się dziwić, że ci, którzy żyją z wykonywania operacji zaćmy, chcą zarobić jak najwięcej. Oczywiście korzyścią z „awantury o zaćmę” jest uświadomienie sobie, że w opiece medycznej (mimo iż niektórzy uważają inaczej) muszą obowiązywać elementarne zasady ekonomii. To nawet dobrze, że dotychczas za operację zaćmy NFZ, z naszych pieniędzy, płacił tak dużo. Dzięki temu powstało wiele konkurujących ze sobą placówek okulistycznych. Czas najwyższy, aby teraz ceny tych usług medycznych spadły, a uzyskane rezerwy NFZ przeznaczyć albo na skrócenie kolejek na zabiegi okulistyczne, albo na inne konieczne działania medyczne, jak choćby chemioterapię onkologiczną czy leczenie kardiologiczne.

Tomasz Kędzia

REKLAMA I PROMOCJA



Jeleniogórska Karta Dużej Rodziny

To duży projekt społeczny skierowany do rodzin wielodzietnych posiadających troje i więcej dzieci

Wspólnie z instytucjami kultury, placówkami edukacji oraz spółkami miejskimi stworzony został program opierający się na rabatach i zniżkach. Karta przeznaczona jest dla rodzin wielodzietnych, które mają na utrzymaniu troje i więcej dzieci w wieku do 18 lat albo 24 lat, jeśli dziecko uczy się lub studiuje (do 26 lat, jeśli ma orzeczenie o niepełnosprawności lub o potrzebie kształcenia specjalnego)

Informacje oraz wnioski dostępne są w:

- Wydziale Dialogu Społecznego Urzędu Miasta Jelenia Góra, Plac Ratuszowy 58;
- Centrum Obsługi Klienta Urzędu Miasta Jelenia Góra, ul. Ptasia 6a;
- Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, Al. Jana Pawła II 7.

Szczegółowe zasady oraz informacje dostępne na stronie

www.jeleniagora.pl



Rodzina znaczy więcej!

Dwudniowe biegi SNS w Jakuszycach

Kilka nowości czeka na narciarzy biegowych w piątym sezonie cyklu popularnych zawodów Salomon Nordic Sunday. - Zrobiliśmy to na wyraźną prośbę zawodników, bo impreza powstała dla nich i to oni decydują o zmianach - mówi organizator cyklu, Beata Lepka. Inauguracyjny bieg już 21 i 22 bm. na Polanie Jakuszyckiej. Zawody nie są zagrożone, śniegu jest sporo.

Największa nowość tej edycji to rozdzielenie imprezy na dwa dni. W sobotę o godzinie 11 narciarze wystartują w biegu stylem dowolnym, w niedzielę o godzinie 10.30 klasykiem. Wiele osób w SNS-ie chce spróbować swoich sił w obu stylach. Po rozłożeniu rywalizacji na dwa dni zmniejszy się liczba weekendowych zmagani. Zaplanowano cztery zawody w Szklarskiej Porębie - Jaku-

szcach i tylko jedną biegową imprezę w Wiśle - Kubalonce (25 i 26 stycznia 2014 r.). Na Polanie Jakuszyckiej narciarze spotkają się 21 i 22 bm., 11 i 12 stycznia oraz 1 i 2 lutego 2014 r. Jednodniowy (23 lutego 2014 r.) będzie tylko finał cyklu Salomon Nordic Sunday. To jednocześnie finałowe zawody Pucharu Polski Amatorów i jedna z imprez 38. Biegu Piastów - Festiwalu Narciarstwa Biegowego. Tylko tego dnia narciarze „łyżwiarze” i „klasyści” zmierzą się o tej samej porze.

Po roku przerwy organizatorzy SNS wrócą do sprawdzonego systemu przyznania punktów w klasyfikacji generalnej. Aby się w niej znaleźć, należy zaliczyć minimum cztery biegi w danym stylu. Wróci specjalny przelicznik osiągniętego na mecie czasu względem wyniku zwycięzcy.

- Osoby, które są już zapisane do udziału w SNS, tzn. posiadają numer startowy z poprzednich lat, nie rejestrują się ponownie, jedynie opłacają startowe na wskazane w regulaminie konto z odpowiednim tytułem przelewu - przypomina Beata Lepka. - Inaczej wygląda sytuacja osób, które są zapisane na jeden ze stylów, a w tym sezonie chciałyby biegać w obu. Konieczna jest ponowna rejestracja na drugi styl, abyśmy mogli nadać nowy numer i chip przypisany do odpowiedniego stylu.

Szczegółowe informacje na www.sns-nartybiegowe.pl. Zapisy narciarzy tradycyjnie drogą internetową pod adresem: <http://online.datasport.pl/zapisy/portal/zawody.php?zawody=155>. Zapisy na finałowy bieg SNS prowadzone są oddzielnie.

Henryk Stobiecki



W piątym sezonie Salomon Nordic Sunday setki narciarzy amatorów mogą sprawdzić się w weekendy w obu stylach biegania.

Sparingi w ligowej przerwie

KPR - Zagłębie Lubin 24:19

W rozgrywkach PGNiG Superligi kobiet trwa długa, wielotygodniowa przerwa. Ostatni mecz jeleniogórskie piłkarki ręczne „zaliczyły” prawie miesiąc temu. O mistrzowskie punkty zespół KPR-u powalczy dopiero czwartego stycznia 2014 roku, w Szczecinie, z Pogonią Baltica (10. kolejka). To efekt udziału narodowej reprezentacji Polski w mistrzostwach świata kobiet w Serbii, potem tradycyjnej przerwy świąteczno - noworocznej.

Podopieczne trener Małgorzaty Jędrzejczak nie mają jednak dni wolnych.

W przymusowej przerwie ligowej intensywnie trenują w hali Parku Sportowego „Żłotnicza” i sprawdzają formę w grach kontrolnych. W minioną niedzielę, 15 bm., w Kątach Wrocławskich drużyna KPR-u rozegrała dwa towarzyskie spotkania (po 2 x 25 minut) w jednodniowym miniturnieju piłki ręcznej klubów z Superligi. Konfrontacja z SPR-em Olkusz zakończyła się porażką 23:27. - Potraktowałam ten mecz szkoleniowo, dałam szansę gry zawodniczkom szerokiej kadry - powiedziała M. Jędrzejczak. - W zespole KPR-u pojawiły się w pełnej sprawności powracające po wyleczeniu

kontuzji siostry Małgorzata i Anna Mączka. Zabrakło Gosi Buklarewicz. W kolejnym meczu jeleniogórzanki pokonały wicemistrzynię Polski z KGHM Metracco Zagłębia Lubin 24:19 i zajęły pierwsze miejsce w turnieju.

W najbliższą środę, 18 bm., rywalem piłkarek KPR-u będzie w Dzierżoniowie młodzieżowa reprezentacja Polski. W sobotę, 28 bm., o godzinie 16, jeleniogórcy kibice obejrzą żółto - niebieskie w konfrontacji z czeskim zespołem DHC Slavia Praga. Wstęp wolny. Dzień później rewanżowy pojedynek w libereckiej hali. (STOB)

Zmarnowana szansa koszykarek

Błędy, błędy i jeszcze raz błędy. Tak najkrócej trzeba ocenić słaby pod względem sportowym niedzielny mecz I ligi kobiet, w którym koszykarki MKS MOS Karkonosze doznały dwunastej porażki w sezonie. W jeleniogórczkiej hali uległy ekipie AZS-u Uniwersytet Rzeszowski 51:61 (11:14, 13:19, 15:8, 12:20). W pierwszej rundzie przegrały wyżej, różnicą aż 20 punktów.

Agnieszka Piwowarczyk, w ciągu 14 minut zdobyła cztery „oczka”. Trener AZS-u, Paweł Lenik, nie ukrywał radości po drugim dopiero wyjazdowym sukcesie podopiecznych, gdyż w Jeleniej Górze spodziewał się trudnej potyczki i nie wykluczał goryczy porażki.

- Koszykarki Karkonoszy za bardzo chciały ten mecz wygrać, stąd usztywnienie i marnowanie stupro-



Najlepsze koszykarki meczu, Anna Wielebnowska z AZS-u (z piłką), Jastina Kosalewicz (nr 14) i Żaneta Szczęśniak (nr 16) - obie z Karkonoszy.

Na świetnej tablicy pięć razy widniał wynik remisowy, trzykrotnie zmieniało się prowadzenie. Gdy po trzeciej, najlepszej kwarcie „Karkonoszki” doprowadziły do stanu 41:41, w kibicach basketu odżyła nadzieja na drugie ligowe zwycięstwo nad ósmym w tabeli rywalem (cztery wygrane mecze). Niestety, okazała na komplet punktów, tak ważny w kontekście walki o utrzymanie w lidze, nie została wykorzystana. Akademicki łatwo „odjechały” w serii 11:0 (52:41) w końcowych minutach. Różnicę sportowej klasy pokazała wielokrotna mistrzyni Polski z krakowskiej Wisły, doświadczona i ograna w meczach BLK i w Eurolidze Anna Wielebnowska (17 pkt. i 14 zbiórek piłki), Agata Rafałowicz (13 i 9), Karolina Hogendorf (8), Kinga Wilk (13) i Jagoda Oses (6 pkt.). Drużyna z Rzeszowa wystąpiła bardzo osłabiona, tylko w siedmioosobowym składzie. Zabrakło m. in. Marty Mistygacz i Moniki Lelek. Znana sprzed kilku lat z występów w Karkonoszach rozgrywająca,

centowych sytuacji - komentował trener Jerzy Gadziński. - Nic dziewczynom nie wychodziło, nawet prosty, szybki atak. Coś siedzi w ich psychice. Nasze sportowe argumenty były za słabe na mądrze grający zespół z Rzeszowa. Nie można wygrać meczu z tak niską skutecznością.

Jeleniogórzanki zza linii 6,75 metrów rzuciły celnie tylko raz z 15(!) prób. Za dwa punkty udanych było 15 z 44 oddanych rzutów. Stąd łączna, zaledwie 27-procentowa skuteczność meczowa. Oba zespoły miały sporo zbiórek, kolejno 42 i 40, ale też za dużo, 24 i 21 strat piłki.

W pokonanej drużynie najlepiej wypadły Jastina Kosalewicz (18 pkt., 13 zbiórek) i Żaneta Szczęśniak (10 i 11). W swym pierwszym, 25-minutowym występie (po długim leczeniu kontuzji), Dorota Arodź zdobyła dziewięć punktów i zanotowała trzy asysty.

Najbliższy mecz I ligi koszykarki MKS MOS Karkonosze rozegrają 21 grudnia w Pabianicach z PTK.

Henryk Stobiecki

Pech Sudetów w meczu z Mickiewiczem

Jeleniogórzanie przez większość czasu prowadzili kilkoma punktami, ale w końcówce katowiczanin odskoczyli na kilka punktów i nie oddali prowadzenia. - Zabrakło skuteczności - przyznaje trener Artur Czeakański.

Przez większość meczu w Katowicach to jeleniogórzanie prowadzili. W 3. minucie było już 10:1. Zanosło się na spokojne i łatwe zwycięstwo Sudetów. Zawodnicy Mickiewicza zdołali jednak wrócić do gry i doprowadzili do remisu po 14. Później mecz wyglądał mniej więcej tak, że jeleniogórzanie uzyskiwali kilkupunktową przewagę, potem rywale odrabiali straty. Tak było do końca trzeciej kwarty. Na początku tej decydującej Mickiewicz w ciągu 72 sekund zdobył 10 punktów z rzędu i z 61:63 wyszedł na prowadzenie 71:63. Na 8 sekund przed końcem, przy sta-

nie 90:87 dla Mickiewicza, piłkę miały Sudety. Za 3 punkty rzucił Aleksander Raczek, ale piłka odbiła się od obręczy.

- Zabrakło skuteczności w rzutach spod kosza - przyznał trener A. Czeakański. - Dochodziliśmy do pozycji rzutowych, ale po prostu nie szło.

Po tym meczu jeleniogórzanie spadli na 6. miejsce w tabeli z dorobkiem 17 punktów. Mickiewicz jest na 9. miejscu z 15 punktami. W najbliższą sobotę Sudety grają na wyjeździe z trzecią w tabeli Albą Chorzów, która dotąd zgromadziła 18 punktów.

Mickiewicz Katowice - Sudety Jelenia Góra 90:87 (16:18, 21:21, 24:24, 29:24)

Sudety: Czech 20, Wilusz 16, Ł. Niesobski 13, Kozak 12, Raczek 11, Minciel 7, Ostrowski 6, Drąg 2.

(ROB)

Siatkarki IKS-u 0:3 w debiucie

Młody zespół Integracyjnego Klubu Sportowego Jelenia Góra po raz pierwszy zaprezentował się przed własną publicznością. O trzecioliigowe punkty podopieczne trenera Jerzego Sarny powalczyły z AZS-em Uniwersytet Przyrodniczy. Wrocławskie rywalki z kompletem dwóch zwycięstw prowadziły w tabeli.

W jeleniogórczkiej inauguracji niespodzianki nie zanotowano. Liderki przekonywująco zwyciężyły 3:0. W pierwszym secie było 25:18. W drugim dziewczęta z IKS-u zagrały fatalnie,

zdołały tylko 10 punktów. W trzeciej partii (25:22) już na siłę nie atakowały. Zaczęły myśleć i dostrzegać, w którym miejscu na boisku znajduje się każda z sześciu siatek AZS-u. Dlatego były meczowe punkty po „kiwkach” i dłuższych wymianach piłki, zakończonych mocnym, skutecznym atakiem. IKS nawet prowadził 13:11.

- Chcielibyśmy, aby damska liga na dłużej zagościła w Jeleniej Górze, początki są trudne, ale gdy siatkarki nabiorą doświadczenia, będzie lepiej - zapewnił

trener Jerzy Sarna. - W I i w II rundzie, systemem „każdy z każdym”, rozegramy po cztery spotkania. Wierzę, że mój najmłodszy zespół 17- i 18-lletnich siatekaczek zacznie wygrywać choćby seta w każdej III-ligowej konfrontacji.

Wcześniej IKS JG przegrał w Trzebnicy z Gaudią 0:3. Kolejny mecz w gościnnej hali SP 10 beniaminek Errea III ligi kobiet zaplanował dopiero 4 stycznia 2014 roku z wiceliderem UKS-em Tygrysy Strzelin.

(STOB)

Finał plebiscytowych nominacji

Jeden z najstarszych w Polsce, już 39. plebiscyt redakcyjny „NJ” na dziesięciu najlepszych - najpopularniejszych sportowców i pięciu trenerów z klubów regionu jeleniogórskiego w 2013 roku, zainteresował wielu „starych” stażem kibiców, ale też nowych fanów i czytelników. W minionym tygodniu przybyło nam kilkaset typowań.

Na nominowanych kandydatów z gier zespołowych i konkurencji indywidualnych, których stale prezentujemy w „Nowinach Jeleniogórskich” i na portalu www.nj24.pl, tradycyjnie można głosować za pomocą kuponów (z datą ważności), drukowanych w „NJ”. Dzisiaj czwarty z dziesięciu kuponów, jakie ukażą się w „NJ” do końca głosowania.

Po ustaleniu oficjalnej listy pretendentów z największą ilością „gazetowych” punktów, na wybraną w ten sposób dwudziestkę zawodników i zawodniczek oraz ich szkoleniowców będzie można dodatkowo głosować za pomocą SMS-ów. Za tydzień, w świątecznym numerze „NJ”, każdemu z pretendentów zostanie przydzielony numer SMS-owy. Jeden kupon z „NJ” lub jeden SMS to jeden punkt plebiscytowy.

Spóźnialskim przypominamy! Tylko do 20 grudnia włącznie (nieprzekraczalny termin), na adres stob@nj24.pl można wysłać kandydatury z sekcji, klubów, związków i stowarzyszeń sportowych. Prosimy o krótkie uzasadnienie wyboru sportowca do Złotej Dziesiątki i trenera do Złotej Piątki. Można zgłaszać i wybierać wyłącznie reprezentantów klubów z terenu dawnego województwa jeleniogórskiego. Po raz pierwszy wprowadziliśmy plebiscytowy limit wieku sportowców, minimum 17 lat. To efekt wielokrotnych postulatów i próśb mistrzów oraz medalistów z „najwyższej” półki, którzy po latach solidnych i żmudnych treningów naprawdę mają się czym pochwalić w „dorosłym” sporcie. Według nich kibice powinni wybierać NAJLEPSZYCH, nie najpopularniejszych. Tego jednak chyba nie da się rozdzielić.

Tydzień temu prezentowaliśmy trenerów nominowanych przez jeleniogórski

zarząd klubu MKS Karkonosze Sporty Zimowe. Dziś rekordowa ilość wyróżnionych za sezon 2012/2013 sportowców trzech dyscyplin zimowych. „Twarzami” sekcji saneczkarstwa lodowego są reprezentanci Polski. W mistrzostwach Polski juniorów w ramach XIX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży (OOM) na torze w Krynicy Zdroju **WOJCIECH CHMIELEWSKI** zdobył trzy złote medale w jedynekach, dwójkach i w klubowej drużynie. W narodowym teamie Wojtek był 9-ty w mistrzostwach Europy juniorów. Trener: **PRZEMYSŁAW POCHÓD**. W ME i w zawodach Pucharu Świata startowała **NATALIA BIESIADZKA**. Z MP i OOM juniorek wróciła z dwoma brązowymi medalami. Jej trenerem jest **SYLWESTER PONIATOWSKI**. W mistrzostwach Polski młodzieżowców w Karpaczu **WIKTOR GOGAROWSKI** stanął na srebrnym podium w konkurencji jedynek i dwójek. Trener: **ROBERT DOBROWOLSKI**.

Klubową listę mistrzów sekcji biathlonu otwiera zawodniczka kadry olimpijskiej, uczestniczka igrzysk w Vancouver w 2010 i mistrzostw świata kobiet w czeskim Nowym Meście w 2013 roku, **AGNIESZKA CYL**. W MP w Jakuszycach wywalczyła srebrny krążek w biegu sprinterskim, srebrny w biegu sztafetowym i brązowy w biegu na dochodzenie. Trener: **ANDRZEJ KOZIŃSKI**. Kolejna biathlonistka, **KATARZYNA WOŁOŻYŃ**, ma w dorobku srebrny medal w biegu sztafetowym juniorek młodszych z OOM w Kościelisku-Kirach oraz złoty w biegu sztafetowym, srebrny w biegu indywidualnym i złoty w sprincie juniorek młodszych w MP w biathlonie letnim w Czarnym Borze. Kasia należy do kadry narodowej juniorek. Trenuje ją **MACIEJ KOZIŃSKI**. Długą listą sukcesów może pochwalić się **MATE-**

USZ ZAWÓŁ. W MP w letnim biathlonie zdobył dwa złote i dwa srebrne krążki. Startował w ME juniorów. W krajowych zmaganiach seniorów był trzeci w biegu indywidualnym, w MP juniorów dwa razy odbierał złote medale, srebrny i brązowy. Mateusz z dobrej strony (drugie miejsce w biegu pościgowym), pokazał się w Dusznikach Zdroju, w biathlonowych MP juniorów na nartorolkach. Od wielu lat jego trenerem jest **DAWID MATWIJÓW**. Drugi jego podopieczny, **ANDRZEJ WITEK**, to mistrz kraju juniorów w letnim biathlonie w biegach: sprinterskim i sztafetowym rozegranych w Czarnym Borze. W tych samych mistrzostwach w kategorii juniorów złoty medal w sztafecie i brązowy w biegu indywidualnym wywalczył **DARIUSZ KRAJEWSKI**. Po biegu sztafetowym w MP w Kościelisku-Kirach stanął na złotym podium. Z MP w letnim biathlonie wrócił z „brązem” po sprincie. Darek startował w MŚ juniorów. Trener: **WALDEMAR DOMITRZ**.

Sekcja narciarstwa biegowego MKS Karkonosze Sporty Zimowe nominowała pięciu najlepszych wynikowo wychowanków. **MARCELINA BADACZ** była trzecia w sztafecie w kategorii Juniorka C w MP w biegach narciarskich w Istebnej - Kubalonce. W centralnych mistrzostwach młodzików młodszych w biathlonie zdobyła złoty medal w biegu sztafetowym i srebrny w biegu sprinterskim. Trener: **IZABELA DANIŁO**. Jej klubowy kolega **WALDEMAR MATUSIAK**, prowadzi szkoleniowo **KAMIŁĘ BOCZKOWSKĄ** i **RÓŻĘ ŁYJAK**. Obie z brązowymi krążkami wróciły z biegowych MP (Juniorka C) po sztafetowej rywalizacji. Kamila to nartorolkowa wicemistrzyni kraju z Markłowic. **NATALIA TATERKA** jest trzecią, brązową, klubową medalistką w narciarskim biegu

sztafetowym z MP Juniorek C w Istebnej-Kubalonce. Podopieczna trenerki **MAGDALENY NYKIEL** to również medalistka w biathlonie, w MP młodzików (złoty krążek i dwa brązowe) i MP w letnim biathlonie (wygrała bieg w sztafecie). **MICHAŁ SKOWRON** to czwarty biegacz w rankingu PZN Juniorów C i srebrny medalista MP w biegach na nartorolkach z Markłowic. Trener: **MIECZYŚLAW SKOWRON**.

Mały, jednosekcyjny Międzyszkolny Uczniowski Klub Narciarski „Pod Stróżą” w Miskowicach wygrał klasyfikację medalową i punktową XIX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży „Podkarpacie 2013”. Współautorem sukcesu jest pracujący społecznie od 1997 roku trener klubowy, nauczyciel wf-u w gimnazjum w Lubawce, **ARTUR BODZEK**. Jego utytułowana wychowanka, koleżanka Justyna Kowalczyk w AZS Katowice, Justyna Mordarska, aktualnie startuje w Uniwiersjadzie. Prawdopodobnie zobaczymy ją w Pucharze Świata w Jakuszycach. Do plebiscytowej listy nominowano studentkę II roku AWF-u, **MARZENĘ MACIULEWICZ**. To dwukrotnie złota medalistka MP juniorek w biegu na 15 km stylem klasycznym i na 5 km „łyżwą”. W tej ostatniej konkurencji Marzena była 29-ta w MŚ juniorek. Maturzystka z SMS-u w Szczyrku, **KAROLINA TRZASKA**, wygrała ranking PZN w kategorii B, w OOM zdobyła trzy złote i jeden srebrny krążek. Karolina dominowała we wszystkich krajowych biegach juniorek młodszych.

Na liście plebiscytowych kandydatów w grupie sportowców jest dwóch zawodników o tym samym imieniu i nazwisku: **ŁUKASZ WIŚNIEWSKI**. To pierwszy taki przypadek w długiej historii redakcyjnej zabawy z zasadami. Jeden Wiśniewski to karateka z jeleniogórskiego klubu Oyama

PLEBISCYT 2013

Sportowiec

Trener

Imię i nazwisko kibica:

Adres:

Telefon kontaktowy:

Kupon nie służy do tworzenia zbioru danych osobowych i ich przetwarzania
Kupon ważny do 24.12.2013

- Perfect Karate, mistrz Polski juniorów i złoty medalista Pucharu Polski, czwarty zawodnik ME. Drugi to znany z dobrych występów w Tauron Basket Lidze i w Zjednoczonej Lidze VTB, 29-letni koszykarz PGE Turowa. **Na kuponach przy nazwisku prosimy o dopisek Karate i Kosz.**

Laureaci plebiscytu otrzymają jednoosobowe zaproszenia na zaplanowany 31 stycznia 2014 roku Bal Mistrzów Sportu w Pałacu na Wodzie w Stanisławowie. To ceniony obiekt hotelarsko - turystyczny w Kotlinie Jeleniogórskiej, uhonorowany nagrodą Liczyrzepy. Do tańca zagra zespół muzyczny Ewenement. Osoby towarzyszące sportowcom i trenerom NAJ dostaną zniżkę i zapłacą mniej, po 120 złotych. W Wydziale Promocji, Turystyki i Sportu Starostwa Powiatowego przy ulicy Kochanowskiego 10 w Jeleniej Górze, tel. (75) 647-31-46, można już kupić bilety wstępu w cenie 300 złotych od pary. Ilość miejsc ograniczona.

Organizatorom tradycyjnego sportowego podsumowania roku i BMS ze Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze pomogą partnerzy. To Centrum Motoryzacyjne Citroen Grabarów Jelenia Góra, firmy ARF Tadeusza Zadwórnego z Barcinka i Sombin Stanisława Tyraby z Myslakowic. Deklaracje wsparcia potwierdziły Tauron Ekoenergia i Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Patronem medialnym jest telewizja DAMI.

Henryk Stobiecki



Młode zawodniczki jeleniogórskiego KPR-u, skrzydłowa Anna Herbut i rozgrywająca Aleksandra Oreszczuk, otrzymały powołania do kadry narodowej juniorek (roczniki 1996 i młodsze). To jedyne piłkarki ręczne z Dolnego Śląska, których umiejętności docenili szkoleniowcy kadry, Monika Marzec (trener główny) i Andrzej Marszałek. Do młodszej kadry Polski należy Natalia Janas.

Ania, Ola i Natalia w reprezentacji Polski

W dniach 15 - 18 grudnia w Warszawie najlepsza w Polsce siedemnastka juniorek z klubów w Płocku (SMS), Szczecinie, Słupsku, Gdyni, Kielcach, Zamościu, Chorzowie, stolicy i Jeleniej Górze weźmie udział w konsultacji szkoleniowej. Później (19 - 22 grudnia), polska drużyna w Pradze sprawdzi formę w meczach z reprezentacją Czech. W ostatniej dekadzie listopada Ania i Ola przebywały na zgrupowaniu w Szczyrku, gdzie w biało - czerwonych barwach udanie zagrały w międzynarodowym turnieju o Puchar Śląska. Rywalizowały narodowe zespoły polskich juniorek i młodzieżówki, ekipy Norwegii, Czech i Szwajcarii.

To już trzeci sezon powołań dziewcząt z KPR-u. W sportowym życiorysie Anna Herbut i Aleksandra Oreszczuk mają kilka obozów i występy w tegorocznych mistrzostwach Europy U-17. Strzeliły bramki zespołom z Rumunii, Portugalii, Hiszpanii i Słowacji.

Z Gdańska, z tygodniowej konsultacji szkoleniowej kadry Polski juniorek młodszych (rocznik 1998 i młodsze), prowadzonej przez Tomasza Konitza, wróciła prawoskrzydłowa KPR-u, Natalia Janas. To nie pierwsze uznanie dla popularnej „Siski”. Piłkarka z rocznika

1999, kapitan klubowego zespołu młodzików, zawsze z nr 13 na koszulce, wyróżniona za 22 gole podczas XIX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Konstancynie Łódzkiej, pierwszą nominację do kadry narodowej dostała w sierpniu tego roku. Do bramek rywalek, najpierw z Węgier, leworęczna Natalia celnie rzucała w Turnieju Nadziei Olimpijskich w Szczyrku.

Połowa kadrowiczek z KPR-u

Szesnaście szczypiornistek z Jeleniej Góry, Lubina, Legnicy, Świebodzic i Wrocławia liczy dolnośląska kadra dziewcząt rocznika 2000, której trenerem jest Dilrabo Samadowa z KPR-u. Aż osiem reprezentantek Dolnego Śląska to piłkarki jeleniogórskiego klubu. Na zgrupowaniu kadry w Sobótce i w mikołajkowym turnieju w Kępnie (pierwsze miejsce wśród 10 zespołów), doskonale wypadła wybrana najlepszą bramkarką zawodów Natalia Filończuk oraz Aleksandra Bielecka, Magdalena Pakuła, Marika Klimaszewska, Zuzanna Dubiel, Weronika Bachurska, Anna Szczepańska (wychowanka Jedynki Ziębice, obecnie w Gimnazjum nr 4 JG) i Dominika Płudowska. Rezerwową jest Magdalena Starczyk.

Henryk Stobiecki



Rzeczny zawadiaka

Wydra to zwierzę zupełnie wyjątkowe. Coś jak skrzyżowanie kota z foką. Tego nierozzerwalnie związanego z wodą ssaka o lśniącem futerku i sympatycznej mordce lubi prawie każdy. Stworzenie to prowadzi jednak bardzo skryty tryb życia i niewielu z nas może pochwalić się tym, że widziało je na własne oczy. Choć wydr nie brakuje w naszym regionie.

Lutra lutra - tak brzmi łacińska nazwa jednego z największych polskich ssaków z rodziny łasicowatych. Od wydry większy w owym piemieniu jest tylko borsuk. Ta bliska kuzynka łasicy oraz kuny nie wybrała sposobu życia swoich krewnych. Zamiast skakać po koronach drzew czy uganiać się za gryzoniami wśród leśnego runa - wydra przystosowała się wręcz idealnie do środowiska typowo wodnego. Jej całe, 130-centymetrowe, ważące ok.

10 kg ciało już na pierwszy rzut oka zdradza, że zwierzę to jest do pływania stworzone. Długi, owalny, ale bardzo muskularny, zwężający się ku tyłowi ogon pełni w wodzie rolę napędu, ale i steru. W połączeniu z mocnym kręgosłupem, silnym karkiem i dobrze umięśnionymi łapami, których palce spięte są błoną pławną, wydra to pływająca doskonałość. Ta żywa łódź podwodna potrafi pruć z prędkością 1,5 metra na sekundę. Niewiele jest ryb, które

zdolne są umknąć jej bez żadnego problemu. Ciekawą i do niedawna zupełnie jeszcze nieznaną adaptacją tego zwierzęcia do poruszania się w wodzie jest specjalnie zbudowana, zewnętrzna rogówka oka, która, w zależności od poziomu zanurzenia, może zwężać się i rozszerzać, dzięki czemu wydra na różnej głębokości może widzieć równie dobrze.

Wydra, jak każdy ssak z rodziny łasicowatych, jest drapieżnikiem,

żywi się więc wszystkim, co uda jej się upolować. Głównym składnikiem jej diety pozostają ryby i to jest w zasadzie jedyny powód, że zwierzę to tępienie jest bezlitośnie przez niektórych rybaków, wędkarzy, oraz - nierzadko - właścicieli stawów hodowlanych. Wielu przyrodników i naukowców uważa jednak, że dzieje się tak niesłusznie. Wydra bowiem żywi się przede wszystkim rybami chorymi i osłabionymi, pozostaje tym samym bardzo ważnym elementem, niezbędnym dla zachowania równowagi w środowisku naturalnym. Przypisuje się jej zresztą „szkodniczą” działalność, za którą odpowiedzialne być mogą również inne gatunki zwierząt, i o tym właśnie część hodowców karpia i pstrąga zdaje się zapominać.

Większość ludzi darzy jednak wydry sympatią z uwagi na wygląd tych stworzeń. Puszyste futerko, oczy jak węgielki, zabawne, ruchliwe wąsy, szarobiałe śliniaczek - sprawiają, że ich obserwacja wywołuje bardzo pozytywne emocje. Zwłaszcza młode wydry, wyglądające jak pluszowe maskotki, budzą wśród dzieci i dorosłych ogromny sentyment. Zachowanie i inteligencja tych zwierząt jest jednak tym, za co cenione są one najbardziej.

Wydra porusza się na lądzie w zgrabnych, przeżabianych skokach. Skacze jak nakręcana, sprężynowa zabawka, balansując przy tym swoim ogonem. Wygląda wtedy jak skrzyżowanie tłustej foki ze zgrabnym i zwinnym kotem. Kiedy przychodzi zima, a biały puch zdąży przykryć ziemię wystarczająco grubą kołdrą, wydry dostają dosłownie kręcka na punkcie śnieżnych zabaw. Opuszczają swoje

schronienia w poszukiwaniu gór i pagórków i oddają się swej ulubionej rozrywce - zjeżdżaniu na śniegu. Zdarza się, że całe rodziny ustawiają się na szczycie wzniesienia w kolejce - zwierzątka zjeżdżają jedno po drugim, po czym biegną z powrotem na górę... i tak w kółko. Wydają przy tym komiczne dźwięki - miauczą, szcękają, mruczą. Potrafią też gwizdać i ćwierkać. Bogata gama odgłosów, z których każdy ma swoje oddzielne znaczenie, służy im porozumiewaniu się w obrębie własnego gatunku.

Wydra jest zwierzęciem prowadzącym głównie nocny tryb życia. Na żer wychodzi po zmroku, a do swej kryjówki wraca zazwyczaj wczesnym rankiem. Dlatego zauważyć ją w jej naturalnym środowisku jest raczej trudno. Zdarza się jednak polować wydrze i za dnia, co jednak często okazuje się dla niej niebezpieczne, ze względu na prześladowania ze strony ludzi.

Jeszcze sto lat temu zwierzę to występowało bardzo licznie. Na przestrzeni kilku ostatnich dekad wydra stała się coraz mniej pospolita, a na terenach zachodniej Europy wyginęła prawie całkowicie. Przyczyn tego upatruje się w coraz większym skażeniu środowiska oraz nieustającym tępieniu jej przez ludzi. Wpisanie jej na listę Czerwonej Księgi Gatunków Zagrożonych pomogło wydrze przetrwać i dziś, choć ssak ten wciąż występuje bardzo rzadko, uważany i cierpliwy obserwator ma szansę przyuważyć ją w jej naturalnym środowisku, nie tylko w ogrodzie zoologicznym czy na telewizyjnym ekranie. U nas spotkać ją można w pobliżu rzek i większych zbiorników wodnych.

Antoni Gąsowski

REKLAMA I PROMOCJA

Koszykówka u stóp Karkonoszy

Klub Sportowy Sudety Jelenia Góra, choć oficjalnie istnieje niewiele ponad 15 lat, w rzeczywistości jest kontynuatorem ponad 50-letniej tradycji jeleniogórskiej koszykówki. Powołany do życia został bowiem w miejsce zlikwidowanego JKS Spartakus, drużyny uchodzącej za legendę dolnośląskiego basketu, której okres gry w ekstraklasie wciąż z rozrzewnieniem wspominają miejscowi kibice.

Sinusoida - to słowo idealnie pasuje do scharakteryzowania wyników sportowych klubu w ostatnich latach. Od 2008 roku Sudety krążą między I a II ligą, dwa razy notując spadek i dwa razy awansując na zaplecze ekstraklasy. Obecnie drużyna prowadzona przez trenerski duet - Artura Czeakańskiego oraz Ireneusza Taraszkiewicza, gra w II lidze, co z całą pewnością nie jest spełnieniem marzeń oraz ambicji zarówno kibiców, jak i samych zawodników. Aktualnego sezonu jednak nie można spisywać na straty. Po 10 kolejkach KS Sudety zajmują piąte miejsce w tabeli, tracąc zaledwie trzy punkty do liderującego GKS Tychy.

- Celem drużyny seniorów jest zajęcie 5-6 miejsca w 2. lidze. Najważniejsze dla nas jest jednak „ogrywanie” młodzieży i wzmocnienie klubu od strony organizacyjno-finansowej. Młodzież szkolimy na bazie klas sportowych oraz MOS-u. W perspektywie kilku lat chcemy w Jeleniej Górze stworzyć mocny 1-ligowy ośrodek koszykówki męskiej, oparty na wychowankach klubu - mówi Leszek Oleksy, dyrektor sportowy Klubu.

Włodarze KS Sudety myślą jednak nie tylko o sprawach bieżących, ale też o długofalowej polityce klubu. Z tego też powodu uruchomili sekcje młodzieżowe, w których pierwsze koszykarskie szlify mogą zdobywać najmłodsi pasjonaci tej dyscypliny z Jeleniej Góry i okolic. Na chwilę obecną klub może pochwalić się pięcioma zespołami w różnych kategoriach wiekowych, przy czym najstarsi juniorzy to rocznik 1994, a najmłodsze roczniki to 2002 i wyższe. Nie chcąc przeoczyć żadnego talentu w regionie, nawiązano również współpracę z gminą Karpacz. W jej ramach w tej turystycznej miejscowości klub prowadzi zajęcia sportowe adresowane do młodzieży szkolnej. Tak rozbudowana sieć szkolenia ma zapewnić dopływ świeżej krwi do pierwszego zespołu.



Choć perspektywa występów w europejskich pucharach wciąż wydaje się być melodią odległej przyszłości, to KS Sudety już teraz rozpoczął współpracę międzynarodową. Na początek po sąsiedzku. BK Kondori Liberec, tak nazywa się czeski klub koszykarski, z którym wspólnie realizowany jest projekt (w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej 2007-2013 Republika Czeska - Rzeczpospolita Polska) pod nazwą „Wspieranie działań edukacyjno-sportowych i rekreacyjnych pomiędzy polską i czeską stroną w ramach koszykówki dla dzieci, młodzieży i trenerów”. Dzięki udziałowi w tym programie możliwa stała się nie tylko organizacja, ale też i udział w zaplanowanych przez czeskiego partnera turniejach, obozach sportowych i szkoleniach, które pozwoliły zawodnikom KS Sudety lepiej przygotować się do obecnego sezonu.

Wszystkich fanów koszykówki, jak i tych, którzy z basketem dotąd nie mieli nic wspólnego, zapraszamy na mecze rozgrywane w hali przy ulicy Sudeckiej 42 oraz te wyjazdowe.

Oto terminarz na pozostałą część obecnego sezonu 2013/14:

21.12.2013 Alba Chorzów - KS Sudety
04.01.2014 KS Sudety - Nysa Kłodzko
11.01.2014 Śląsk II Wrocław - KS Sudety
18.01.2014 KS Sudety - MOSiR Cieszyń
25.01.2014 AZS Politechnika Częstochowa - KS Sudety
01.02.2014 KS Sudety - AZS AWF Katowice
08.02.2014 Pogoń Prudnik - KS Sudety
15.02.2014 KS Sudety - GTK Gliwice
22.02.2014 Gimbasket Wrocław - KS Sudety
01.03.2014 GKS Tychy - KS Sudety
08.03.2014 KS Sudety - Mickiewicz Katowice



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Artykuł powstał w ramach projektu „Jeleniogórskie Centrum Wspierania Przedsiębiorczości Społecznej” współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Resztki jesieni na Pogórzu Izerskim

Na rower nie ma nieodpowiedniej pory roku. Może się czasem zdarzyć skrajnie nieprzychylna pogoda. Dlatego koniec jesieni i początek zimy to także dobra pora na rowerowe wycieczki.

Po ostatnich opadach mokro było na leśnych duktach, więc tym razem nie pchaliśmy się w głęboki teren. Asfaltowe drogi Pogorza Izerskiego w niedzielne przedpołudnie nie są ruchliwe, więc idealne na taką przejażdżkę.

Z Jeleniej Góry przez dawną „Celwisko” jedziemy do Cieplic i dalej przez Wojcieszycę, Kromnów do Kopańca. Nie zatrzymujemy się specjalnie, nie zwiedzamy, bo okolica wielokrotnie spenetrowana. Ale mimo wszystko chętnie się tu wraca, bo o każdej porze roku czekają na nas inne widoki. Jesienią gołe drzewa odsłaniają więcej. Na początku Kopańca uwagę naszą przykuwa skalny stożek z masztem i wciągniętą na nim narodową flagą. Tu jest Polska.

Przejeżdżamy nieśpiesznie przez wieś i dalej kierujemy się w stronę Chromca. Niektóre zabudowania mijane po drodze wyglądają tak, jakby Bóg o nich zapomniał. Dla turysty z miasta stuletnie budynki, z elementami dawnego



G. KOCZUBAJ

Narodowe akcenty w Kopańcu.



G. KOCZUBAJ

zwalają się gromadnie rowerzyści z Towarzystwa Izersko-Karkonoskiego i nie tylko. Jakże stąd piękne widoki na wsie poniżej...

- Widzisz wieżę kościoła? W Grudzy będziemy za jakieś półtorej godziny - mówi Andrzej.

Za Iwenicą fantastyczny, mocny zjazd do Kwieciszowic. Był moment, gdy licznik pokazał 74,4 km/h.

Mijamy Kwieciszowice i kierujemy się w stronę Proszowej i dalej do Gierczyna. Za nami 36 kilometrów, a my już jesteśmy w Krobicy. Przed dojazdem do głównej drogi 361, prowadzącej do Świeradowa, skręcamy w lokalną drogę po prawej stronie Kwisy. Jak ja lubię takie trakty. Wąska droga wiję się między zabudowaniami. Czasem mam wrażenie, że jadę komuś po ogródku. Mijamy Kamień i po chwili jesteśmy w Mirsku. Odbijamy w kierunku Rębiszowa i dalej kierujemy się do Grudzy. Szosa między tymi dwiema wsiami ma nową nawierzchnię, więc jedzie się wyśmienicie, a leśny odcinek drogi jest szczególnie urokliwy. A Grudza, przez którą tylko „przelatujemy”, to druga znana mi mała wioska w regionie, która ma swoje rondo.

Średnim tempem pokonujemy kolejne kilometry, mijając Nową i Starą Kamienicę, a dalej Rybnicę, z której kierujemy się w stronę Goduszyna. Po dojechaniu do skrzyżowania z drogą krajową nr 3 jedziemy dalej Lubańską, by odbić w Ceglana i wrócić opłotkami Cieplic przez „Celwisko” do centrum. Na licznikach 71 kilometrów i 5 godzin wysiłku dla zdrowia i przyjemności.

Grzegorz Koczubaj

W Antoniowie jest pięknie o każdej porze roku.

wystroju i gdzieniegdzie zdobień są atrakcją, ładnie wyglądają na zdjęciach. Ale gdy człowiek uświadomi sobie, że tu mieszkają ludzie i że to często cały ich życiowy majątek, to robi się trochę smutniej.

W Chromcu robimy przystanek pod sklepem, gdzie przed południem miejscowa ludność prosi „panią kierowniczkę” o piwo Kozackie albo dwa. Panowie są mili, zagadują, pytają, czy my tak daleko, bo im by się nie chciało.

- Miłego dzionka i cały czas takiego słonka - żegnają się z nami bardzo miło.

Już niewiele jest takich wiejskich sklepów, gdzie „pani kierowniczka” daje na zeszyt, a znajomym rowerzystom proponuje kawę.

Po chwili jesteśmy już w Antoniowie. Cisza, spokój. Dymy wydobywające się z kominów przywodzą na myśl stare, węglowe kuchnie, na których pewnie w niejednym domu dochodzi niedzielny obiad.

O tym, że to piękne okolice, cyklistom penetrującym te rejony nie trzeba przypominać. Nowo budowane domy, w części przez przyjeźdźnych, budzą niekiedy naszą zazdrość. To jest dopiero miejsce do życia. W Antoniowie zachwycają też przepięknie odrestaurowane stare, ponadstuletnie zabudowania. Holenderskie i niemieckie rejestracje samochodów stojących na podwórzach wskazują na właścicieli tych nieruchomości. Jedziemy przez wieś powoli, nie mogąc się napatrzeć na te stare domy.

Na końcu Antoniowa znajduje się agroturystyka Iwenica, gdzie co jakiś czas po rajdach i eskapadach rowerowych



G. KOCZUBAJ

Lokalne drogi Pogorza Izerskiego zachęcają do przejażdżek rowerowych.

Nie drożej niż zwykle, a

Choć szturmującym sklepy klientom trudno w to uwierzyć, tegoroczne święta powinny być tańsze niż przed rokiem. W najgorszym razie wydamy tyle samo.

To skutek znacznie wolniejszego niż w poprzednich latach wzrostu cen podstawowych produktów (jest też sporo przykładów, że strategiczne, świąteczne produkty taniały). I zasługa konsumentów, którzy oszczędniej, skrupulatniej, a także mądrzej kupują.

mówią zgodnie, że żyje się coraz trudniej; zapowiadają święta najskromniejsze od lat.

Pani Jadwiga, emerytka z Janowic, która z mężem przyjechała po tańsze zakupy, mówi, że po raz pierwszy będzie prosić dzieci o dołożenie się do organizacji świąt.

nich budżetów. Z takim podziałem kosztów jesteście jedyni w Europie.

Świąteczne zakupy 2013

Przy takich okazjach jak święta sklepowe realia poznajemy szybko i dokładnie. A Boże Narodzenie to święta szczególnie obficie zastawio-

robi zwykłe, tygodniowe, większe zakupy, poświęca na to trochę więcej czasu. Zaczyna od listy sprawunków, a potem zagląda do promocyjnych gazetek poszczególnych marketów. Gdy wie już, co, gdzie można nabyć za dobrą cenę, robi objazd od Lidl'a przez Tesco, Biedronkę, Kaufland i kończy na Realu.

- To się naprawdę opłaca. Od czasu do czasu sprawdzam



Jak zrobić świąteczne zakupy i nie zbankrutować?

Oszczędnie i skromnie

W poprzednich latach (2011 i 2012) ceny artykułów konsumpcyjnych mocno drożały. I choć WUS-owskie wskaźniki wzrostu cen nie wyglądały niepokojąco (wzrost o 4-6 punktów procentowych), to w portfelu było to wyraźnie odczuwalne, bo poszybowały przede wszystkim artykuły pierwszej potrzeby. Niektóre - choćby jajka czy cukier - dramatycznie.

Paradoksalnie jednak, w odczuciu konsumentów nie było aż tak źle. Owszem, skarżyli się na postępującą drożyznę, ale jednocześnie przyznawali, że stać ich na normalne święta i nie zamierzają oszczędzać. To dlatego, że - wskutek kryzysu znacznie wolniej niż pod koniec pierwszej dekady - płace jednak rosły, co w części niwelowało skutki wzrostu cen.

Tegoroczne wskaźniki cen artykułów konsumpcyjnych praktycznie wzrostu nie wskazują (od października 2011 do grudnia 2012 ledwie 0,7 proc. podwyżki), ale nie przybywa w portfelach. A koszty życia (czynsze, media, śmieci) rosną.

Wyraźnie można to usłyszeć na przysklepowych parkingach. Nieważne, do jakiego samochodu klienci jeleniogórskich marketów pakują zakupy. I ci z wysłużonych golfów, i ci z wypasionych audi

- Co roku to u mnie, w rodzinnym domu, świętujemy Boże Narodzenie. Przyjeżdżają syn i córka, którzy od dawna mieszkają poza regionem. Choć zawsze chcieli dokładać się do świątecznych zakupów, nie brałam ani grosza, bo chciałam, żeby to były moje święta dla nich. W tym roku nie odmówiłam, bo po prostu nie dałabym rady. W poprzednich latach co miesiąc udawało mi się odłożyć po parę złotych właśnie na święta; w tym roku zamiast oszczędności mam Proidenta....

Dokładnie takie same wnioski płyną z lektury dorocznego raportu przedświątecznego firmy doradczej „Deloitte”, która konsumenckie nastroje bada w 17 europejskich krajach. Wynika z nich, że Polacy na tegoroczne święta wydadzą tylko 1126 zł. To o 150 zł mniej niż rok temu i ponad 300 zł mniej niż w 2011 r. Według deklaracji Polacy zamierzają być najoszczędniejsi wśród wszystkich badanych nacji. Nawet dużo biedniejsi Ukraińcy, chcąc wydać więcej: 1300 zł. Rekordzistami są Duńczycy zamierzający przepuścić w końcu grudnia równowartość 2500 zł.

Wydawać będziemy przede wszystkim na artykuły spożywcze, to już ponad 40 proc. świątecznych wydatków. Mniej za to wydamy na prezenty, których koszt stanowić będzie niespełna 30 proc. świątecz-

nych stołów. Statystycy szacują, że średnio Polak wyda na wieczerzę wigilijną i biesiadowanie w dwa następne dni 600-700 zł.

Na szczęście w tym roku sklepy cenami niemal rozpieszczają. Cukier, który w 2011 r. kosztował 4,70 teraz utrzymuje się na poziomie 3,30 - 3,50. Wyraźnie tańsze są też jajka, margaryny, oleje, masło. Na niemal niezmiennym poziomie utrzymują się ceny mięs wędlin

Trochę droższa jest mąka i inne artykuły zbożowe oraz oparte na zbożach i cukrze produkty. Nieco droższe są także bakalie, a sporo droższe sery. Podwyżki dotknęły też - i to wyraźnie - słodycze.

Niestety, tanich produktów nie sposób nabyć hurtem w jednym dużym sklepie. Hipermarkety i dyskonty konsekwentnie prowadzą politykę niskich cen w promocjach, a jednocześnie odbijają sobie wyższymi stawkami na resztę artykułów. Konsumencka strategia zakupów w wielu sklepach, opłacalna - nawet biorąc koszty przejazdu - możliwa jest tylko w dużych miastach, gdzie kupujący ma do dyspozycji wszystkie markety. Na to jednak potrzeba też czasu, a z nim zwykle bywa krucho.

Ci, którym czas pozwala, bardzo jednak sobie taki sposób chwala. Pani Beata Gawroniak z jeleniogórskiego Zabobrza nawet gdy

przy okazji, ile zapłaciłabym kupując tylko w jednym sklepie. Przy dużych zakupach, takich jak na święta, oszczędności na pewno przekroczą 100 zł.

Trudniej zaoszczędzić na prezentach. Dobrze widać, co najchętniej wybieramy, by położyć pod choinkę i sprawić radość bliskim - pokazuje to częstotliwość reklam telewizyjnych. Najczęściej są to kosmetyki i książki.



oszczędnie jak nigdy

Znacznie rzadziej słodycze, biżuteria oraz odzież i buty.

Tu najłatwiej zaoszczędzić, korzystając ze sklepów internetowych, które w wielu przypadkach przed świętami obniżają ceny artykułów i przesyłek. To jednak rada nieco spóźniona, bo gdy skadamy dziś zamówienie w internecie szanse, by dotarło na czas, są znikome. Przeglądając się cenom najchętniej wybieranych na prezenty artykułów, można przyjąć, że są niemal identyczne z ubiegłorocznymi.

Długo to nie potrwa

To pierwsze od wielu lat święta, przed którymi ceny w sklepach nie wzrosły znacząco. Ale przez to wielu handlowców ledwie zipie. Prowadzący dwa sklepy w Jeleniej Górze Krzysztof Baran przekonuje, że balansuje na krawędzi.

- Tak źle jeszcze nie było. Muszę utrzymywać niskie ceny, bo morderczą walkę toczą przede wszystkim dyskonty. Co chwilę słyszę od klientów, że to w jednym, to w drugim coś jest o 5 złotych tańsze niż u mnie. Gdybym podwyższył ceny, pewnie musiałbym związać interes, bo klienci zupełnie by zrezygnowali z zakupów u mnie. Efekt jest taki, że są artykuły, które sprzedają po kosztach, a do niektórych nawet dopłacam. Sądzę jednak, że za chwilę wahadło przesunie się w drugą stronę. Tak jak było to w ubiegłym roku, gdy po dwóch latach stagnacji ceny ostro poszybowały w górę. Teraz też się rezerwy cenowe szybko wyczerpią.

Zdaniem pana Krzysztofa bardziej niebezpieczne jest to, że pustoszeją kieszenie klientów. - Widzę to na co dzień, bo przecież większość kupujących u mnie to osoby odwiedzające sklep od lat. No i kiedyś kupowali Jacoba, teraz kupują Tchibo; kiedyś kupowali sery Hochlandu, teraz wolą z Turka. Taka zmiana tendencji nastąpiła po raz pierwszy od lat.

Ta uwaga współgra z postawą konsumentów wobec przedświątecznych kredytów, których ofertami banki i instytucje parabankowe wręcz nas bombardują w radiu, telewizji i przez telefon. Do tych ofert podchodzimy jednak ze znacznie większym dystansem niż rok czy dwa lata temu. Tylko jedna na 20 osób zamierza przy świątecznych wydatkach ratować się kredytem. To pewnie przejaw rozsądku, ale i obaw, że przyszłoroczne święta wcale nie muszą być lepsze.

Jak zaoszczędzić na świętach?

Góra świątecznych wydatków mocno szkodzi wigilijnej radości. Można jednak z niewielkim trudem zredukować koszty tego najdroższego z rodzinnych świąt w roku.

1. Planowanie wydatków i kupowanie z wyprzedzeniem

Wczesne ustalenie budżetu świątecznych zakupów nie tylko ułatwia nieuleganie potem pomysłom, by, oprócz karpia, na wigilijny stół przygotować jeszcze np. krewetki, ale także znacznie taniej zrobić zakupy. Możliwość sko-

rzystania z promocji, obniżek i okazji wydłuża się przecież znacznie, a wiele artykułów bez żadnej szkody można kupić z wyprzedzeniem. A trzeba pamiętać i o tym, że przed samymi świętami wiele sklepowych promocji jest takimi tylko z nazwy.

Korzyści jest więcej - rozkładając sprawunki na dłuższy czas, nie odczuwamy ich uciążliwości w portfelu, unikamy tracenia czasu w kolejkach, które w ostatnim przedwigilijnym tygodniu stają się monstrualne.

2. Dzielenie się prezentami

To formuła szkolnych Mikołajek, w której uczniowie losują, kto komu robi prezent. Całkiem dobrze może też sprawdzić się w rodzinie. Wystarczy przyjąć, że wszyscy wzajemnie obdarowują się zupełnymi drobiazgami (lepiej określić ich wartość np. na 10 zł), cenniejszy podarunek przygotowując dla jednej - wylosowanej, umówionej - osoby (a dla dzieci podarunki robimy wspólnie). Wtedy można kupić jeden, konkretny prezent, zamiast wielu tańszych.

można i na tym zaoszczędzić. Wystarczy drogie kartki w kopertach zastąpić znacznie tańszymi widokówkami. Przecież nie o wystawność tu chodzi, ale o zadeklarowanie pamięci o bliskich, którzy nie mogą zasiąść przy naszym wigilijnym stole. A gdyby takie kartki wykonać samodzielnie? Radość adresata byłaby jeszcze większa.

Coroczne wyrzucanie pięknych (i drogich) toreb, w które pakuje się prezenty, to nie tylko rozrzutność, ale i marnotrawstwo. Wystarczy je przechować i kilkadziesiąt złotych zostaje w kieszeni.



Bez żywej choinki wielu z nas nie wyobraża sobie świąt Bożego Narodzenia. Ruch w punktach sprzedaży już się rozpoczął...

Najtańsze znalezione produkty

Nazwa artykułu	ilość	2013	2012
Karp	1 kg	11,99	12,99
Świerk	ok. 1,5 m	39	40
Śliwka suszona	200 g	6,19	5,49
Borowik suszony	50 g	12,99	17,99
Cukier	1 kg	3,35	3,4
Masło	200 g	3,99	3,65
Jaja	10 szt XL	4,12	5,1
Schab bez kości	1 kg	16,8	17,2
Makowiec	1 kg	29	29
Olej rzepakowy	1 l	4,9	4,9
Banany	1 kg	2,8	3

Wersja radykalna tej metody - robimy prezenty tylko dzieciom, wspólnie lub indywidualnie.

3. List do Mikołaja

Czyż może być coś smutniejszego w Wigilię niż obdarowany udający radość z kolejnego krawata (co z tego, że od Armaniego?). To oznacza za razem bezsensownie wydane pieniądze na nietrafiony prezent. List z oczekiwanymi podarkami załatwia ten problem, a niespodzianka i tak będzie, bo przecież obdarowujący raczej nie wyczerpie całej listy.

4. Tańsze świąteczne atrybuty

Świąteczne kartki, choinka, pięknie zapakowane prezenty to elementy jednoznacznie kojarzące się z Bożym Narodzeniem. Kiedy jednak pusto w kieszeni,

Niełatwo zrezygnować z zapachu i wyglądu żywej choinki i zastąpić ją sztucznym odpowiednikiem. Można to jednak zrobić dla znaczącej oszczędności. Kupując sztuczne drzewko - choć jednorazowy wydatek jest porównywalny lub wyższy - w ciągu kilkunastu lat oszczędzić można nawet kilka stówek.

5. Wspólnie taniej

Zorganizowanie świąt w większym gronie to same korzyści. Nie tylko można podzielić koszty i obowiązki związane ze świętowaniem, ale i liczyć na znacznie ciekawsze spędzenie czasu niż tylko oglądając Kevina na Polsacie. Może jeszcze warto zaprosić dawno niewidzianych krewnych... i zarządzić zrzutkę.

Opracował Marek Lis

Wspomnienie



o Marku Kubanie (1942-2013)

Nie sposób było się z Nim nudzić

„Czas jest najlepszym lekarstwem na smutek, ale wspomnień nikt nam nie odbierze”.

- Do nas, Jego sąsiadów i przyjaciół, nie dociera, że On przeszedł do innego świata, że nie będziemy już oglądać spacerów Marka z psem, że nie będzie okazji, by pogadać o polityce, meczu piłkarskim czy o codziennych sprawach. Tego nam zawsze będzie brakować i... już brakuje - zapewnia Tadeusz Borys.

- Śp. Marka poznałem prawie 30 lat temu, kiedy to w trudnych czasach z naszymi małżonkami przy ulicy Wołkowa 28 i 30 rozpoczęliśmy wspólną przygodę budowlaną (dom bliźniak) i sąsiedzką przyjaźń - kontynuuje T. Borys. - Może trudno w to uwierzyć, ale nigdy nie mieliśmy żadnych konfliktów czy nawet małych zatargów. Niemal codziennie odczuwaliśmy bezkonfliktowość Marka, mającego też wiele innych cech, które bardzo ceniliśmy. Skromność, trzeźwość umysłu, umiejętność formułowania ocen w często odległych dziedzinach, ciągle gromadzenie wiedzy w skali rzadko spotykanej i niesamowitą pamięć, którą zaskakiwał i zdumiewał. Rozmówców Marka sporo zdarzeń wprawiało w osłupienie. Kiedyś, podczas narady

u wojewody, Marek potrafił przytoczyć z pamięci całą tablicę z danymi statystycznymi i podawał je z dokładnością do jednego miejsca po przecinku.

Pomoc Marka Kubana jako eksperta była wręcz nieoceniona w kampanii społecznej w latach 80-tych, mającej zakończyć jeden z największych konfliktów ekologicznych w Polsce. Dotyczył lokalizacji w Kotlinie Jeleniogórskiej niebezpiecznej dla zdrowia mieszkańców produkcji wiskozy w ówczesnej Celwisko. Jego interdyscyplinarna wiedza bardzo się w tej kampanii przydała. Był potrójnym magistrem, w niezwykle sposób połączył wiedzę z różnych fakultetów. Najpierw ukończył Wydział Chemiczny Politechniki Wrocławskiej, zaocznie Wydział Prawa na UW oraz Wydział Ekonomiczny Uniwersytetu Łódzkiego i studia podyplomowe. Tadeusz Borys wspomina, że w niemieckiej fabryce, po wysłuchaniu serii wykładów na temat efektywności „cudownej” technologii amerykańskiej, ostatniej deski ratunku dla Celwisko, Marek w pamięci policzył, że jej wykorzystanie w Kotlinie nie ma sensu. Dopuszczalna norma została by przekroczona nawet 200-krotnie. Po Jego wypowiedzi skończyły się dyskusje. Jelenia Góra dużo zawdzięcza Markowi, który zawsze wolał zostawać w cieniu i nie eksponował swoich osiągnięć. Decyzją premiera uciążliwy zakład zamknięto.

Marek Kuban urodził się w Kolaszkach. Tutaj edukację ukończył na poziomie szkoły średniej. Z dyplomem PW, jako technolog, w 1965 roku roz-

począł w Kowarach pracę w Zakładach Przemysłowych R-1.

- Jako technolog i zastępca kierownika byłem bliskim współpracownikiem Marka, szefa Doświadczalnej Wytwórni Związków Ziem Rzadkich w Zakładzie Badawczo - Wdrożeniowym PW Hydro - Mech - wspomina Bożena Tomys. - Marka zapamiętałem jako osobę szlachetnego charakteru, mądrą i uczciwą, chłonną wiedzy i imponującą fachowością. Był doskonałym organizatorem, u niego wszystko musiało „grać”. Współpracował z Wietnamczykami, dwukrotnie odwiedzał Hanoi. Wcześniej Marek pracował przy wzbogacaniu rud uranu. Miał w życiorysie roczny staż w Instytucie Badań Jądrowych w Warszawie.

- Byliśmy z Markiem w gronie absolwentów, którzy przyjechali do Kowar z nakazem pracy lub dla odpracowania stypendium fundowanego, Marek był ode mnie „szybszy” o trzy lata - wspomina kolega, były wojewoda jeleniogórski, Jerzy Nalichowski. - Początkowo naszym miejscem zamieszkania był hotel robotniczy. Pamiętam Marka jako człowieka wesołego, lubiącego towarzystwo. W pracy był bardzo solidny i wymagający jako kierownik, potem zastępca dyrektora ds. badawczo - wdrożeniowych Hydro - Mechu. Dbał o firmę i o podwładnych.

- Przez dziesięć lat Marek był moim dobrym znajomym, kolegą, przyjacielem, razem pracowaliśmy nad sprawami ochrony środowiska i uwarunkowaniami ekologii - wspomina starosta jeleniogórski, Jacek Włodyga. - Marek był szefem Ośrodka Badań i Ochrony Środowiska w



Jeleniej Górze-Sobieszowie. Współpracował z Akademią Ekonomiczną, głównie z prof. Tadeuszem Borysem. Później pełnił funkcję zastępcy dyrektora Zakładu Badawczo-Wdrożeniowego Politechniki Wrocławskiej, zlokalizowanego w zabrzezańskim Pałacyku. Przez dwa lata Marek sprawdził się też jako sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Kowarach. Był rzecznikiem patentowym, prezesa Zarządu Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji w Jeleniej Górze.

Przez kilka lat Marek Kuban pracował w Szczecinie jako prezes spółki Eko-Recycling. Gdy wrócił do Jeleniej Góry, nadal zajmował się ochroną środowiska, głównie gospodarką odpadami. Emerytem został w 2006 roku.

- W małżeństwie przeżyliśmy razem 42 lata. Jako wspańiały mąż i ojciec Marek był bezkonfliktowym, łagodnym, wyrozumiałym i ciekawym człowiekiem - wspomina Urszula Kuban. - Nie sposób było się z nim nudzić. Imponował bogatą wiedzą, miał wielotysięczny księgozbiór. Szczególnie interesowały Go religie świata. Przeczytał Koran, Talmud i Biblię. Marka pasjonowała filozofia Wschodu, należał do Towarzystwa Hinduskiego w Warszawie. Doskonale znał historię Polski.

- Tato bardzo dbał o naszą edukację, o lekcje języka angielskiego i niemieckiego - dodaje młodszy syn, absolwent Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, doradca podatkowy, Tomasz Kuban. - W ostatnich latach życia tato cieszył się z wnuczki Liwii i wnuczka Piotra, których bardzo kochał. Tato nigdy dwa razy nie powtórzył tej samej opowieści.

- Tato lubił oglądać mecze piłki nożnej i koszykówki, kibicował gdańskiej Lechii, Karkonoszom i Spartakusowi - wspomina starszy syn, Piotr Kuban. - Gdy rozwiązano JKS, tatę przestała interesować lokalna koszykówka. Nie lubił ciepłego stadionu, nie chciał tam jeździć na piłkarskie mecze. Jesienią ze względu na zdrowotne kłopoty nie mógł już wybrać się na zmodernizowany stadion przy Złotniczej. Czekał na rundę wiosenną. Różniliśmy się w wielu kwestiach, zwłaszcza światopoglądowych, i nieraz spieraliśmy. Nie zmienia to faktu, że Go kochałem. Tęsknię za Nim bardziej niż się spodziewałem.

Marek Kuban zmarł 19 listopada z powodu nagłego zatrzymania krążenia (udar serca). Do ukończenia 71 lat zabrakło Mu 22 dni.

Henryk Stobiecki

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8
vis a vis
Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665
0605 666 855

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych MPGK Sp. z o.o.

ul. Sudecka 44
Stary Cmentarz
Tel. 75 64 20 160
Kom. tel. 513 058 708

MPGK Sp. z o.o.
Zakład Usług Pogrzebowych
ul. Sudecka 44 - teren Starego Cmentarza
tel. 75 64 20 160, kom. tel. 513 058 708 (24h)

Całodobowe Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- transport zwłok
- organizacja i realizacja pogrzebów
- budowa grobowców
- sprzątanie i utrzymanie mogił

NAJNIŻSZA CENA KOMPLEKSOWEGO POCHÓWKU
już od 2.000,00* zł
*cena nie zawiera opłat cmentarnych i komunalnych

ANUBIS
KOMPLEKSOWE - CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

OFERUJE USŁUGĘ POGRZEBOWĄ
już od 2200,- ZŁOTYCH BRUTTO*
601 74 84 41
24 h

Jelenia Góra, ul. Wiejska 4B • Cieplice, ul. Sobieszowska (teren starego szpitala)
*cena nie obejmuje opłat cmentarnych i komunalnych (w przypadku kremacji + 300 złotych brutto)

**Zapraszamy
Czytelników
do wspominania
swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 20**

Ostatnie pożegnanie Asi

Na miejskim cmentarzu w Karpaczu setki mieszkańców miasta pożegnały powszechnie lubianą, znaną w regionie jeleniogórskim z wieloletniej działalności charytatywnej, cenioną społeczniczkę i bizneswoman, Stanisławę Stanek (1954-2013).

Kochanej Asi, jak się do Niej wszyscy zwracali, modlitwą, kwiatami i sercem podziękowali za dobroć, życzliwość, bezinteresowne działanie, finansowe, rzeczowe i duchowe wsparcie. Często dyskretne, bez rozgłosu. Wyrazili swój szacunek za Jej postawę życiową, zawodową i społeczną.

Śmierć przyszła nagle i niespodziewanie. Asia na zawsze pozostanie w pamięci najbliższych, krewnych, przyjaciół i znajomych, także osób, które znały Ją krótko. (STOB)



H. STOBIECKI

Projekt "Wspieranie rozwoju regionalnych firm na pograniczu czesko-polskim" CZ.3.22/2.1.00/12.03400 jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Przekraczamy Granice.



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ / EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO
PŘEKRAČUJEME HRANICE / PRZEKRAČAMY GRANICE

Szukasz inspiracji na prezenty pod choinkę...

Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. zaprasza wszystkich mieszkańców regionu jeleniogórskiego i turystów na **Kiermasz Świąteczny**, który odbędzie się w **Jeleniej Górze na ul. 1 Maja 27-31, przed budynkiem Galerii Karkonoskiej** w dniach 19-21 grudnia 2013 r. (czwartek - piątek - sobota).

Ekspozycja stoisk w dniach 19 - 20.12.2013 r. /czwartek - piątek/ w godz. od 10:00 do 18:00 i dnia 21.12.2013 /sobota/ w godz. od 10:00 do 14:00

Patronat honorowy nad imprezą objął Prezydent Miasta Jeleniej Góry. Patronat medialny - „Nowiny Jeleniogórskie”

Udział w wystawie potwierdziło 11 producentów z regionu jeleniogórskiego i 4 firmy czeskie z powiatu Jablonec nad Nysą. Wśród oferowanych artykułów m.in. ozdoby i dekoracje świąteczne, bombki, zawieszki, pierniki, pieczywo, miody, wędliny, zabawki, itp.

Sprzedaż promocyjna i degustacja artykułów świątecznych będzie prowadzona w 10 drewnianych domkach - stoiskach prezentacyjnych, ozdobionych kolorowymi światłkami i ozdobami świątecznymi.

Kiermaszowi towarzyszyć będzie nagłośnienie: muzyka - kolędy oraz prezenter - przebrany za Św. Mikołaja. Serdecznie zapraszamy.

Wykaz i oferowane produkty uczestników Kiermaszu Świątecznego:

- ADRASTA LTD.**
Oferta: Chleb czarny Litewski, ciasta drożdżowe, sękacze.
- Zakłady Mięsne Niebieszczańscy sp.j.**
Oferta: Sprzedaż wyrobów ze Starej Spiżarni, przygotowanych ze starannie wybranych mięs, wg tradycyjnej receptury, z użyciem naturalnych przypraw.
- Aleksandra Chorbacz**
Oferta: Ciasta własnego wypieku na bazie miodu.
- Pasieka Produkcyjna Jerzy Tukajło**
Oferta: Miody z własnej pasieki.
- Olga i Tomasz Tomalak**
Oferta: Pierniki, domowe przetwory.
- Pasieka „Pod Lipą”**
Oferta: Produkty z regionu jeleniogórskiego, miody odmianowe, pyłek kwiatowy, propolis, świece z wosku pszczelego oraz miód wrzosowy z Borów Dolnośląskich.
- Pracownia Ramiarsko-Artystyczna Maciej Berezowski**
Oferta: Drewniane, ręcznie malowane zawieszki na choinkę, eko-choinki, oprawione obrazy.
- Dorota Waliszewska**
Oferta: Zabawki, przytulanki dla dzieci, wykonane z przyjaznych dziecku materiałów, czyli z polaru i filcu. Szyte ręcznie i maszynowo. Wzory autorskie. Ponadto ozdoby świąteczne i przedmioty dekoracyjne.
- Ewa Kaliszewska**
Oferta: Stroiki świąteczne na podkładzie wiklinowym, ozdobione szyszkami, bombkami, świeczkami; biżuteria sztuczna.
- Marzena Grabowska Pracownia Na-Szkle.pl**
Oferta: Obrazy ręcznie na szkło malowane, zawieszki ręcznie na szkło malowane, witraże, zawieszki witrażowe, szkło fusingowe.
- Jan Olszowy Pracownia Artystyczna**
Oferta: Ozdoby szklane bożonarodzeniowe, ręcznie dmuchane i malowane, wyroby z filcu.
- Helena Linkova HELA-GLASS**
Oferta: Ozdoby, dekoracje bożonarodzeniowe, ręcznie malowane, świeczniki na małe świece, wyprodukowane ze szkła technicznego.
- PERLEX, Bittner-Kotatko**
Oferta: Szklane koraliki (z metalicznym błyskiem). Biżuteria: naszyjniki, kolczyki, bransoletki, elementy biżuteryjne do samodzielnego składania.
- KITL s.r.o**
Oferta: Syropy i soki do herbaty.
- Zdeněk Janečka**
Oferta: Ręcznie malowane bożonarodzeniowe świece oraz szklane, bożonarodzeniowe ozdoby.

KIERMASZ ŚWIĄTECZNY

19-21 grudnia 2013 r.
(czwartek, piątek, sobota)

Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27-31
przed Galerią Karkonoską

Stoiska z produktami świątecznymi:
ozdoby i dekoracje świąteczne
bombki • zawieszki
pierniki • pieczywo
miody • wędliny • zabawki



Projekt „Wspieranie rozwoju regionalnych firm na pograniczu czesko-polskim” CZ.3.22/2.1.00/12.03400 jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Przekraczamy Granice.

ORGANIZATOR:



PARTNER:



Życie niewesołe

Dominiko, ostatnio pojawiło się tutaj parę listów, o tym, jak dobrze jest Polakom w innych krajach, między innymi, że pracują, uczą się, a nawet można bezboleśnie zbankrutować, jeśli ktoś znalazł się w tarapatach finansowych. Ale nikt nie pisze, ile tragedii przeżywają Polacy i ich rodziny, jak się rozpijają, używają narkotyków, stają się bezdomni. To jest druga strona medalu, ale lepiej o tym nie wspominać, tak? Ale akurat ja wspomnę. Mojej siostry syn pojechał razem z przyjacielem do Anglii. Obaj zostawili tutaj dziewczyny, mieli je ściągnąć, gdy już się jakoś urządzi. Trafili do jakiegoś małego miasteczka, gdzie są zakłady pracy, produkcja mebli, a także przerób drobiu. Tam mieszka i pracuje sporo Polaków, w większości mężczyźni, ale także kobiety, które niejednokrotnie zostawiły swoje dzieci z ich ojcami i pracują ponad siły, żeby wysłać rodzinie pieniądze. Mój siostrzeniec jakoś szybko złapał język, jego kolega miał z tym duże trudności. Znaleźli mieszkanie, które wynajęli z jeszcze trzecim znajomym z jednego z tych zakładów. Ale okazało się, że ten znajomy dużo pił, tak zaczął i ich namawiać do picia. Z czasem i oni spędzali weekendy na upijaniu się do nieprzytomności. Któregoś dnia, był to piątek, pili wódkę do późnej nocy, potem posnęli. Mój siostrzeniec budzi się rano, patrzy, a ten znajomy leży jakoś nieruchomo, a wokół pełno krwi. Krew na twarzy, naokoło ust, a także na ubraniu i na podłodze. Zaczął strasznie krzyczeć, mało przytomności nie stracił, z piętra zbiegli koledzy, zobaczyli, co się dzieje i zadzwonili na policję. Przyjechało pogotowie i policja. Tamten nie żył, ich zabrali na komendę policji i czekali na wiadomości od służby zdrowia, jaka była przyczyna śmierci tego Polaka. Zbadano ich odciski, zrobiono zdjęcia. Podejrzewano, czy czasami oni nie przyczynili się do tej śmierci. Ale stwierdzono, że nie było żadnej bójki, że nikt go nie zabił, a śmierć nastąpiła w wyniku wypicia zbyt dużej ilości alkoholu. Krew mu chlusnęła z ust, może serce nie wytrzymało. Mój siostrzeniec po dwóch miesiącach od tego zdarzenia próbował popełnić samobójstwo, chciał skoczyć z dachu, dał się podobno na całą ulicę, że chce ze sobą skończyć. Zabrali go stamtąd, znalazł się w psychiatryku, tam był dwa tygodnie, potem wrócił do Polski. Tutaj leczy się z uzależnienia od alkoholu i narkotyków (podobno wszyscy trzej brali amfetaminę i heroinę). Ten trzeci znalazł jakąś dziewczynę w tej Anglii, ona próbuje go ratować od tego uzależnienia. Chodzą do ośrodka uzależnień, mają polskiego tłumacza, bo nie znają języka zbyt dobrze. On musi przychodzić dwa razy w tygodniu, dostaje witaminy, jakieś pomocne przy odwyku lekarstwa. Chodzi też na psychoterapię, którą prowadzi polski terapeuta. Gdy jego mama prosiła go, żeby już wrócił, powiedział, że musi skończyć terapię, że ta dziewczyna mu pomaga, jeśli tego nie będzie robił, to skończy tak, jak ten kolega w Anglii, który już nie żyje. Jego rodzice bardzo to przeżywają. Pamiętają, jak oni obaj się cieszyli, że ktoś pomógł załatwić im tę robotę w Anglii. Z jaką radością jechali tam. Dostali pracę. Nawet zarobki były nie najgorsze. Można było opłacić czynsz (wspólnie z kolegami), co nieco odłożyć i jeszcze żyć za te pieniądze. Ale jak się pije, to się ani nie odłoży, ani zdrowia nie starczy, żeby to przetrzymać przez te parę lat. I tak z tej trójki jeden nie żyje, jeden skończył w psychiatryku i wrócił do Polski, a trzeci się leczy w Anglii. Dostaje jakiś zasiłek, żeby z głodu nie umarł, dopłacają mu do mieszkania i liczników. Wiadomo, że to jeden z przykładów, jak takie wyjazdy wyglądają. Wiem, że dużo ludzi jest zadowolonych, nie mają już zamiaru wracać, tam rodzą się im dzieci, powiększają się rodziny. Ale trzeba też pamiętać o tej drugiej stronie medalu.

Iwona
Dziękuję za list, zapraszam do dyskusji.
Dominika (dominika@nj24.pl)

Śląska tradycja w kuchni

O śląskiej tradycji w kuchni bożonarodzeniowej opowiada **Magdalena Olszewska** (na zdjęciu), tłumacz języka niemieckiego, przewodnik sudecki i tropiciel zwyczajów mieszkańców przedwojennego Świeradowa Zdroju.

- W śląskiej tradycji bożonarodzeniowej jabłka odgrywały ważną rolę - opowiada Magda - Przypisywano im szczególną moc. Obdarowywanie jabłkami oraz jedzenie ich w okresie Bożego Narodzenia oznaczało życzenia długiego życia i odporności na choroby. W XVIII wieku wierzono, że jabłka mają leczniczą moc.

Szczególną moc leczniczą przypisywano dzikim jabłkom. W wierzeniach ludowych miały one pomagać przy uciążliwych skurczach, bieguncie, obniżać gorączkę, oczyszczać jelita, a mycie sokiem jabłkowym gwarantowało piękną, aksamitną cerę.

Na prezenty dla dzieci wybierano szczególnie duże i czerwone jabłka, przystrajano je kolorowym cukrem lub cukrem kandyzowanym, ciasteczkami, cukiereczkami, gałązką świerkową oraz kolorową tasiemką. Tak przystrojone jabłka wieszano obok orzechów, cukierków i pierniczków na choince. Jabłka były także obowiązkową potrawą na wigilijnym stole. Nie jadano ich surowych, lecz przyrządzano z nich różne potrawy.

Magdalena Olszewska zdradza dziś przepisy na tradycyjne śląskie potrawy, które przekazali jej byli mieszkańcy tych terenów.

Jabłkowy salceson

Twarde jabłka obrać i umyć. W dużym garnku zagotować trochę wody z pół

kg cukru, dodać do tego trochę wina, skórkę z cytryny i cynamon. Następnie włożyć jabłka i dusić, aż zmiękną. Ułożyć je w misce lub foremce i zalać zalewą, posypać cynamonem i pozostawić do ostygnięcia.

Jabłka nadziewane

Wydrążyć z jabłek środek i drobno pokroić, a następnie podsmażyć na odrobinie masła z drobno pokrojonymi migdałami, pistacjami, skórką cytrynową, małymi rodzynkami oraz z cynamonem. Następnie wymieszać powstałą masę z cukrem i nasączyć dobrym winem. Tak powstałym nadzieniem napełniamy wydrążone jabłka. W garnku zagotować trochę wina i wody z cukrem i cynamonem, włożyć jabłka i gotować, aż zmiękną (należy jednak uważać, by się nie rozgotowały). Ugotowane jabłka wyciągnąć ostrożnie łyżką cedzakową, przełożyć do miski i zalać wywarem, a następnie pozostawić na kuchni, by jeszcze trochę wrzały. Na koniec posypać cukrem, cynamonem i jeszcze gorące podawać na stół.

Jabłka smażone

Jabłka obrać i pokroić w talarki, wyciąć w środku każdego talarka koło. Powstałe w ten sposób wianuszki odłożyć do wyschnięcia. Mąkę wymieszać z piwem pszenicznym w takich proporcjach, aby uzyskać gęste ciasto. Następnie dodać kilka jaj i starannie wymieszać. Do ciasta można dodać trochę cynamonu i gałki muszkatołowej. Na patelni rozgrzać smalec. Łyżkę gorącego smalcu dodać do ciasta i wymieszać. Jabłka polać ciastem i wkładać do gorącego smalcu. Smażyć, aż się zarumienią, następnie



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

wyłożyć na talerz i posypać cukrem. Podawać na półmisku udekorowanym kwiatami i gałązkami jodłowymi.

Obrać duże kwaśne jabłka, pokroić w ćwiartki i ułożyć w misce, aby obeschły. Pół litra wina wymieszać z mąką, żeby

uzyskać dość gęste ciasto. Jabłka nadziać na patyczki, zanurzyć w cieście i smażyć na gorącym smalcu. Gdy będą gotowe, ułożyć na półmisku i jeszcze gorące posypać cukrem.

MPP

Przed Wigilią

Co zrobić, jeśli święta już za progiem, a wszelkie związane z nimi przygotowania w polu? Przede wszystkim nie wpadać w panikę. Okazuje się bowiem, że wiele spraw można załatwić „na ostatnią chwilę” - handel jest na to przygotowany.

Pierogi (4-13 zł), uszka (6-15 zł) czy krokiety (5-12 zł) można kupić prawie w każdym sklepie, podobnie sałatki jarzynową (15 zł/kg), bigos tradycyjny (ok. 10 zł/kg), kapustę z grzybami (12 zł/kg) czy groch z kapustą (6-8 zł/kg) - warto oczywiście mieć sprawdzonego producenta tychże produktów albo przed nabyciem spróbować. Zamiast tradycyjnego „dzwonka” karpia można pokusić się o filety - są droższe (ok. 25 zł/kg), ale oszczędzają sporo czasu podczas przygotowania i prostsze są w samej konsumpcji. Gotowych śledzi, przygotowywanych na różne sposoby, jest cała masa, są jednak dość drogie (mały słoiczek 5-8 zł), dlatego warto kupić takie w oleju bez dodatków (słoik 900 g 10-13 zł) i doprawić według własnego uznania. Czerwony barszcz i zupę grzybową można oczywiście zrobić od podstaw samemu, ale można też pokusić się o gotowca - barszcz z kartonu (ok. 5 zł/l) jest zdecydowanie lepszy niż z „torbeki” (1,25 zł 4 porcje instant), podobnie jak zupa grzybowa (6 zł/l) - przygotowanie wigilijnej kolacji z powyższych produktów nie zajmuje więcej niż pół godziny.

Szynkę (15-39 zł/kg) na świąteczne śniadanie czy inne wędliny można kupić w porcjach, zapakować próżniowo (w niektórych sklepach jest taka możliwość, kosztuje to 0,50 zł za „paczuszkę”) i całkiem świeżutkie można wyjąć tuż przed

podaniem. Nie ma również potrzeby myślenia specjalnych pieczeni, które mają to do siebie, że powinny parę dni poleżeć w macerze - w sklepach są gotowe pieczyście (20-30 zł/kg), faszzerowana kaczka (25 zł/kg) czy indyczka (18-22 zł/kg), które wystarczy tylko wrzucić na odpowiedni czas do piekarnika i... można zapraszać na bożonarodzeniowy obiad.

Ceny gotowych pierników, makowców, serników są zróżnicowane (9,99 - 25 zł/kg), ale naprawdę jest w czym wybierać, i, co ważne, większość kupnych ciast (nawet w marketach) jest naprawdę smaczna. Bardziej wybredni mogą poszukać domowych wypieków na przedświątecznych jarmarkach.

Pozostawienie zakupu choinki może okazać się oszczędnością - niektórzy handlarze w Wigilię dają możliwość potargowania się o cenę, ale... jest też ryzyko, że już może nie być o co się targować.

A prezenty? W tym czasie, kiedy ceny spadają, lecą, zjeżdżają, a nawet się prują, a promocje na zabawki sięgają 50 procent, należy zachować szczególną rozwagę. Szybka decyzja o zakupie na raty super telewizora, tabletu, wzięcie promocyjnej pożyczki na świąteczne prezenty czy „wypasiony” telefon na abonament - to wszystko może odbijać się czkawką przez kolejne miesiące. Przy wyborze prezentów pośpiech nie jest dobrym doradcą, tym bardziej, że po świętach zaczynają się wyprzedaże. Może warto zaszczyć nową tradycję i... pod choinką zostawić listę z tym, co sobie kupimy za zaoszczędzone na nietrafionych prezentach pieniądze po świętach. (ep)

Pomogę,
oddam za darmo

Do oddania:
Odzież damska (r.34-36).

Potrzeby:

Wózek głęboki, spacerówka; ubranka dziecięce; mikrofalówka; lodówka; karnisze, firany, zasłony; kuchenka, pralka; buty męskie (r. 39-40 i 42) i ubrania - spodnie kurtki, swetry, podkoszulki (165 cm i 175); kozaki damskie (r. 38-39) oraz odzież (r. 38-40).

Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15. (ep)

Gdy serce drgnie

Samodzielną emerytką, 66 lat, pozna pana emeryta do 75 lat bez zobowiązań, niebiednego, kulturalnego, zadbanego i niepalącego. Spędzenie razem zbliżających się świąt Bożego Narodzenia oraz Sylwestra łącznie z całym rokiem będzie okazją do bliźszego poznania się, zastanowienia nad wspólną przyszłością. Czekam na odpowiedź pod adresem redakcji.

Optymistka

Jestem wdową, mam 59 lat. Mieszkam niedaleko Jeleniej Góry. Jestem niezależna finansowo. Chciałabym zapoznać kogoś, żeby spędzić miło te dni „jesienne”. Mój telefon 887-674-467.

Rybka

Jestem po 50-tce, prowadzę firmę, poznam panią do 45 lat o ładnej prezencji i kobiecej figurze, która stworzy rodzinny dom i pomoże prowadzić firmę. Tel. 697-916-095.

Anonim

Wolny 36-latek, 173 cm, bez zobowiązań pozna sympatyczną, szczupłą Panią do 32 lat, która uratuje moje samotne serce. Byłoby fajnie, gdybyś była ze Zgorzelca, Karpacza lub okolic. Motto - szacunek i zaufanie. Tylko przemyślane oferty. Pozdrawiam Tel. 727-670-558.

Bliźniak

Sympatyczny, pogodny samotnik z Jeleniej Góry pozna samotną panią w wieku do 45 lat, pragnącą tak jak ja stworzyć ciepły, partnerski związek. Jeśli szukasz bratniej duszy i brakuje ci ciepła domowego ogniska, odezwij się do mnie, odpowiem na każdego smsa. Tel. 782-021-410.

Samotny

Kawaler, 36 lat, mieszkam w Jeleniej Górze, aktywny zawodowo i niezależny, zadbany, wysoki brunet pozna sympatyczną kobietę chcącą stworzyć stały związek, by wspólnie budować przyszłość w oparciu o wzajemny szacunek i zaufanie. Tel. 534-509-246. Pozdrawiam.

Patryk

Przed nami Święta Bożego Narodzenia, a po nich Sylwester - wyjątkowy czas w ciągu całego roku. Nie każ go sobie spędzać w samotności. Pozwól, by szczęście zapukało w te dni także do Ciebie. Zapraszam. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonisu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anonis się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694-633-332 lub e-mail: ania@nj24.

REKLAMA I PROMOCJA

501 20 96 26 **196 26** *76 76 550*

TAXI 5 bezpłatne zamówienie www.taxi5.pl

Zamawiaj taxi z telefonu jednym przyciskiem szczegóły na **www.taxi5.pl**

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej i do Jeżowa • Znaczne bonifikaty przy dalszych kursach • Obsługa imprez • Usługi kurierskie, zakupy, odpalanie auta • Nasze usługi gwarantują wysoką jakość za niewielką cenę

tanio * szybko * solidnie * bezpiecznie

Ruchomy komisariat

O nowoczesny pojazd, wyposażony w system monitoringu wzbogaciła się jeleniogórska policja. - Może służyć jako stanowisko obsługi monitoringu albo... mobilny komisariat - podkreśla inspektor Zbigniew Ciosmak, komendant jeleniogórskiego garnizonu policji.

- To ambulans monitoringu wizyjnego, umożliwia obserwację imprez masowych - mówi Sebastian Toporowski, pracownik KMP Jelenia Góra. - Pojazd wyposażony jest w trzy kamery zainstalowane na wysuwanych masztach. Dwie z nich są tzw. szybkoobrotowymi głowicami z 36-krotnym zoomem optycznym, Trzecia kamera jest na głowicy niskoobrotowej, ale ma większy zoom, umożliwia obserwację w trudnych warunkach. Pojazd ma także dwie kamery przenośne, połączone siecią bezprzewodową, umożliwiające zainstalowanie w określonych punktach.



Pojazd wraz z wyposażeniem kosztował 1,5 mln zł.

R. ZAPORA



R. ZAPORA

Wewnątrz samochodu znajduje się centrum obsługi monitoringu.

Samochód w minionym tygodniu przyjechał do Jeleniej Góry.

- Ten sprzęt ma pełnić trzy funkcje - mówi podinspektor Tomasz Jędrzejowski, naczelnik Wydziału Zamówień Publicznych i Funduszy Pomocowych Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu. - Pierwsza to wspomniane centrum monitoringu, przydatne zwłaszcza podczas imprez.

Naszpikowany sprzętem audiowizyjnym MAN trafił do jeleniogórskiej jednostki nieprzypadkowo: to w naszym regionie odbywa się sporo imprez masowych.

- Druga to tzw. funkcja ruchomego komisariatu - wyjaśnia Tomasz Jędrzejowski. - Pojazd ma pełne wyposażenie, które pozwoli policjantom przyjmując zgłoszenie, obsłużyć interesanta.

Oznacza to, że osoba, która zostanie - odpukać - pobita podczas imprezy, na której będzie znajdował się ten samochód, nie będzie musiała jechać na komisariat w Jeleniej Górze czy innych miejscowościach ani dzwonić na policję. Wystarczy, że podeszł do samochodu. Tam załatwi wszystkie formalności. Pozwoli to także na szybszą i skuteczniejszą reakcję policji na miejscu.

- Samochód może też pełnić funkcję stanowiska dowodzenia - dodaje podinspektor Jędrzejowski. - Pozwoli na kierowanie akcją z tego miejsca. Dowodzący mają do dyspozycji pełny monitoring, środki łączności, od standardów radiowych po telefon satelitarny. Słowem, wszystko, co jest potrzebne.

Samochód ma agregat prądotwórczy, a także dodatkowe akumulatory, dzięki którym może pracować do 10 godzin przy wyłączonym silniku.

Sprzęt zakupiła Komenda Wojewódzka Policji we Wrocławiu w ramach projektu, wspartego ze środków unijnych. Cały projekt kosztował 1,8 miliona złotych, ale sam pojazd z wyposażeniem - około 1,5 miliona złotych. W ramach projektu zakupiono także robota pirotechnicznego.

- Został zaprojektowany tak, by mógł usunąć ładunki niebezpieczne ze środków transportu publicznego, jak autobusy, tramwaje - mówi podinsp. Jędrzejowski.

Robot z powodzeniem radzi sobie także w nierównym terenie, pokonuje drobne bariery architektoniczne, m.in. „wjeżdża” po schodach.

Mobilny komisariat będzie na stanie jeleniogórskiej jednostki policji. - To znacznie usprawni pracę, np. podczas dużych imprez. Policjant może tu spisać protokół, przesłuchać interesanta w charakterze świadka - mówi inspektor Zbigniew Ciosmak. - Będzie służył nam, ale ma być także wykorzystywany przez kolegów z innych jednostek wzdłuż południowej granicy z Czechami. Robot pirotechniczny z kolei będzie na co dzień we Wrocławiu, ale będzie ściągany tam, gdzie będzie potrzebny.

Policjanci przewidują, że mobilny komisariat przejdzie chrzest w Jeleniej Górze już podczas zabawy sylwestrowej.

(ROB)

REKLAMA I PROMOCJA

Chcesz zdobyć atrakcyjny zawód?

Masz dobry kontakt z osobami starszymi?

Jeśli tak - zostań Opiekunką lub Opiekunem z Klasą

Skorzystaj z **bezpłatnego** wsparcia.

Stowarzyszenie Pegaz zaprasza do wzięcia udziału w kursie „Opiekun/ka osób starszych i dzieci” realizowanego w ramach projektu „Opiekunowie z klasą”. Kurs obejmuje:

- ◆ Szkolenie opiekun/ka osób starszych i dzieci (160 h)
- ◆ Szkolenia uzupełniające: prawo jazdy (60 h), język niemiecki (120 h),
- ◆ Staże zawodowe, dodatki szkoleniowe, zwrot kosztów dojazdu,
- ◆ Doradztwo zawodowe w wyborze ścieżki rozwoju zawodowego,
- ◆ Materiały szkoleniowe.

Projekt jest skierowany do:

- Bezrobotnych i nieaktywnych zawodowo kobiet i mężczyzn w wieku od 15 do 64 lat.
- Zamieszkujących powiaty: miasto Jelenia Góra, jeleniogórski, lwówecki, lubański i zlotoryjski.
- Szczególnie kobiet po 50 roku życia oraz osób niepełnosprawnych.

Jeśli spełniasz powyższe kryteria i jesteś zainteresowany/a złóż formularz rekrutacyjny do **8 stycznia 2014**:

- wysyłając na adres: Stowarzyszenie Pegaz ul. Groszowa 7, 58-500 Jelenia Góra lub
- wysyłając na e-mail: pegaz_ngo@o2.pl lub
- osobiście w biurze projektu lub w biurze we Lwówku Śląskim ul. Szkolna 2 (pok.105, I piętro)

Formularz rekrutacyjny oraz regulamin jest dostępny: w biurze projektu, w biurze we Lwówku Śląskim ul. Szkolna 2 (pok.105, I piętro), na stronie www.pegazdlango.pl

Stowarzyszenie Pegaz, ul. Groszowa 7 (III piętro), 58-500 Jelenia Góra, tel.: 75 75 23 230, pegaz_ngo@o2.pl, www.pegazdlango.pl



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
Człowiek – najlepsza inwestycja



Kto szkodzi w spółce lekarskiej?

Nierodzinna przychodnia

Konflikt w NZOZ „Przychodnia Rodzinna” Sp. z o.o., działającej przy ul. Kopernika 2 w Jeleniej Górze, doprowadził do ujawnienia dziwnych praktyk w samej spółce. W związku z tym toczą się trzy sądowe postępowania. Pada wiele oskarżeń. Na marginesie tego sporu wyszło na jaw, że miasto przez lata pozwalało dzierżawić spółce lokal na preferencyjnych zasadach, choć nie było do tego formalnych podstaw. Jeleniogórski podatnik mógł w ten sposób stracić dziesiątki tysięcy złotych.

- Prezes Julian Pyrzanowski odciął mnie od wszelkich informacji na temat działalności spółki, dla której od lat pracuję i której jestem udziałowcem - mówi Jolanta Korzan-Łyssy. Jest przekonana, że prezes postępował nieuczciwie. - Skupia realną władzę. Oszukiwał nie tylko mnie jako udziałowca, ale też łamał prawo - mówi.

- Doktor Korzan-Łyssy miała swobodny dostęp do danych spółki. Udziałowcy przegłosowali w czerwcu jedynie uchwałę, w której ograniczono jej dostęp dotyczący umów najmu gabinetów lekarzom na prywatne praktyki - twierdzi Julian Pyrzanowski, internista i reumatolog. W jego opinii powodem działań wspólniczki „Przychodni Rodzinnej” jest podwyższenie opłaty za wynajem gabinetu na prywatną działalność oraz niezrozumienie mechanizmów i warunków, w jakich działa spółka. - Uważam, że konflikty, nawet wydumane, między lekarzami nie powinny mieć miejsca i dlatego zwróciłem się ostatnio o porozumienie do pani doktor, która kieruje się emocjami, ale do tej pory nie dostałem odpowiedzi - mówi.

Dawno temu w spółce

Spółka NZOZ „Przychodnia Rodzinna” powstała w 2001 r. Zakładała ją Elżbieta Maksymowicz wraz z dwoma innymi wspólnikami spoza branży medycznej. Julian Pyrzanowski trafił do firmy jako kierownik przychodni, po tym, jak przestał pełnić funkcję dyrektora jeleniogórskiej Kasy Chorych. Z czasem doszło do zmian własnościowych, w wyniku których pojawiło się czterech udziałowców: syn Juliana Pyrzanowskiego, prawnik obsługujący spółkę, stomatolog oraz Jolanta Korzan-Łyssy. Julian Pyrzanowski od lat jest prezesem spółki. Obecnie jest dwóch udziałowców: syn prezesa, Piotr Pyrzanowski, i Jolanta Korzan-Łyssy.

- Na początku pracowało się bardzo dobrze i harmonijnie, ale czułam, że taką branżową spółkę powinni prowadzić jednak lekarze -

opowiada Elżbieta Maksymowicz, założycielka i pierwsza prezeska spółki. Decyzję o odejściu pomógł jej podjąć Julian Pyrzanowski, który pełnił wtedy funkcję kierownika. - Ja lubię mieć porządek w papierach, na pewne rzeczy się nie zgadzałam. Często z Julianem Pyrzanowskim w różnych sprawach mieliśmy odmienne zdanie. Przekonał pozostałych wspólników i mnie odwołano z funkcji - opowiada. Z czasem sprzedała swoje udziały, pozostawiając sobie jedynie dwa, symboliczne.

To jeszcze Elżbieta Maksymowicz nawiązała kontakt z Jolantą Korzan-Łyssy i zapytała, czy ta nie chciałaby prowadzić na ul. Kopernika poradni ginekologiczno-położniczej. - Skorzystałam z tego, byłam tam pierwszym lekarzem, który rozpoczął działalność. To był 2002 r. - opowiada. - Przez długi czas kontrakt dr Korzan-Łyssy był podstawą bytu naszej spółki - mówi Elżbieta Maksymowicz. Wkrótce powstały poradnie: onkologiczna, okulistyczna, la-

wiada Jolanta Korzan-Łyssy. Z 34 udziałów (na 102 wszystkie), pani ginekolog nabyła 16. Wkrótce nowa wspólniczka podpisała pełnomocnictwo do reprezentowania siebie na walnym zgromadzeniu wspólników prawnikowi, który obsługiwał spółkę i który był zaufaną osobą Pyrzanowskiego. Dzisiaj pani doktor ocenia to jako wielki błąd. Wyzbyła się bowiem w ten sposób na całe lata jakiegokolwiek kontroli nad spółką. I ma kłopot - jak dowodzi - z jej odzyskaniem do dzisiaj.

kuchnia - opowiada wciąż wzburzona lekarka.

Julian Pyrzanowski dopowiada, że oprócz plotek na temat jego drogiej kuchni słyszał już absurdalne historie, że bateria w jego domu kosztowała 17 tys. zł. - Oczywiście, że nie wypłaciłem pieniędzy za nadwykonania, ale nie dlatego, że bym je wydał na własne potrzeby, lecz dlatego, że NFZ za nie nie zapłaciło. Mimo składanych pism do NFZ dostaliśmy odmowę. Tak to już jest, że np. nadwykonania onkologiczne

konania, że to wszystko wygląda nie tak, jak być powinno. Tym bardziej chciała zdobyć wiedzę i ocenić sposób prowadzenia finansów spółki (przy pomocy wynajętych prawników i księgowych).

W tym czasie dotarło do niej, że dzieją się dziwne rzeczy, które mogą świadczyć o działaniu prezesa na szkodę spółki, której była udziałowcem - Wiele wskazuje na to, że Pyrzanowskiemu bardziej zależało na utrzymaniu kontraktu dla przychodni firmy żony na

Choć w przychodni na ul. Kopernika od lat nie było formalnie POZ, spółka korzystała z preferencyjnej stawki dzierżawy lokalu



Przychodnia NZOZ Przychodnia Rodzinna

Czynna : Kopernika tel 75 75 23114

Maciejowa tel 75 75 21677

Na drzwiach przychodni podane są kontakty do „centrali” POZ i do jej „filii”.

ryngologiczna, dermatologiczna i pulmonologiczna.

Dr Korzan-Łyssy przystępuje do spółki

Dr Pyrzanowski namawiał dr Korzan-Łyssy do zakupu udziałów, które sprzedawała Elżbieta Maksymowicz. - Widziałam przyszłość w tej spółce, Pyrzanowski czarował, że kiedyś razem kupimy ten lokal. Wypracowywałam duże kontrakty z nadwykonaniami. Wszystko to wyglądało dość obiecująco. Postanowiłam kupić te udziały - opo-

Niezapłacone nadwykonania

W tamtym czasie Julian Pyrzanowski zawarł też umowę z Jolantą

Korzan-Łyssy, według której miała ona otrzymywać połowę wypracowanego kontraktu z NFZ. Reszta miała iść na rzecz spółki. - Przez ostatnie trzy lata wypracowałam ok. 80 tys. za nadwykonania. Nie wiem, ile zapłacił NFZ. Ja otrzymałam jedynie 3 tys. zł za 2010r. Kto wziął resztę pieniędzy? Wiem, że pielęgniarka żartowała sobie, iż za moje nadwykonania prezes urządził sobie kuchnię w nowym domu na Czarnem. Gdy go o to zapytałam, uśmiechnął się tylko i powiedział, że to by musiała być jakaś tania

są płacone, a ginekologiczne nie. Doktor Korzan o tym wiedziała. Wnioski w NFZ cały czas leżą. Za ostatni rok może jeszcze będzie coś wypłacone, za poprzednie lata już na pewno nie - wyjaśnia prezes „Przychodni Rodzinnej”.

Udziałowiec chce mieć wiedzę i kontrolę

Pełnomocnictwo prawnikowi Jolanta Korzan-Łyssy cofnęła dopiero w październiku 2012 r. Od tego czasu próbowała zebrać możliwie dużo informacji na temat tego, co się w spółce dzieje, uporządkować fakty. Zaczęło ją dziwić, że spółka nigdy nie wypłacała dywidendy, zysków, a nawet były momenty, kiedy brakowało na papier toaletowy i trzeba było kupować takie rzeczy z własnych pieniędzy. Konsultowała się ze specjalistami i nabierała prze-

Wrocławskiej niż staraniu się o niego dla naszej spółki. Wymyślił sobie formułę filii POZ-u żony w lokalu naszej spółki. Tłumaczył, że to dla dobra pacjenta, żeby miał bliżej. Ostatecznie było tak, że na konto żony szły pieniądze z kontraktu, a nasza spółka najprawdopodobniej nic z tego nie miała. Przyjmowanie pacjentów w ramach kontraktu, który miała spółka żony prezesa w innej lokalizacji, było do tego nielegalne - mówi ginekolożka.

Doktor Pyrzanowski zapewnia, że udziałowiec Korzan-Łyssy cały czas miała pełen dostęp do dokumentów, ale z niego nie robiła użytku. Wskazuje, że pani doktor w pełni korzystała z dostępu do dokumentów finansowych przed walnym zgromadzeniem i wniosła nawet uwagi. - To, że z czasem

zrezygnowaliśmy z kontraktu POZ, wynikało z przyjętej strategii. Intratniejsze były kontrakty specjalistyczne. Specjalistyka miała do tego mniejsze wymagania lokalowe. POZ na Kopernika miał też zbyt mało pacjentów - ok. 500, żeby utrzymać przychodnię. Obsługiwanie ich w ramach POZ na Wrocławskiej było dobre i dla pacjentów, i dla spółki, która za dzierżawę gabinetu dla lekarza POZ otrzymywała w ostatnim czasie 700 zł miesięcznie - wyjaśnia prezes spółki. Co zaś do zysków spółki, Julian Pyrzanowski twierdzi, że przez kilka lat zyski inwestowano w wyposażenie i sprzęt, w głównej mierze gabinetu ginekologicznego. - Z tego sprzętu dr Korzan-Łyssy korzystała w pełni w ramach swojej prywatnej praktyki - twierdzi prezes.

Sferą dziwnych praktyk były stawki za wynajem gabinetów. Któregoś dnia pomyłono faktury i lekarze zorientowali się, że płacą różne stawki za wynajem gabinetów. - Stawki ustalał prezes Pyrzanowski zależnie od upodobania. Cały czas powtarzał przy tym, że sytuacja jest trudna i że trzeba podnieść opłaty - opowiada ginekolożka. Zarządzający spółką Julian Pyrzanowski wyjaśnia, że różnice wynikały jedynie z możliwości poszczególnych lekarzy. - Dermatolog nie miał szans zarobić tyle co ginekolog. Aby utrzymać gabinet, trzeba było dostosować cenę wynajmu - mówi.

W marcu br. Jolanta Korzan-Łyssy podjęła stanowcze działania, aby wyegzekwować swoje właścicielskie prawa. Co prawda otrzymała zestawienie wpływów i wydatków, ale w jej ocenie to nie był wiarygodny dokument.

Wynajęta prawniczka sporządziła pismo, w którym domagała się udostępnienia wszelkich dokumentów spółki. Prezes Pyrzanowski - jak utrzymuje współniczka - nie zareagował na to w żaden sposób. Potem Jolanta Korzan-Łyssy napisała kolejne pismo, domagając się w dalszym ciągu udostępnienia dokumentacji, wytykając przy tym, że w spółce stosuje się nierówne stawki za wynajem gabinetów lekarskich oraz, że jest to naruszenie zasad, stanowiących podstawę wynajmu lokalu przez miasto na preferencyjnych warunkach. To pismo wysłała także do urzędu miasta. Znowu nie było żadnej reakcji. W końcu wystąpiła o zwołanie walnego zgromadzenia spółki, na którym nikt się nie pojawił.

Okulary dla żony z pieniędzy spółki?

Po wielokrotnych, nieskutecznych próbach umówienia się na spotkanie z prawnikiem prowadzącym sprawę spółki, współniczka udało się dotrzeć do dokumentacji za 2012 r. - Tam zobaczyliśmy, jak prezes Pyrzanowski rozporządzał środkami spółki. Na kartę bankomatową wyciągnął 48,570 tys. zł nie wiadomo na co. Miesiąc w miesiąc brał po kilka tysięcy w 2012 r. Okazało się, że przyznawał sobie po kilka tysięcy premii. Zapłacił kartą spółki za okulary żony - ok. 2,5 tys. zł. Na tę kartę kupował materiały budowlane - najpewniej do siebie do domu, ramkę do przeglądania zdjęć za 684 zł, router za 420 zł, książki, stetoskop - to rzeczy, których nigdy nie widziałam. Sądzę, że kupował to dla siebie, nie dla firmy. Z pieniędzy spółki opłacał wysokie rachunki za telefon komórkowy, z którego sam

korzystał. To wszystko wymaga wyjaśnienia - opowiada współniczka. Okazało się też, że spółka ma założone dwie lokaty na 50 i 60 tys. zł. - A ja wciąż słyszałam, jaka to straszna sytuacja jest w firmie - mówi ginekolożka.

Julian Pyrzanowski przyznaje, że z prawnikiem spółki nie było łatwo się umówić. Ale to był jedyny, czyś to techniczny, powód tych problemów. Co do zakupów budzących wątpliwości, zaprzecza, jakoby kupował okulary dla żony za pieniądze spółki, materiały budowlane, czy inne podobnie wątpliwe rzeczy. - Tam było kilka pomyłek w fakturach, nieścisłości, ale to była marginalna część z ponad 800 tys. obrotów spółki za rok 2012 - zapewnia. Co do jego osobistych korzyści, to wspomina, że na jego miejsce kilkakrotnie szukano chętnego, ale gdy ewentualni menedżerowie dowiadawali się, za ile mieliby pracować, to się wycofywali.

Po tym, jak Jolancie Korzan-Łyssy udostępniono dokumenty spółki przed walnym zgromadzeniem, na kolejnym walnym przegłosowano uchwałę o odcięciu jej od dokumen-

S. SADOWSKI



- Prezes Pyrzanowski uniemożliwił mi dostęp do danych spółki, a ja przecież jestem jej udziałowcem - mówi dr Jolanta Korzan-Łyssy.

tów spółki. Powodem, jak usłyszała, było to, że jest wicherzycielką i działa na szkodę spółki. - Tymczasem ja chcę skorzystać z mojego prawa własności. Chcę wiedzieć, na co idą pieniądze wypracowywane przez spółkę, czy działa ona legalnie choćby w zakresie dysponowania dzierżawionym lokalem. Jakie podmioty tu funkcjonują i na jakiej zasadzie działa filia innej przychodni. Chodzi mi właśnie o dobro spółki - mówi. Czy udziałowcy mieli prawo zablokować dostęp lekarce do wiedzy o spółce, orzeknie sąd. Rozprawa odbędzie się w styczniu.

Julian Pyrzanowski zapewnia, że walne zgromadzenie wspólników ograniczyło dostęp współniczce do danych obejmujących tylko sprawę wynajmu gabinetów. - Dokumenty te mogły być wykorzystywane do szkodenia spółce i, jak widać z działań pani doktor, były to obawy w pełni uzasadnione - dowodzi.

Murek zamiast gabinetu

W kwietniu Julian Pyrzanowski wypowiedział umowę Jolancie Korzan-Łyssy - w trzymiesięcznym trybie. Na pytania, jaki jest powód tego wypowiedzenia, lekarka odpowiedziała, że nie uzyskała. Nam prezes spółki wyjaśnił, że powodem była odmowa przyjęcia wyższej stawki za wynajem gabinetu. - I nie ma innego powodu - zapewnia. Tłumaczy, że dotychczasowy najem nie pokrywał pełnych kosztów użytkowania prywatnego gabinetu. - Średnie ceny gabinetów ginekologicznych bez wyposażenia to 1000 zł, a tu w pełni wyposażony gabinet był wynajmowany przez lata za 100, 200, a potem 500 zł brutto - twierdzi prezes. Adwokatka ginekolożki po-

radziła jej, aby w terminie końca wypowiedzenia mimo wszystko pani doktor pozostała w wynajmowanym gabinecie. W opinii prawniczki do eksmisji potrzebny był wyrok sądu.

Kiedy dr Korzan-Łyssy przyszła w sierpniowy poniedziałek, po upływie okresu wypowiedzenia do pracy, zastała wymienione zamki w przychodni. - To był dla mnie szok. Miałam zarejestrowanych 17 pacjentek, których nie mogłam przyjąć. Nie miałam dostępu do dokumentacji prowadzonych pacjentek. Na drzwiach prezes wywiesił, jakby w moim imieniu, kartkę, że od 1 sierpnia przyjmuję w Cieplicach, podając przy tym nieprawdziwy numer telefonu. Od

pozwalając na dawanie ulgi za lokal, który jest wykorzystywany niezgodnie z przeznaczeniem - mówi.

Aby ustalić kwestie kontraktów i nadwkonań oraz związaną z tym skalę należności, współwłaścicielka spółki zwróciła się do NFZ o takie zestawienie. Odpowiedziano jej, że podobnych informacji Fundusz udzielić może tylko zarządowi spółki, czyli Julianowi Pyrzanowskiemu. Jednocześnie Jolanta Korzan-Łyssy wystąpiła do komisji rady miejskiej o skontrolowanie sprawy wynajmowanego na preferencyjnych warunkach lokalu na Kopernika i dotrzymania warunków. Po wielu tygodniach udało się doprowadzić do takiej komisji. - Pyrzanowski odwrócił kota ogonem, przejął inicjatywę na spotkaniu i przekonywał, że mnie chodzi jedynie o to, iż nie chcę płacić o 200 zł wyższego czynszu. Moja adwokat tłumaczyła zaś, że nie o to wcale chodzi, a rzecz w tym, że lokal od miasta jest wykorzystywany niezgodnie z przeznaczeniem, że tam nie ma POZ, choć to miał być warunek preferencyjnego czynszu - relacjonuje współwłaścicielka „Przychodni Rodzinnej”. Na spotkaniu okazało się, że Pyrzanowski miał prawo wydzierżawiać jedynie gabinet stomatologiczny, a reszta była niezgodna z postanowieniami umowy między spółką a miastem.

W sprawie istnienia POZ na ul. Kopernika 2 wszelkie wątpliwości rozwiewa Joanna Mierzwińska, rzecznik

prasowy wrocławskiego oddziału NFZ. - Nie mamy podpisanej umowy z NZOZ „Przychodnia Rodzinna”. Do NFZ nie zgłoszono też dodatkowego miejsca świadczeń usług medycznych w ramach kontraktu dla przychodni „Lekarz Rodzinny Elżbieta Pyrzanowska” z ul. Wrocławskiej. Gdyby była prowadzona taka filia, musiałaby być na to pozwolenie - wyjaśnia. Rzecznik Mierzwińska przyznaje, że przyjmowanie na Kopernika pacjentów w ramach kontraktu, który uzyskano dla przychodni przy Wrocławskiej, to jest naruszenie umowy. Grożą za to kary finansowe, ograniczenie albo wypowiedzenie kontraktu.

Ile miasto straciło?

- Myśmy się właściwie zajmowali jedynie zaopiniowaniem wniosku o dopisanie do umowy najmu na Kopernika 2 podmiotu Elżbiety Pyrzanowskiej, prowadzącego działalność także w Maciejowej - mówi Wiesław Tomera, przewodniczący komisji rozwoju jeleniogórskiej rady miasta. Danuta Wójcik, radna tej samej komisji, była za wypowiedzeniem umowy najmu spółce, której prezesuje Julian Pyrzanowski. - Spółka złamała zasady korzystania z lokalu na preferencyjnych zasadach. Warunkiem uzyskania niższej stawki czynszu było prowadzenie POZ, a tutaj od lat taka działalność prowadzona nie była. Przeciwnie - spółka podnajmowała lokal na prywatne gabinety, czerpiąc duże korzyści. Jak to wygląda wobec okolicznych lokali, za które dzierżawcy solidnie płacą wyższe stawki? - pyta radna. Mniej surowy jest Józef Sarzyński z tej samej komisji. - Odebranie lokalu dzisiaj nie

jest dobrym pomysłem. Chętnych nie ma wcale tak dużo. Ale wyjaśnić sprawę na pewno trzeba - mówi. Ostatecznie komisja pozytywnie zaopiniowała dopisanie do najmu lokalu przy Kopernika 2 spółki żony Juliana Pyrzanowskiego.

- Zamiast sprawę wyjaśnić, stwierdzić naruszenie zasad preferencyjnego najmu, wyciągnąć konsekwencje, sprawę przyklepiano, dopisano nowy podmiot i sprawy jakby nie ma - dziwi się dr Korzan-Łyssy.

Zupełnie nie zgadza się z taką interpretacją faktów Julian Pyrzanowski. - Nasza spółka zapewniała prowadzenie POZ na Kopernika przez wszystkie te lata, za które miała preferencyjnie czynsz. Było to korzystne dla mieszkańców i, co za tym idzie, dla miasta - przekonuje. Przyznaje przy tym, że nie pokrywało się to z formalną sytuacją. Warunki były ustalane w 2001 r., a pewne szczegóły poznałem dopiero ostatnio i są już prostowane - wyjaśnia.

Ile miasto straciło na tolerowaniu niezgodnego z umową użytkownika lokalu przy ul. Kopernika 2? To trudno określić, bo trzeba by ocenić skalę i czas wynajmu gabinetów na prywatne praktyki lekarskie w tej przychodni. Wiadomo, że spółka miała pozwolenie na podnajem jedynie jednego gabinetu stomatologicznego, za co płaciła miastu dzierżawę w wysokości 6,44 zł/m kw miesięcznie. Za resztę 168-metrowego lokalu stawka przez lata wynosiła 1,28 zł. Po ostatnim zamieszaniu i dopisaniu nowego podmiotu, firmy żony Juliana Pyrzanowskiego, najprawdopodobniej wkrótce spółka zacznie płacić 5 zł za m kw. Obecnie za 168 m kw. wpłacała do kasy miasta 1264 zł miesięcznie, a w tej cenie było też ogrzewanie.

Pozostaje pytanie, czy ktoś będzie próbował określić, od jak dawna spółka łamała zasady preferencyjnego wynajmu i czy nastąpi próba odzyskania pieniędzy? Jerzy Lenard, szef ZGL, który formalnie odpowiada za nieruchomości miasta, twierdzi, że nie ma dostępu do dokumentów spółki i nie ma możliwości ustalenia, od jak dawna zasady te były łamane. - Jeśli zgłoszą się osoby, które wynajmowały tam gabinety, będziemy mieli podstawę do wysunięcia roszczeń - tłumaczy. Dodaje, że kontrole, które w przychodni przeprowadzano, nie były skuteczne w dochodzeniu zakresu komercyjnego wykorzystania lokalu. Jego zdaniem funkcjonowanie gabinetów prywatnych udziałowców spółki nie jest złamaniem zasad preferencyjnej dzierżawy. Takie podejście dziwi, bo przecież udziałowcy pracowali tam na swoim, a nie dla spółki, i płacili za gabinety. Zupełnie jak podmioty zewnętrzne.

Julian Pyrzanowski przekonuje, że wyższa stawka utrudni zbilansowanie działalności spółki, zwłaszcza w sytuacji, gdy ma ona już tylko niewielkie kontrakty (zapowiada, że w przyszłości to się może zmienić, bo z zabiegów o kontrakty nie zrezygnuje). Dziś miesięczne koszty funkcjonowania lokalu to - przed podwyżką dzierżawy - ok. 3 tys. zł. - Biorę pod uwagę oddanie tego lokalu. Jestem pewien, że przez lata będzie bardzo trudno znaleźć chętnych na jego wynajęcie. Jak na wiele innych w mieście. Tymczasem bezpłatne usługi w ramach POZ są tu potrzebne - jak widać po korzystających od 2000 roku do dziś pacjentach. - kwituje.

Jelenia Góra, Plac Ratuszowy od godziny 22:30

SYLWESTER 2013/2014



ODDZIAŁ ZAMKNIĘTY



POLSKO-CZESKI JARMARK NOWOROCZNY W KARPACZU

W dniu 28 grudnia 2013 r. w godzinach od 13.00 do 19.00 w Karpaczu odbędzie się Jarmark Noworoczny organizowany przez Gminę Karpacz oraz Związek Gmin Jilemnicko (Czechy).

Miejsce organizacji imprezy ciąg spacerowy w ulicy Konstytucji 3 Maja - tzw. Deptak. W programie prezentacja rękodzieła i dań regionalnych kuchni czeskiej, a także bogata oferta artystyczna.

Przedsięwzięcie jest elementem projektu pn. „Dni kultury polsko – czeskiej w Karpaczu i Jilemnicach” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska – Rzeczpospolita Polska 2007 – 2013.

Celem projektu jest wzmocnienie kontaktów transgranicznych pomiędzy społecznościami Karpacza i Związku Gmin Jilemnicko poprzez organizację wspólnych polsko – czeskich imprez kulturalnych po obu stronach granicy, tj.

„Dnia Karpacza” w Jilemnicach (12 lipca 2012 oraz 19 lipca 2013),
„Dnia Jilemnic” w Karpaczu (22 września 2012 oraz 1 czerwca 2013),
Jarmarku Noworocznego w Karpaczu (28 grudnia 2012).

Łączna wartość projektu: 113 347,41 euro, w tym części projektu Gminy Karpacz: 50 051,78 euro.

Kwota dofinansowania projektu z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego: 96 345,29 euro, w tym dla Gminy Karpacz: 42 544,01 euro.



Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) w ramach Programu Operacyjnego Republika Czeska – Rzeczpospolita Polska 2007-2013



EUROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ / EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO
PRIORITÁRNÍ OBLASTI / PRIORITARNY GABINY

NOWE MIESZKANIA w Bolesławcu!



BIURO SPRZEDAŻY:

Bolesławiec, Rynek 7
(Nieruchomości - Brama Piastowska)
tel. 75 732 0629
tel. 513 080 230
biuro@garncarska.boleslawiec.pl

- mieszkania jedno-, dwu- i trzypokojowe
- garaże

cenę już od 2 850 zł/m.kw.!

UL. GARNCARSKA www.garncarska.boleslawiec.pl

Ogłoszenia
DARMOWE KATEGORIE!
>Zguby
>Oddam za darmo
nj24.pl

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY informuje o przeznaczeniu:



1. Obwieszczeniem nr 366.2013.VI z dnia 6 grudnia 2013 r. do sprzedaży w drodze bezprzetargowej gruntów niezabudowanych położonych w Jeleniej Górze przy ul. Widok, na poprawę stanu zagospodarowania już posiadanych nieruchomości
2. Obwieszczeniem nr 367.2013.VI z dnia 6 grudnia 2013 r. do sprzedaży w drodze bezprzetargowej gruntu zabudowanego urządzeniem infrastruktury technicznej położonego w Jeleniej Górze przy ul. Kruszwickiej na rzecz PWiK "WODNIK" Sp. z o.o. z/s w Jeleniej Górze.

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarkę Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



AGENCJA
MIENIA WOJSKOWEGO

NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

JELENIA GÓRA ul. Podchorążych
dz. 1/19-1/28, 1/30, 1/34-36, 1/55-57, 1/74-82



- POWIERZCHNIA GRUNTU: od 0,0993 ha do 0,1368 ha
- CENY WYWOŁAWCZE: od 45 000 PLN do 62 000 PLN
- PRZEZNACZENIE: zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna
- PRZETARG: 2 stycznia 2014 r.

JELENIA GÓRA ul. Podchorążych
dz. 1/37, 1/38



- POWIERZCHNIA GRUNTU: 0,4935 ha
- POWIERZCHNIA UŻYTKOWA: 3642,10 m kw.
- CENA WYWOŁAWCZA: 2 970 000 PLN
- PRZEZNACZENIE: zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, usługi
- PRZETARG: 31 grudnia 2013 r.

www.amw.com.pl

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu

20 stycznia 2014 r. o godz. 8:00

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18, w sali nr 201, odbędzie się

DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przeciwko dłużnikowi egzekwowanemu, przedmiotem którego jest **prawo własności do lokalu mieszkalnego nr 4 o powierzchni użytkowej 123,90 m kw., położonego w Szklarskiej Porębie przy ul. 11 Listopada 8f, składającego się z pięciu pokoi, wiatrołapu, korytarza, kuchni, łazienki, WC, klatki schodowej, kotłowni i dwóch piwnic z piwniczną klatką schodową**. Lokal posiada dwa balkony oraz część strychu nieużytkowanego zamienionego na antresolę. Z własnością lokalu związane jest prawo współwłasności w częściach wspólnych budynku oraz w prawie współwłasności gruntu w udziale wynoszącym 2009/10000. Przedmiotowy lokal objęty jest księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze pod numerem **JG1J/00065922/0**.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **373 082,00 zł**.

Cena wywołania wynosi **2/3** wartości oszacowania, tj. kwotę **248 722,00 zł**. Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **37 308,20 zł najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji** w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w **PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069**.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

21 stycznia 2014 r. o godz. 14:30

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18, w sali nr 201, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

1. **gruntowej położonej w Jeleniej Górze przy ul. Jana Kiepury w granicach działek geodezyjnych o numerach 1/5, 1/6, 1/9, 1/10, 32/2, i 34, obręb 0060, AM5 o powierzchni łącznej 0,4563 ha. Nieruchomość objęta jest księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze pod numerem JG1J/00043215/1. Współwłaścicielami tej nieruchomości są dłużnicy egzekwowani.**

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **901 739,00 zł**.

Cena wywołania wynosi **3/4** wartości oszacowania, tj. kwotę **676 305,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **90 174,00 zł najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji** w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w **PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069**.

2. **gruntowej położonej w Jeleniej Górze przy ul. Jana Kiepury w granicach działek geodezyjnych o numerach 2/22, 11/14, 36/2, i 36/3, obręb 0060, AM 5 o powierzchni łącznej 0,0946 ha. Nieruchomość objęta jest księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze pod numerem JG1J/00033030/7. Właścicielem tej nieruchomości jest Gmina Jelenia Góra. Użytkownikami wieczystymi do 24.02.2088 r. są dłużnicy egzekwowani.**

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **103 656,00 zł**.

Cena wywołania wynosi **3/4** wartości oszacowania, tj. kwotę **77 742,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **10 366,00 zł najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji** w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w **PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069**.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela Komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu

9 stycznia 2014 r. o godz. 8:50

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18, w sali nr 201, odbędzie się

DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest **lokal mieszkalny o powierzchni użytkowej 67,80 m kw., składający się z kuchni, przedpokoju, trzech pokoi, łazienki i WC, położony w Jeleniej Górze przy ul. Gałczyńskiego 20/10, objęty księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze nr JG1J/00076729/7.**

Do lokalu przynależy piwnica o powierzchni 4,50 m kw. Współwłaścicielami tej nieruchomości są dłużnicy egzekwowani.

Z prawem własności lokalu mieszkalnego związany jest udział w wysokości 1620/100.000 oraz w prawie współwłasności działki gruntu nr 260/15 o powierzchni 0,5432 ha oraz w częściach wspólnych budynku. Właścicielem gruntu jest Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Jeleniej Górze przy ul. Różyckiego 19 oraz właściciele lokali mieszkalnych.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **196 000,00 zł**. Cena wywołania wynosi **2/3** wartości oszacowania, tj. kwotę **130 667,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **19 600,00 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg** w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w **PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069**.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

Burmistrz Kamiennej Góry

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta zostały wywieszone wykazy z dnia 9 grudnia 2013 r. nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

OBWIESZCZENIE
PREZYDENTA MIASTA JELENIA GÓRA

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Działając na podstawie:

art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeksu Postępowania Administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2000 r., Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.); o oraz zgodnie z art. 11a ust. 1, art. 11f ust. 3 i ust. 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2008 r., Nr 193, poz. 1194).

Zawiadamiam

że: Prezydent Miasta Jeleniej Góry, Decyzją Nr 673/2013 z dnia 2013-12-11 roku, udzielił zezwolenia Prezydentowi Miasta Jelenia Góra w imieniu i na rzecz którego wystąpił KWP Adam Kosiorowski zam. ul. Moniuszki 3A/45, 58-506 Jelenia Góra na realizację inwestycji drogowej polegającej na: **Budowie ciągów komunikacyjnych wraz z infrastrukturą techniczną w ramach projektu "Jelenia Góra dobre miejsce dla przedsiębiorców - przygotowanie terenów inwestycyjnych"**:

ETAP I: budowa odcinka drogi D1 od km 0+000,00 do 0+174,53
ETAP IA: budowa odcinka kanalizacji deszczowej i sanitarnej w ciągu ul. Spółdzielczej ETAP II: budowa odcinka drogi D1 od 0+174,53 do 0+728,38
ETAP III: budowa odcinka drogi D2 od km 0+000,0 do 0+318,50
ETAP IV: budowa odcinka drogi D2 od km 0+318,50 do 1+114,00

Wnioskowana inwestycja zrealizowana zostanie na terenie:

istniejących działek drogowych

Nr ewidencyjny działki	Nr arkusza mapy	Nr obrębu ewidencyjnego
64	2	0038
61/5	2	0038
61/6	2	0038
61/7	2	0038
61/8	2	0038
21/9	2	0038
22/1	2	0038
23/1	2	0038
25	2	0038
46/1	2	0038
47/4	2	0038
89/1	2	0038
38/2	3	0038
29/5	3	0038
106	3	0038
482	7	0020

działek do wykupu przez inwestora w całości:

Nr działki	Nr arkusza mapy	Nr obrębu ewidencyjnego
38/2	3	0038

Decyzją Prezydenta Miasta z dnia 15 listopada 2013 r. nr GGN-D.6831.115.2013 r. dokonano podziału działek stanowiących własność Gminy Jelenia Góra oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki nr 21/9, 22/1, 23/1, 24, 25, 29/5, 46/1, 47/1, 60/1, obręb 0038, AM-2. W wyniku decyzji powstały działki 21/10, 21/11, 21/12, 21/13, 22/5, 22/6, 23/6, 23/7, 24/1, 25/1, 29/7, 29/8, 46/6, 46/5, 47/5, 60/5, 60/6, 107, obręb 0038, AM-2. W wyniku ww. podziału powstała działka 187 przeznaczona pod inwestycję drogową. Decyzja podziału stanowi załącznik do niniejszej decyzji.

Realizacja inwestycji objętej wydaną decyzją, nie może naruszać uzasadnionych interesów osób trzecich. Każde wejście na teren, który nie jest we władaniu inwestora wymaga uzyskania zgody właściciela tej nieruchomości. Wszelkie roboty budowlane oraz usuwanie kolizji dotyczących infrastruktury technicznej należy wykonać w porozumieniu z właścicielami jej zarządcami.

Wszystkie strony postępowania zawiadamia się, że z treścią Decyzji Prezydenta Miasta Jeleniej Góry Nr 673/2013 z dnia 2013-12-11 roku, zapoznać się można w siedzibie Urzędu Miasta Jeleniej Góry w Wydziale Urbanistyki, Architektury i Budownictwa przy ul. Ptasiej 8a w Jeleniej Górze, pokój nr 108, w godzinach pracy Urzędu.

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeksu Postępowania Administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 287) zawiadomienie stron uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

Upływ 14 dni w ciągu których niniejsze obwieszczenie zostało podane do publicznej wiadomości w sposób określony powyżej powoduje, że czynność doręczenia omawianej Decyzji Prezydenta Miasta Jeleniej Góry uważa się za dokonaną ze skutkiem prawnym.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



Polujemy na prawdę

www.nj24.pl
NOWINY
Jeleniogórskie

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 184/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż bądź oddanie w użytkowanie wieczyste gruntów wraz ze sprzedażą lokali położonych w Jeleniej Górze przy:

1. ul. KARKONOSKIEJ 22

Lokal użytkowy nr 1 o ogólnej powierzchni 75,90 m kw., składa się z sali sprzedaży, 2 magazynów, biura i w.c. o powierzchni użytkowej 69,10 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego - pomieszczenia gospodarczego o powierzchni 6,80 m kw., położony na parterze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 17,48%.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i/lub tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i/lub tereny usług turystycznych.

Cena wywoławcza nieruchomości: 31.000,00 zł Wadium: 3.100,00 zł

2. ul. SĄDOWEJ 14

Lokal użytkowy nr 1U o ogólnej powierzchni 50,17 m kw., składa się z pomieszczenia usługowego i pomieszczenia socjalnego z w.c. o powierzchni użytkowej 34,61 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego - magazynu o powierzchni 15,56 m kw., położony jest na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 12,64%. Działka nr 655/2 o powierzchni 0,0537 ha, obręb Sobieszów II, AM-20, KW - JG1J/0008854/3.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 12.09.2105 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy usługowej i/lub tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i/lub tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 17.000,00 zł Wadium: 1.700,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasta Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 20 stycznia 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 stycznia 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 184/2013 Prezydenta Miasta z dnia 9 grudnia 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 183/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości gruntowej wraz ze sprzedażą budynku położonej w Jeleniej Górze.

Nieruchomość gruntowa położona w Jeleniej Górze przy ul. BARTKA ZWYCIĘZCY 10 stanowiącą działkę gruntu numer 25 o powierzchni 0,0527 ha, obręb 33, AM-1 przeznaczona jest do oddania w użytkowanie wieczyste na 99 lat wraz ze sprzedażą wolnostojącego budynku niemieszkalnego o jednej kondygnacji nadziemnej pełniącego funkcję schroniska młodzieżowego. Dla nieruchomości położonej przy ul. Bartka Zwycięzcy 10, Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00031637/8.

Cena wywoławcza nieruchomości: 323.000,00 zł, w tym:

cena budynku: 232.200,00 zł

cena gruntu: 90.800,00 zł

Wadium: 32.000,00 zł

Opis: Nieruchomość położona jest w strefie śródmiejskiej miasta przy ul. Bartka Zwycięzcy 10, która to ulica łączy się bezpośrednio z ulicą Jana Kochanowskiego i aleją Wojska Polskiego, jednym z głównych ciągów komunikacyjnych Jeleniej Góry. Nieruchomość charakteryzuje się bliskim dostępem do centrum miasta. Najbliższe sąsiedztwo nieruchomości stanowią obiekty Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu Wydziału Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze oraz zabudowa mieszkalna wielorodzinna z wbudowanymi w parterach usługami. Nieruchomość posiada dobry dostęp do przystanków miejskiej komunikacji autobusowej.

Obciążenia: Na nieruchomości ustanowione jest na okres do dnia 15 stycznia 2017 roku nieodpłatne prawo użytkowania. Prawo to ujawnione jest w dziale III księgi wieczystej nr JG1J/00031637/8 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze VI Wydział Ksiąg Wieczystych dla przedmiotowej nieruchomości. Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości: cele oświatowe.

W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Jelenia Góra zatwierdzonego Uchwałą nr 482/XXXVII/2001 Rady Miejskiej Jeleniej Góry z dnia 22 maja 2001 r. ze zmianami przedmiotowa nieruchomość położona jest w liniach rozgraniczających jednostkę terenową oznaczoną symbolem MW - tereny, na których preferuje się zabudowę wielorodzinną od 3 do 5 kondygnacji.

Termin zagospodarowania: nie ustala się.

Nieruchomość gruntową oddaje się odpłatnie w użytkowanie wieczyste na okres 99 lat. Za oddanie nieruchomości w użytkowanie wieczyste pobiera się pierwszą opłatę oraz opłaty roczne:

- stawka procentowa pierwszej opłaty z tytułu użytkowania wieczystego wynosi 25% ceny nieruchomości gruntowej uzyskanej w drodze przetargu,
- wysokość stawki procentowej opłat rocznych z tytułu użytkowania wieczystego na działkę o powierzchni 0,3% ceny gruntu uzyskanej w drodze przetargu.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasta Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 20 stycznia 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 stycznia 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 183/2013 Prezydenta Miasta z dnia 9 grudnia 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej [www.nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://nieruchomosci.jeleniagora.pl)

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

nowiny
jeleniogórskie**NASZE PUNKTY
AKWIZYCYJNE****BOLKÓW**

Rynek 33, tel. (75)74-13-262
Biuro Usług Turystycznych "Jan-mar"

KARPACZ

ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (75)7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax (75)76-18-660,
Biuro Turystyczne "BAKAR"

LWÓWEK ŚLĄSKI

ul. Szkolna Pawilon,
tel. (75)78-233-82

SZKLARSKA PORĘBA

ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75)717-21-23, t
el./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki "Almar"

PIECHOWICE

ul. Zymierskiego 53A
tel./fax (75)761-24-44
Biuro Rachunkowe

**Międzyszkolny Ośrodek Sportu
w Jeleniej Górze**

- posiada do wynajęcia powierzchnie
biurowe i przeznaczone
na działalność usługową

położone w Jeleniej Górze
przy ulicy Skłodowskiej Curie 12;

- oferuje powierzchnie reklamowe
na bandach jeleniogórskich lodowisk.

Więcej informacji pod numerem telefonu
75 769 71 40.

**Olej Opałowy RED**

Olej opałowy RED to najwyższa jakość produktu i serwisu dostawy.

- niska zawartość siarki
- pełna mieszalność
- odporność na utlenianie
- unikalna kompozycja dodatków uszlachetniających

PHU MÜLLER Spółka Jawna

Dział Obsługi Klienta

ul. I Maja 82, 58-530 Kowary

tel. 75 718 27 32, 513 153 700

fax 75 761 35 34

e-mail: biuro@mullerpaliwa.pl

www.mullerpaliwa.pl

godziny obsługi: 7.00-16.00



BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

POKÓJ z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 535-955-441. G2605-G

NOWE mieszkania do sprzedaży Jelenia Góra, ul. Przeskok. 2 i 3-pokojowe każdy lokal z balkonem, cena od 3000 zł/ m kw. Tel. 698-277-034; 604-752-003. G2676-G

KAWALERKA i większe do wynajęcia- Karpacz, 603-622-848. G2846-G

„CENTRUM Promocji Nieruchomości”. Pomagamy sprzedać, wynająć, zamienić każdą nieruchomość. Przygotujemy ofertę (zdjęcia, opisy, reklama w internecie), www.cpn24.pl 605-826-036. G3137-G

MIESZKANIE w Kowarach 3 pokoje, dobra lokalizacja, słoneczne, sprzedam. Tel. 607-610-266. G3201-G

WWW.RYCHLEWSKI.COM.PL

G3213-G

DO WYNAJĘCIA pomieszczenia magazynowo- usługowe, biurowe w centrum, dogodny dojazd, parking, 503-167-006. G3380-G

ATRAKCYJNIE tania lokal+ kebab do wynajęcia, 794-289-548. G3466-G

SPRZEDAM mieszkanie, działkę ogrodową, działkę budowlaną, 601-789-770. G3608-G

NOWE mieszkania na sprzedaż 33- 35 m kw. Kowary ul. Górnicza. Bez pośredników. Tel. 602-55-61-96; nowydom@tlen.pl G3639-G

SPRZEDAM mieszkania z balkonami z widokiem na Karkonosze nowo wybudowane 33, 57 m kw. I piętro, 1, 2, 3-pokojowe; (piwnice, garaże podziemne) gotowe do zamieszkania- Cieplice, Ceglana 5a, 502-12-36-48; www.jelbud.pl G3713-G

POKOJE do wynajęcia, 794-908-387. G3748-G

SPRZEDAM mieszkanie dwupokojowe 44 m kw., III piętro (do remontu) na Zabobrze, cena do negocjacji (bez pośredników). Tel. 661-813-186. G3802-G

POKOJE, 607-483-013. G3825-G

DO WYNAJĘCIA lub sprzedania 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. G3871-G

SPRZEDAM nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 262.000 zł. Tel. 509-963-753. G3884-G

MIESZKANIE do wynajęcia 3-pokojowe, 505-841-235. G3897-G

SPRZEDAM mieszkanie 48 m, 3-pokojowe, I piętro, duży taras, Kopernika 4, 602-245-552. G3902-G

WYNAJME mieszkanie 2 pokoje na XX-Lecia oraz dom w Cieplicach. Tel. 601-960-603. G3915-G

OD stycznia 2014 do wynajęcia w Cieplicach umeblowana kawalerka. Tel. 602-656-346. G3918-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka na Zabobrze 650 zł, 697-670-232. G3920-G

DO SPRZEDANIA obiekt magazynowo- biurowy Jelenia Góra- Cieplice. Tel. 604-557-470. G3926-G

DO WYNAJĘCIA duża kawalerka w centrum Jeleniej Góry, mieszkanie umeblowane, ciepłe, w budynku jest tylko pięć mieszkań, 602-10-87-95. G3931-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie jednopokojowe umeblowane Kiepur, Jelenia Góra. Tel. 603-944-016. G3941-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka w centrum Jeleniej Góry. Telefon 601-880-445. G3944-G

SPRZEDAM lokal użytkowy w Jeleniej Górze 100 m kw. z projektu nadbudowy mieszkalnej 180 m, 692-951-764. G3957-G

SPRZEDAM lub wynajmę gościniec restauracja+ disco w Karpaczu. Tel. 603-622-848. G3960-G

KUPIĘ kawalerkę. Tel. 603-622-848. G3961-G

SPRZEDAM mieszkanie 38 m, 2-pokojowe, jasna kuchnia+ balkon, II piętro, spokojna okolica, bez pośredników, 512-117-774. G3970-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 60 m kw. „mała poczta”. Tel. 798-763-002. G3973-G

CIEPLICE- do wynajęcia komfortowa kawalerka 40 m kw, 693-295-900. G3977-G

DO WYNAJĘCIA pokój+ kuchnia+ łazienka umeblowane z wygodami dla pracującego. Tel. 662-882-382. G3983-G

CENTRUM 4-pokojowe wynajmę lub sprzedam, 502-244-056. G2080-K

DO WYNAJĘCIA 3 piękne pokoje, 101 m kw., wysoki standard, 507-627-514. G2346-K

NAJTAŃSZE MIESZKANIA
BEZCZYNszowe
1, 2, 3 - pokojowe
i lokale usługowe w J.G.
Sprzedaż
bez pośredników
Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!
510-124-844

Polujemy na prawde
www.nj24.pl
NOWINY
INFORMACJE

FIRMA BUDOWLANA
WOJCIECH PIKORZ
ROK ZAŁOŻENIA 1989
Nowydom
Mysłakowice k. Jeleniej Góry



NOWY BUDYNEK JEDNORODZINNY
W ZABUDOWIE BLIŹNIACZEJ
pow. 1 segmentu: 93,30m²
- zamknięte osiedle 14 domków jednorodzinnych
- wspaniały widok na Karkonosze
- pow. działki 1825 m²
tel. 602 556 196; 695 556 196
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl

FIRMA BUDOWLANA
WOJCIECH PIKORZ
ROK ZAŁOŻENIA 1989
Nowydom
Kowary ul. Górnica
Osiedle "Słoneczne Wzgórze"



NOWE MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ
od 33m² do 87m²
- prywatne tarasy
- balkon w każdym mieszkaniu
- garaże i piwnice
tel. 602 556 196; 695 556 196
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl

www.westa.jgora.pl
licencja zaw. Nr 22656

Zarządzanie Wspólnotami Mieszkaniowymi

Pełna obsługa nieruchomości:

- Administracyjna
- Finansowo-księgowa
- Techniczna

tel./fax 75 74 23 845

WESTA s.c.
ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI

ul. Bankowa 32 II p.
JELENIA GÓRA
tel. kom. 508 568 606
biuro@westa.jgora.pl

NOWE mieszkania do sprzedaży

cena od **3000** zł/m kw.

2 i 3-pokojowe
każdy lokal z balkonem

Jelenia Góra, ul. Przeskok
Tel. 698-277-034; 604-752-003

REAL Nieruchomości

Osiedle pod Dębami Metraż od 48 do 126 m²

Mieszkania:

- z tarasami
- z balkonami
- dwupoziomowe

Mieszkania na sprzedaż

tel. 516082114 www.osiedlepoddebami.com.pl

Informacje dotyczące ogłoszeń

tel. 75 75 247 81

Wyslij ogłoszenie e-mailem:
bo@nj24.pl

LOCUS

Biurowo Sprzedaży Mieszkań
1 Maja 76/ustuga 1C
(od ul. Kochanowskiego)
tel. 607 447 099 oraz 601 484 944
e-mail: biuro@locus.wroc.pl
www.locus.wroc.pl

BUDYNEK MIESZKALNY
Z USŁUGAMI NA PARTERZE:

- atrakcyjna lokalizacja,
- doskonałe połączenie komunikacyjne,
- energooszczędne i nowoczesne technologie,
- budynek wyposażony w windy,
- miejsca postojowe w garażu podziemnym,

GOTOWE LOKALE MIESZKALNE I USŁUGOWE



NEW Tu powstaje nowe centrum handlowe
POWIERZCHNIE DO WYNAJĘCIA!!!
tel. 609 579 012 tel. 603 088 490
Jelenia Góra, ul. Jana Pawła II
WOW



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM pięknie położoną działkę budowlaną w Leśnym Zaczysku koło Jeleniej Góry. Woda, gaz, prąd, telekomunikacja, dogodny dojazd. Tel. 695-725-857.

PRZYJMĘ ziemię pomiędzy Maciejową a Dziwiszowem. Tel. 695-725-857.

WWW.MIESZKANIA-DZIWISZOW.PL

WWW.RYCHLEWSKI.COM.PL

SPRZEDAM dom w Kamiennej Górze 220 m kw. Tel. 602-501-955.

SPRZEDAM 1/2 domu w Gryfowie Śl., 150.000,- Tel. 602-151-089.

MALOWNICZO położone działki budowlane w Dziwiszowie. Kontakt: 516-082-114.

DOM pensjonat Karpacz sprzedam. Tel. 602-699-310.

DZIAŁKI Stanisławów, Miłków sprzedam. Tel. 602-699-310.

SPRZEDAM dom na różne cele, 603-469-583.

DO WYNAJĘCIA parking i bar w Karpaczu. Tel. 608-193-667.

WYSOKO w górach piękna działka wszystkie media Karpacz 757619633, 605633231.

RESTAURACJA z pensjonatem Karpacz centrum 757619633, 605633231.

SPRZEDAM garaż murowany z kanałem ul. Ogińskiego k. Szpitala. Tel. 500-183-261.

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83.

AUTOZŁOMOWANIE odbiór lawetą za każde auto płacimy, 500-812-760.

POMOC drogowa, 506-536-136.

KUPIĘ auto całe, uszkodzone bez przeglądu OC, 500-403-803.

CENTRUM akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610.

SKUPUJEMY samochody, stan obojętny, bez OC, przeglądu, całe, rozbite, legalne dokumenty, własny transport, 792-182-217.

OPONY nowe, używane Pasiecznik, 75/78-93-651.

FELGI prostowanie, sprzedaż, 75/78-93-651.

KUPIĘ każde auto, 511-209-408.

AUTO skup, 882-222-219.

CZĘŚCI samochodowe- tanio. Tel. 75/753-29-65.

KUPIĘ ekonomiczny samochód, 533292729.

SPRZEDAM: Suzuki Swift, 1994; Toyota Starlet 1992. Tel. 75/75-24-552.

SPRZEDAM Lanosa, 1999, srebrny, Cieplice, 4.400,- 606-17-32-25.

WYMIANA opon Jeźów Sudecki, Zachodnia 13, tel. 607-377-280; 75/64-38-350.

OPEL sintra benz+ gaz, 1998, Van komplet kół zimowych+ alufelgi, cena do uzgodnienia- sprzedam. Tel. 511-62-26-79.

TŁUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, J.G., Wincetego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15.

SKUP aut. Kupię każde auto osobowe, dostawcze, ciężarowe, całe, uszkodzone, stare, nowe, motocykl cały, uszkodzony. Profesjonalna cena. Gotówka od ręki, 788-345-470.

SPRZEDAM Forda Ka, 1998r., 100 tys., poj. 1,3 wiśniowy, z Niemiec, bardzo zadbane, idealny plus komplet kół letnich, cena 2400 zł, tel. 504-746-583.

CARGUM
www.cargum.info
mechanika pojazdowa
naprawa klimatyzacji
J.G., Grunwaldzka 2
Tel. (75) 767-25-46

AUTOSZYBY
J.G., Spółdzielcza 38 (teren serwisu Fiata)
tel. (75) 7648-402, 602-319-999

AUTO-SZYBY
HAKI HOŁOWNICZE
Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa
tel. (75) 712-20-89, 601-95-25-99

AUTO-SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ, PRZYCIEMNIANIE
→ MONTAŻ U KLIENTA ←
HAKI HOŁOWNICZE
J. Góra ul. Wolności 141 (obok MZK) tel. (75) 75-22-537

AUTOTEST
MECHANIKA POJAZDOWA
MONTAŻ INSTALACJI
GAZOWYCH
STAG
Jelenia Góra, pl. K. Wyszyńskiego 37a
tel. 75 76 76 430
www.autotest.net.pl

nj24.pl

Stacja Demontażu Pojazdów
http://www.kasacja.info, e-mail: biuro@kasacja.info
Złomowanie - Skup Pojazdów
784 155 155
bezpłatny odbiór i zaświadczenie kasacyjne
GOTÓWKA do ręki
Części zamienne - 74 846 49 57-58

KUPNO

AUTA całe uszkodzone, 721-72-16-66.

KUPIĘ każde auto, 507-736-710.

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83.

KUPIĘ antyki, 695-702-259.

KOLEKCJONER kupi stare obrazy, figurki, i różne stare przedmioty. Tel. 660-033-256.

SKUP książek. Dojazd. Gotówka, 509675586.

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233.

DREWNO kominkowe, piecowe, sezonowane, 603-781-271.

BUKOWE- kominkowe, 506-070-359.

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452.

DREWNO kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322.

PIANINO Bluthner Leipzig, 662-971-241.

WĘGIEL czeski najtaniej, drewno opałowe. Tel. 727-235-168.

SPRZEDAŻ żywego karpia, 668-286-005.

SUPER czeski brykiet dębowo-bukowy, do kominków, pieców i c.o., jedna tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168; 730-546-118.

ANTYKI. Pilnie sprzedam antyki po renowacji, komoda 1860r., szafa 1880r., biurko 1880r. typ eklektyczny lekki oraz do renowacji: szafa, biurko, szafki małe. Tel. 691-287-505.

„GORĄCO w Twoim domu”. Pilnie sprzedam kompletne centralne ogrzewanie dla domku 120- 150 m kw. w tym kocioł 10 kV, 5 szt. grzejników „Purmo”, sieć miedziana- 3.000 zł. Tel. 691-287-505.

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026.

WĘGIEL czeski, 502653804.

WĘGIEL czeski, 502653804.

WĘGIEL czeski, 502653804.

WĘGIEL czeski, 502653804.

WĘGIEL czeski, 502653804.

WĘGIEL czeski, 502653804.

WĘGIEL czeski, 502653804.

WĘGIEL czeski, 502653804.

WĘGIEL czeski, 502653804.

WĘGIEL czeski, 502653804.

WĘGIEL czeski, 502653804.

WĘGIEL czeski, 502653804.

WĘGIEL czeski, 502653804.

WĘGIEL czeski, 502653804.

WĘGIEL czeski, 502653804.

WĘGIEL czeski, 502653804.

WĘGIEL czeski, 502653804.

WĘGIEL czeski, 502653804.

WĘGIEL czeski, 502653804.

WĘGIEL czeski, 502653804.

Ekogroszek i węgiel
wysokiej jakości z polskich kopalni
suchy
składowany w magazynach
J.G. ul. Flisaków 9
509-949-961; 75/76-47-222

USŁUGI

DOMOFONY- montaż, naprawa, konserwacja, serwis, doradztwo, 601-76-57-35; 75/64-27-027.

JUNKERSY, piece, kuchnie, instalacje gazowe- montaż, naprawy, przeglądy, 604-569-785; 75/76-49-496; www.gazwidrom.net

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703.

STUDIO Parkiet „Kornik” wykonuje profesjonalnie: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480.

CYFROWA telewizja naziemna, 502-102-333.

PRZEPROWADZKI kompleksowe, 516-146-075; 75/76-73-971; www.przeprowadzki-kompleksowe.pl

ROLETY, żaluzje montaż, naprawy, 604-460-139.

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406.

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46.

TRANSPORT autolawetą+ 5 osób, 506-536-136.

DACHY- materiały bezpośrednio od producenta; zniżki dla wspólnot mieszkaniowych, 696-328-445.

KOPARKO-ŁADOWARKA, wywrotka 6 ton, 509-224-047.

DACHY, 726-54-39-39.

REMONTY wykończenia wnętrz 601792196.

RZECZOZNAWCA budowlany, opinie, kosztorysy, 601-570-426.

PROFESJONALNE układanie płytek; www.solidnekafelekowanie.pl 607-858-433.

WKŁADY kominowe montaż, sprzedaż, 608-495-534.

CYFROWA telewizja naziemna. Tel. 75/644-50-80.

ANTENY TV-SAT, montaż, naprawa, 502-102-333.

SIECI komputerowe lan wi-fi, 663-663-369.

ELEKTRYCZNE instalacje pomiaru odbiory, 663-663-369.

ANTENY- sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/610-63-15.

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Tel. 602-78-16-93.

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430.

ŻALUZJE „Ares”, 75/76-43-430.

REMONTY mieszkań- 691-631-082.

Syndyk Masy Upadłości
B&S Sp. z o.o. w Kowalewku
sprzeda
HOTEL ***
W SZKLARSKIEJ PORĘBIE
Hotel dysponuje 110 miejscami
noclegowymi, restauracją, 3 salami
konferencyjnymi.
Informacje o przedmiocie sprzedaży
tel. 506-772-613.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ powypadkowe, uszkodzone, 721-72-16-66.

AUTOSKUP- powypadkowe, całe, 510-52-29-68.

URZĘDOWA kasacja pojazdów; www.carbo.jgora.pl 75/713-74-12.

F4386-G

USŁUGI C.D.

PRANIE dywanów, tapicerek profesjonalnie, 601-56-65-08. G2159-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054. G2220-G

PRAŁKONAPRAWY, 603-83-54-83. G2277-G

VIDEOFILMOWANIE+ foto, 510-127-605. G2382-G

ŚLUSARSTWO- 533-188-754. G2834-G

KOPARKO-ŁADOWARKA, wywrotka, zwietrzelnia, 669-935-107. G2926-G

MALOWANIE, remonty, 884-04-99-86. G2976-G

CYKLINOWANIE, 504-984-000. G3111-G

AUTOTRANSFORT- meble+inne, 665-550-721. G3160-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300. G3162-G

DACHY 602-884-480. G3267-G

DACHY- 502-953-366. G3295-G

DACHY- 601-872-363. G3312-G

TRANSPORT tanio, 503-027-361. G3335-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885. G3391-G

PROJEKTOWANIE budowlane, oceny techniczne, 600-201-769. G3391-G

TYNKI maszynowe, jakość gwarantowana, 604-905-562. G3401-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. G3458-G

USŁUGI koparka JCB odśnieżanie, roboty ziemne. Tel. 602-740-609; 75/76-79-062. G3460-G

WUKO. Pogotowie kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02. G3478-G

JUNKERS- serwis. Tel. 500-50-50-02. G3478-G

TERMET- serwis. Tel. 500-50-50-02. G3478-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. G3479-G

DACHY- 739-006-123. G3491-G

HYDRAULIK- instalator, 661-829-662. G3516-G

ZARZĄDZANIE nieruchomości. Tel. 669-223-886. G3532-G

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. G3554-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotka 15 ton, piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl G3566-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie pranie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej, samochodowej- Karcher. „Marek- Dywanik”, 792-216-960. G3571-G

ELEKTRYK, 664-475-323. G3598-G

POSADZKI cementowe, betonowe, jastyrychy- mixokretem, zalewanie ogrzewania podłogowego, zacieranie mechaniczne, 603-930-562. G3622-G

KONTENEROWY wywóz gruzu i śmieci. Wynajem kontenerów. Tel. 500-766-817. G3629-G

REMONTY, łazienki, kafle, 664-302-941. G3645-G

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne, gipsowe, 660-470-138. G3664-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. G3665-G

TELEWIZORY naprawy domowe, 75/75-31-105; 504-58-64-00. G3677-G

MUZYK orkiestra z trąbką, 609-299-524. G3683-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie Tel. 791-001-236. G3692-G

TANIO płytki, regipsy, gładzie, malowanie, panele, wymiana drzwi, okien, elektryka, hydraulika, 692-211-308. G3699-G

DACHY- remonty promocja- 30% na materiały i wykonawstwo, 696-328-445. G3718-G

ODŚNIEŻANIE dachów, 696-328-445. G3719-G

HYDRAULICZNE, 782-809-907. G3720-G

ANTENY satelitarne montaż ustawianie, 691-385-830. G3744-G

PROJEKTOWANIE instalacji elektrycznych, 601-158-355. G3747-G

WYKAŃCZANIE wnętrz, malowanie, płytki, regipsy, 505-663-424. G3751-G

TRANSPORT bus towarowy, miasto, kraj- zagranica tanio. Tel. 600-540-190. G3796-G

DACHY od A do Z rabaty na materiały i robociznę, upusty dla wspólnot. Dojazd oraz wycena gratis, wolne terminy, gwarancja. Tel. 880-044-951. G3796-G

DACHY odśnieżanie. Tel. 880-044-951. G3804-G

DACHY solidne pl wolne terminy. Tel. 535-044-951. G3804-G

TAPICERSTWO od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis. Tel. 880-044-951. G3805-G

TRANSPORT/ przeprowadzki- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. G3805-G

REMONTY mieszkań, kompleksowo, 605-081-473; 693-374-816. G3807-G

KOPARKO-ŁADOWARKA transport wywrotka 10 ton piasek, kliniec. Tel. 601-54-36-41 Jelenia Góra, Czarne. G3813-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523. G3818-G

REMONTY, 604-992-041. G3818-G

ŁAZIENKI, regipsy, profesjonalnie, 601-187-847. G3828-G

HYDRAULIKA woda, gaz, kanalizacja, c.o., usuwanie awarii, 503-319-676. G3829-G

MEBLE na wymiar, karenszafy.dbv.pl 517-350-841. G3838-G

NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. G3847-G

REMONTY mieszkań, biur, sklepów. Tel. 511-229-449. G3857-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. G3859-G

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis. Nowy adres: ul. Promienna 29. Tel. 602-373-343. G3865-G

PODNOŚNIKI koszarowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. G3869-G

ŚCINKA drzew w trudnych warunkach, OC, Vat, 507-086-025. G3872-G

TANIO budowa domu, dachy, ogrodzenia, remonty. Tel. 784-768-300. G3875-G

WIDEOFILMOWANIE i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD. Tel. 796-478-667 www.FotonART.pl G3886-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. G3888-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. G3889-G

PROJEKTY budowlane z pozwoleniem na budowę, 884-99-79-79. G3890-G

BRUKARSTWO- układanie kostki granitowej i betonowej. Solidnie, terminowo. Gwarancja za wykonaną pracę. Tel. 608-658-351. G3891-G

ELEKTRYK 24 h. Montaż instalacji, awarie, drobne naprawy, pomiary, domofony, kamery- monitoring CCTV, 601-717-759; www.elektrykjeleniagóra.pl G3892-G

ZDUN, 887-095-801. G3896-G

ŚCINKA drzew z użyciem techniki alpinistycznych i podnośnika, 509-208-891. G3927-G

AUTORYZOWANY Serwis RTV naprawa telewizorów LCD, Plasma, dekodery, monitory TV/SAT montaż instalacji TV cyfrowej monitoring- dojazd do klienta, 75/642-11-93; 533-656-622; 533-656-630. G3932-G

USŁUGI elektryczne kompleksowo, profesjonalnie, odbiory, pomiary, projekty, nadzory, 601-158-355. G3933-G

KOMPUTERY- naprawy domowe, 606-423-607. G3946-G

ODŚNIEŻANIE dachów, 509-924-523. G3950-G

REMONTY mieszkań- usługi ogólnobudowlane, 609-631-072. G3963-G

RUSZTOWANIA- wypożyczalnia, skup, sprzedaż, 533-699-999. G3978-G

PRZEPROWADZKI- transport, 609-631-072. G3982-G

FOTOGRAFIA, filmowanie. Kreatywnie, nowoczesnie. Całe jeleniogórskie +48602689349; videoexpress.pl G301-K

CYKLINOWANIE, solidnie+schody, 697-143-799. G2285-K

ZDUN z uprawnieniami. Projektowanie, przebudowa, doradztwo i montaż pieców kaflowych. Karola Miarki 58, tel. 603623604; 756491911. G2288-K

KOMINKI Justa. Grzej się zdrowo i ekonomicznie. Piece kaflowe kuchnie piecyki Eco kominki- wyprzedaż. Jelenia Góra ul. Karola Miarki 58 756491911; 603623604 www.justakominki.pl G2289-K

Cięcie Laserowe PPHU "STUDIO M" Wojcieszycze 26 58-560 Jelenia Góra, tel. 75-75-520-51

Atrakcyjne ceny Zapraszamy do współpracy

ŻALUZJE ROLETKI
PRODUCENT!
 Magnum 757613492
 Color 757675097
 Kowary, ul. Bielarska 6a
 www.magnumcolor.com
SALON SPRZEDAŻY
 Jelenia Góra, ul. Moniuszki 7a
 (obok Jysk) tel. 75 64 89 082

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12. G3881-G

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. F5361-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatrna 1, pok.110; wtorki, piątki od 16.00- 17.00. G2180-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucie, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. G2260-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. G2431-G

PSYCHIATRA, Jacek Madejek, gabinet specjalistyczny, wizyty domowe, 609-752-830. G2654-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. G3190-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94. G3242-G

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek- czwartek 10.00- 13.00; wtorek- piątek 15.00- 19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. G3382-G

SPECJALISTA seksuolog, ginekolog- położnik, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306. G3454-G

ALKOHOLOODTRUCIA, pielęgniarka, lekarz. Tel. 502361579. G3522-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. G3551-G

PSYLLIUM Dr. Popova- najlepszy błonnik, hurt., detal. Tel. 603-13-99-22; www.merit-poland.eu psyllium@merit-poland.eu G3661-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepur 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. G3845-G

PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. G3922-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. G3881-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. G3981-G

PEDIATRA- wizyty domowe- Katarzyna Rzepka- Dawiskiba, 666099907. G1900-K

ALKOHOLOODTRUCIA, 603-082-316. G1942-K

JELENIOGÓRSKIE Centrum Laryngologii lek. med Michał Zieziula, lek. med. Paweł Kuźniar, lek. med. Romualda Bartnik- Kochan. Rejestracja: 75/6457651, 75/7523223

USG zatok, videoendoskopia, ABR/BERA, zabiegi. G2017-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567. G2028-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska- Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyń, przepływy naczyń, szynny i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. G2341-K

USG stawów biodrowych dziecięcych

SPECJALISTA ORTOPEDII i CHIRURGII URAZOWEJ

UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW

Zbigniew Rudnicki

przyjmuje:

poniedziałek 17.00-18.00

środa 17.00-18.00

sobota 9.30-11.00

pl. Piastowski 30 - obok apteki Jelenia Góra - CIEPLICE

Tel. kom. 601-75-14-74

Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota

Specjalista chirurgii ogólnej

Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**

*diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego

*choroby odbytu hemoroidy i inne/

*kwalifikacja do zabiegów operacyjnych

*inne schorzenia chirurgiczne-żylki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul.Ogińskiego 4 "KLINIKA"

Poniedziałek 16-17.

Lwówek Śl. pl. Wolności 28

Wtorek 16-17

obok apteki w Ryńku

kom. 602635191

UWAGA PALACZE

Rzucisz palenie po jednej wizycie.

Terapie antynikotynowe,

alkoholowe, alergie - wygaszanie.

Rejestracja tel. 509-156-662

JELEŃIA GÓRA,

TEATRalna 1

GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

PORADNIA GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZA
dr n. med. Dorota Dobek | lek. med. Anna Spychalska
lek. med. Ewa Rassalska | lek. med. Dariusz Golej

PORADNIA ONKOLOGICZNA - CHOROBY PIERSI
lek. med. Beata Stoczek-Romaniuk
dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska
dr n. med. Dorota Garmcarek-Lange
lek. med. Sylwia Robak
lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska

UMOWA Z: NFZ MEDICOVER LUX-MED

- ▶ pracownia mammograficzna
- ▶ pracownia USG
- ▶ biopsje piersi

Zespół Poradni dla Kobiet
GINEKOMED Dorota Dobek

ul. Kiepur 77,
58-506 Jelenia Góra,
tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49

NOWA JAKOŚĆ
BADAN
USG4D

trójwymiar w czasie rzeczywistym
W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE
I DIAGNOSTYCE PIERSI

- KOLOROWY DOPPLER I POWER
- DOPPLER - PRZEPŁYWY
- USG PRENATALNE PŁODU
- 11-13 tydzień ciąży
- IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA

UŚMIECH
Przychodnia Chirurgii Stomatologicznej
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 5a, lokal 3
Nowy budynek na tyłach Kauflandu

Czynna pn-pt. 9.00-19.00
bezbolesne usuwanie zębów
chirurgia stomatologiczna: ósemki, resekcje, torbiele i inne
zabiegi w znieczuleniu ogólnym-narkozie - **PROMOCJA!!!**
implanty zębowe i cały zakres protetyki
leczenie kompleksowe z estetyką

TEL. 75/75-595-44; kom. 691-560-011; e-mail: usmiech.jg@o2.pl www.usmiech.jgora.pl GABINETY KLIMATYZOWANE

MARMED i s i y s z e **GABINETY PROTETYKI SŁUCHU**
Jelenia Góra - Podwale 12, rejestracja: 506 651 086

APARATY SŁUCHOWE - Najlepsza oferta na rynku

Oferta dotyczy zakupów na rynku prywatnym

JELENI OGÓRSKI OŚRODEK MEDYCYN PRACY

Informacja i rejestracja: tel. 0..75 / 75 325 83, tel./fax 0..75 / 75 325 84

pełny zakres badań dla potrzeb:
MEDYCYN PRACY
KIEROWCÓW, DETEKTYWÓW
OSÓB POSŁUGUJĄCYCH SIĘ BRONIĄ PALNĄ
BADANIA UCZNIÓW DO SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH
I PONADGIMNAZJALNYCH ORAZ STUDENTÓW
KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE
I KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
badania laboratoryjne
szczepienia p. grypie, p. WZW i in.

ul. Groszowa 1, Jelenia Góra
www.jomp.pl

JOMP

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

DOM SENIORA "GRZEŚ"
KARPACZ, UL. M. SKŁODOWSKIEJ-CURIE 9
www.domsenioragrzes.pl

- KAMERALNY
- RODZINNA ATMOSFERA
- CAŁODOBOWA OPIEKA
- POBYTY KRÓTKO- I DŁUGOTERMINOWE
- RÓWNIEŻ Z CHOROBY ALZHEIMERA

tel.
757619784
607445996

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

PRACA opiekunek do Niemiec z dofinansowaniem kursu języka niemieckiego. Tel. 75/64-70-008; 600-153-322. G3878-G

MĘŻCZYZNA 86 lat, poszukuje opiekunki, w zamian za mieszkanie, całodienne utrzymanie. Wskazane będzie posiadanie prawa jazdy, 661-996-827. G3912-G

ZATRUDNIĘ kosmetyczkę, Wolności 17. Tel. 723-339-328. G3943-G

ZATRUDNIĘ: 3 kierowców z kategorią C, 2 operatorów na koparko-ładowarkę JCB 4CX. W/w pracownicy będą zatrudnieni jako pracownicy drogowi. Tel. 605-237-871. G3959-G

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-250 lub 42, www.agencja-partner.pl G2286-K

MURARZ podejmie pracę i wykonuje remonty. Tel. 75/78-14-008. G2342-K

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

Ambasada Urody
ul. Moniuszki 5a/1a
Jelenia Góra
tel. 75 644 99 44
tel. 75 643 16 87

PEŁNY ZAKRES ZABIEGÓW MEDYCYN CHIRURGIA LASEROWA I ESTETYCZNA

KOSMETYKA KOMPLEKSOWA
ciało, depilacja, pedicure medyczny, manicure, kłamry korekcyjne

KOSMETOLOGIA - pilingi medyczne

DIETETYK KLINICZNY - konsultacje

WIZAŻ
tworzenie wizerunku, stylizacja, analiza kolorystyczna

MAKIAŻ PERMANENTNY

FIZJOTERAPIA, USPRAWNIANIE

Iwona Łapińska - kosmetolog
Jarosław Wilk - specjalista chirurgii ogólnej, lekarz medycyny estetycznej
www.ambasadaurody.jgora.pl

LASER Frakcyjny
Usuwanie blizn, tatuaży, owłosienia
Leczenie trądziku
Botox, Kolagen, Restylane
LASER eCO2
Termoterapia
Smart Lipo
Oxybrazja
Radiage

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY
wtorki i czwartki 17.30-19.00, inne terminy
przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Mercinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

PRACA

PRACOWAŁEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.

KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. F5391-G

AVON konsultantka, 692-494-164. G131-G

ZATRUDNIĘ, 787-288-928. G3753-G

FX Sport Sp., z o.o. w Jeleniej Górze zatrudni wykwalifikowane szwaczki i osoby do przyuczenia. Informacje w siedzibie firmy przy ul. Waryńskiego 23 lub pod nr tel. 75/64-50-830. G3858-G

SANATORIUM „Lukas” w Świeradowie Zdroju zatrudni pomoc kuchenną; kelnera/ kelnerkę, recepcjonistę/ tkę- znajomość języka niemieckiego Tel. 75/78-21-000 lub Świeradów Zdrój, Sienkiewicza 21. G3860-G

SPECJALISTA PEDIATRII CHOROBY PŁUC medycyny rodzinnej
IRENA TRYGUB
dzieci, dorośli
600-787-574

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu

Leczenie chorób oczu
komputerowe badanie wad wzroku
dobór okularów ■ pole widzenia
pachymetria ■ bezdotykowy
pomiar ciśnienia śródgałkowego
płukanie dróg łzowych.

Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha

Zespół Lekarzy specjalistów:
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.

J. Góra ul. Kiepur 77 (75)75-423-56
pogotowie: 600-017-325

Polujemy na prawdę
www.nj24.pl **nowiny**
Jelenia Góra

Firma Ładziński Zakłady Metalowe

zatrudni:

***technologa -konstruktora**
wymagane:

- znajomość metod i technik produkcji
- znajomość programów AutoCAD, Inventor
- b. dobra znajomość j. niemieckiego
- doświadczenie w projektowaniu konstrukcji stalowych
- wykształcenie techniczne

Aplikacje prosimy przysyłać na adres:
biuro@prokosta.ladzinski.pl
Tel. 756435400

Opieka nad osobami starszymi w Niemczech!
Znasz język niemiecki? Zgłoś się do nas!

ProSenior Sp. z o.o.
ul. Sierakow 25, 03-233 Warszawa
tel. 22 343 94 50
opiekas@prosenior24.pl | www.prosenior24.pl

Zapewniamy:

- legalną i bezpieczną pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie
- opłacone składki ZUS
- wyżywienie i zakwaterowanie na miejscu
- dojazd do i z Niemiec

PROMEDICA24

BEZPIECZNA PRACA W NIEMCZACH

OPIEKA NAD OSOBAMI STARSZYM

ODDZIAŁ W BOLESŁAWCU
ul. Rynek 38/13
tel. 75 619 69 24, 519 690 458

Tylko teraz atrakcyjne bonusy świąteczne!

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły języka angielskiego, 502-207-330. F4318-G

NORWESKI- 607-070-340. G2901-G

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. G3416-G

ANGIELSKI, 503-819-327. G3558-G

TŁUMACZ przysięgły języka angielskiego. Tel. 608-459-452 Wrocław, Jelenia Góra. Biuro: Jelenia Góra, Klonowica 7. G3577-G

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. G3632-G

KOREPETYCJE- wszystkie przedmioty, kursy maturalne, gimnazjalne- Centrum Korepetycji, 600-153-322.

KURSY dla opiekunek do Niemiec z językiem niemieckim+ zasady opieki- wszystkie zawody, 600-153-322. G3877-G

ANGIELSKI/ niemiecki- korepetycje, nauczyciel- Cieplice, możliwość dojazdu, 537-111-140. G3935-G

HISZPAŃSKI nauka, obcokrajowiec, 502-656-140. G3968-G

OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, kursy, weekendowe, ekspresowe, doszkalanie, plac manewrowy, raty, Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl G3979-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia- tano. Tel. 606-62-82-49. G3980-G

NIEMIECKI korepetycje, Tel. 798-627-273. G2165-K

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, Promocja 50%, 75/75-23-084, 600-983-771. G3717-G

DUET- Lubań, 604-361-418. G579-K

RÓŻNE

ZESPÓŁ wesela, 693-735-247. G316-G

FOTOGRAFIA ślubna, okolicznościowa, 664-483-309; www.wobiektywie.jgora.pl G344-G

ZESPÓŁ na wesela. Gramy na żywo. Tel. 785-484-541. G2981-G

ZESPÓŁ muzyczny disco polo „Thomas Dance” zagra na każdej imprezie, www.thomasdance.eu tel. 882-182-355. G3431-G

ZESPÓŁ, wesela, 517-900-425; www.zespolprestiz.pl G3490-G

WRÓŻKA, 506-694-216. G3810-G

KULIGI, ogniska, noclegi, 75/76-16-422. G3945-G

SYLWESTER w barze u Jolki- Piechowice, 607-887-510. G2379-K

Zapraszamy na **domowe obiady**

oprócz tego:
przygotujemy dania na: ☐ wigilię, ☐ lunch biznesowy ☐ oraz inne okazje.

Dostarczamy szybko pod wskazany adres.

W ofercie także domowe ciasta na każdą okazję.

Pasaż Handlowy Tesco; tel.: 533 78 08 01
mail: zapiecek-jeleniagora@wp.pl

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777

KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA

- Specjalista ds. kadr i plac
- Pedagogiczny dla osób zatrudniających uczniów.
- Obsługa komputera i internetu.
- Kasjer walutowo-złotowy.
- Kierowca wózków widłowych.
- Spawanie elektryczne, gazowe i w osłonie CO₂.
- Szkolenia BHP i ppoż.
- Przewóz towarów niebezpiecznych.
- Transport drogowy taksówką.
- Certyfikat kompetencji zawodowych przewodników.
- Operator koparkoladowarek, ładowarek i koparek.
- Operator pilarek spalinowych.
- Bukieciarstwo.
- Elektryk - eksploatacja i dozór.
- Palacz kotłowni c.o.
- Tworzenie stron www.
- Obsługa kas fiskalnych.

Niebo do wynajęcia

Jeśli znasz miejsca, ludzi, zadzwoń lub napisz.

Tel. 601 543 538 niebodo wynajecia2013@gmail.com

HOTEL Tango
www.hotel-tango.pl

Restauracja „Pod papugą” w hotelu Tango zaprasza na bal karnawałowy

„Kwiaty we włosach” – gorące rytmy hawajskie
18.01.2014 godz. 19:00

Bogate menu, egzotyczny drink powitalny, muzyczną oprawę zapewni zespół TOPAZ.

Bilety już w sprzedaży do nabycia w hotelu

CENA 110 zł/os

Informacje pod nr 661-689-790

Pałac Łomnica zaprasza na

Bal Sylwestrowy 2013/2014

Przywitaj Nowy Rok w magicznej atmosferze w **Restauracji „Stara Stajnia”**

Odlotowa Noc Sylwestrowa w szampańskim nastroju oraz moc atrakcji kulinarnych

Zapraszamy!

Rezerwacja – tel. 75 71 30 460 lub e-mail: hotel@palac-lomnica.pl

cena: 260 zł/os

TOWARZYSKIE

EROTYCZNA masażystka, 785-156-727.

POCIĄGAJĄCA kobieta dla starszych panów, 724-186-211. G3219-G

DOJRZAŁA brunetka z ładną piąteczką, 782-089-348. G3528-G

MŁODA namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.

ZAPROSZĘ, przyjadę, 602-861-000.

SZYBKIE numerki w centrum, 501-830-202.

PRZYJMĘ panie, 504-998-223. G3840-G

PIĘKNA blondynka dla dojrzałego pana, 724-828-099.

KOBIECA i atrakcyjna blondi 36 lat, 722-266-420. G3899-G

KWADRANS na Zabobrze, 667-720-413.

KAMILA 796-691-135.

DOJRZAŁA Kaja, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętnie 100- / godz., 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 517-681-501. G3923-G

ZGRABNA i zadbana 40-latka zaprosi full serwis, 691-943-975.

PODEJMĘ współpracę z dziewczyną- wysokie zarobki, 693-610-396.

INGA 40-latka zaprasza na miłą zabawę, 514-587-388.

JUDYTA 23-latka czarnulka zaprasza na Zabobrze, 885-149-330.

KINGA dzika kotka 20-latka zaprasza, 691-300-465.

SŁODKA Sabina 22-latka zaprasza na odlotowe igraszki, 727-411-371. G3965-G

EKSPRESOWE wyjazdy, 795-811-914.

MARTA, 530-023-206.

OLIWIA, duży biust, francuski perfekt, 795-811-914. G3971-G

BLONDYNKA od 8.00, 782-719-364.

„FRANCUZ” jak lubisz 728-271-237.

KWADRANS w centrum, 782-719-364.

MARTYNA, 728-271-237. G3974-G

BOLESŁAWIEC Agata 36 lat, zaprasza, tel. 723-272-926. G1850-K

WETERYNARYJNE

ZIEZIULA Krzysztof- lekarz weterynarii, specjalista chirurg, Jelenia Góra, ul. Południowa (przy Orzeszkowej) osiedle Czarne, tel. 792-130-147 (RTG, USG, laboratorium, zabiegi chirurgiczne, wizyty domowe), www.eskupal.pbox.pl

GABINET WETERYNARYJNY ZWIERZAK

- diety weterynaryjne
- zabiegi chirurgiczne
- badania krwi
- profilaktyka
- leczenie
- usg

58-580 Szklarska Poręba
ul. Mała 1c, tel. 533-787-543

godziny otwarcia: www.gabinet-zwierzak.pl
pon. - czw. 10-18 / wt. - czw. 10-18 / sob. 10-14

Night Club Riviera Kaczorów
15:00 – 6:00
tel. 75 741 22 71
kom. 508 082 972

Night Club Wyspa
20:00 – 6:00
Jelenia Góra ul. Wyspiańskiego 13
tel. 75 / 752 44 87

TURYSTYCZNE

PRZEWOZY osobowe: Niemcy, Belgia, Holandia Austria z adresu na adres. www.jgexpres.pl 75/75-263-85; 502-451-470. Biuro: Jelenia Góra, ul. Długa 4/5. Zapraszamy. F4509-G

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl F5148-G

LICENCJONOWANY przewóz osób do Berlina, 609-605-223; 75/78-13-910.

BERLIN- codziennie, lotniska, 609-605-223; 75/78-13-910.

„WOJTEx” Polska, Niemcy tanio; www.buswojtex.pl 75/721-07-26; 601-696-751. G61-G

BERLIN- najtaniej, 75/75-212-33; 506-105-413. G1024-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl G3553-G

MPT- przewozy na lotniska: Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-ra VAT. Tel. 607-763-204. G3557-G

PRZEWOZY do Niemiec, 663-226-009; 75/75-22-940.

PRZEWOZY do: Frankfurt, Stuttgart, Monachium, 75/75-22-940; 663-226-009.

PRZEWOZY do Essen, Dortmundu, Siegem, 75/75-22-940; 663-226-009.

WWW.MAXIMTRANS.PL G3627-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl G3716-G

TOP-TRANS przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl G3831-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. G3876-G

PRZEWOZY osobowe, tel. 730-267-397; 730-357-673; transport24.jgora.pl G3967-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G3969-G

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Północne, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg-Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

LATO 2014 już w sprzedaży
Itaka, Rainbow, Grecos, Exim, Wexyr
Imprezy własne EURO 90 - autokarowe:
Balkany, Chorwacja, Hiszpania - czerwiec 2014
lotnicze: USA i Kanada - wrzesień 2014
Tysiące zadowolonych klientów od 1991 roku - dołącz do nich
EURO 90 TRAVEL
GRABOWSKIEGO 2/2
TEL 757675080, 75 7675090
www.euro90-travel.pl
euro90@euro90-travel.pl

DAR-POL przewoży lotniska Berlin Drezno Lipsk, 607-222-369.

DAR-POL przewoży osobowe Niemcy Południowe, 75/75-18-255; 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewoży osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewoży osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369.

TANIE noclegi turystyczne i pracownicze w Czechach Korenov 7 km od Harrachova 0 0 4 2 0 6 0 2 6 1 0 1 0 6 , 00420776389938. G2380-K

BIZNES

BIURO Rachunkowe- Jelenia Góra, Wolności 82. Księgowość, podatek od materiałów budowlanych, 606-940-585; 75/64-38-224. G3266-G

BALBINA Biuro Rachunkowe od 1999 obsługuje małe, duże firmy, stowarzyszenia (ryczałt, PIT, CIT, VAT, ZUS, kadry, biznesplan) Ludowa 31, 8.00- 17.00, 75-76-57-434 G3482-G

BIURO rachunkowe. Tel. 75/64-67-789. G3651-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 75/641-65-66, 606-245-298. G3752-G

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze, 602-46-78-12. G3919-G

BOCIAN pożyczki- gotówka do domu klienta, bez BIK. Zadzwoń na infolinie 515-065-300 i dokończ zdanie: Idealne pożyczki to... Wygraj 10.000 zł. G3947-G

ROZLICZAMY zwrot podatku Vat od materiałów budowlanych. Tel. 666-339-745. G3975-G

SZYBKA pożyczka od 300 zł! Bez ukrytych opłat. Provident Polska S.A. 600400288 (taryfa wg opłat operatora). G1845-K

EUROCENT- Pożyczki Gotówkowe bez wychodzenia z domu! Szybka decyzja, dla rencistów i emerytów, pełna obsługa w domu Klienta: 691-691-548. G2205-K

ALE szybka gotówka- nawet 7000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident 600400295 (opłata wg taryfy operatora). G2345-K

SZYBKIE pożyczki na święta, kredyty i konsolidacje, kredyty dla firm. Tel. 730135080. G2378-K

DOM KREDYTOWY INWEST
GOTÓWKI I KONSOLIDACJE do 300 tys. zł na 10 lat oraz bez BIK, akceptujemy dochody z zagranicy
SAMOCHODOWE NA OŚWIADCZENIE
FIRMOWE zdolność na przychodach, kredyty na oświadczenie
HIPOTECZNE oferty 27 banków, nie pobieramy prowizji
ODDŁUŻENIA I CZYSZCZENIE BIK!!!
ul. 1 Maja 65 lok. 2
58-500 JELENIA GÓRA
tel. 75/752-57-57; kom. 794-784-253

DCK GLOBAL FINANCE
Tylko u nas NA TELEFON
Biznes Pożyczka do 500 000 zł
dla osób fizycznych i spółek cywilnych.
• Zadzwoń i złóż wniosek • Decyzja w 5 minut
Sobieszów, ul. Cieplicka 185 75 77 31 250
Bogatynia, ul. Daszyńskiego 2 696 078 026

Szybki, Tani i Prosty
Kredyt Gotówkowy i Konsolidacyjny
• nawet do 200 000 zł
• okres kredytowania do 10 lat
• bez zabezpieczeń i poręczycieli
• niskie raty łatwe do spłaty
• decyzja kredytowa w ciągu 1 minuty
• środki nawet w 1 dzień
tel.: 75/ 64 96 010, 75/ 64 31 360

SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ

CIEPŁE OKNA PCV bez ołowiu DRZWI
■ Okna i drzwi z PCV, drewna i aluminium
■ Drzwi antywłamaniowe GERDA
■ Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
■ Okna dachowe
■ Rolety
■ Bramy garażowe
■ Ogrody zimowe
SPRZEDAŻ RATALNA
PAWILON obok Pokker Office
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 150
tel./fax 76-49-599; 601-834-996
www.profil.jgora.pl
e-mail: oknoprofil@wp.pl

PROFILE 70-90 mm
OKNA DRZWI PCV DREWNO ALUMINIUM WITRYNY PARAPETY SIA PIETRUCHA ROLETY OKNA DACHOWE
PPHU "JAREX"
Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajezdni MPK)
Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844
jarexokna@gmail.com
RATY
www.jarexokna.pl

tylko u nas veka
GEALAN
w rewelacyjnej cenie!!!
"LECH-PLAST"
POSIADAMY ATESTY I CERTYFIKATY
58-500 Jelenia Góra ul. W. Polskiego 39/2
(75) 75 34 209 601-43-11-51

Ogłoszenia w INTERNECIE *****
Wyślij ogłoszenie e - m a i l e m na adres
bo@nj24.pl

OKNA DRZWI
NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6
DRZWI KMT
■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE
RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 26of, tel./fax (75) 64-310-17
www.drutex.com.pl

Teraz taniej nawet do 30 %
Drzwi Roka "3950 zł"
Brama Roka "2690 zł"
ul. Wincentego Pola 8, 58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
Hormann - Fan Jelenia Góra
e-mail: biuro@fan.jgora.pl Autoryzowany Partner Hormann Polska

składy i okien. drzwi
najwyższa jakość
najniższa cena
IMPOL
Zapraszamy:
Jelenia Góra, ul. Wolności 127
tel. 509 314 384
www.impolsc.pl

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.
Okucia WINK-HAUS
Okna i okna dachowe, drzwi, rolety, parapety
Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

DRUTEX WIDO
NOWOŚĆ!
OKNA IGLO ENERGY K-0,6
Okna ■ Drzwi
Bramy ■ Fasady
Rolety!
Jelenia Góra, ul. Teatralna 1
tel./fax 75 75 246 96
widojg@op.pl
Ceny do negocjacji!!!

Polujemy na prawdę
www.nj24.pl
NOWINY

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Krystyna Wanda Stefańska

Zajęcie: absolwentka liceum pedagogicznego oraz wydziału prawa na uniwersytecie we Wrocławiu. **Przepracowała...** 52 lata jako nauczyciel, kierownik żłobka, pracownik socjalny, główny ekonomista, urzędnik państwowy. **Działa w zarządzie jeleniogórskiego oddziału Polskiego Związku Niewidomych oraz w Polskim Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.**

1. Mieszkam tu, bo:

W Jeleniej Górze mieszkam od 1962 roku, bo tutaj mnie los rzucił. Ale pochodzę z Grodna, którego nie-
nawidzę, bo tam przeżyłam okupację i głód. Kocham
za to Wilno, miasto mojego ojca. Przodkowie ciągną
mnie do Wilna.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:

Miałam cudowną wychowawczynię, Zdzisławę
Smolińską, w liceum pedagogicznym w Kwidzynie.
Była niezwykłą osobą: po wojnie ze Związku Radziec-
kiego przywiozła 25 sierot z domów dziecka. Całe ży-
cie nauczycielskie starałam się być do niej podobna.

3. Ten pierwszy raz:

Pierwszy raz poderwałam mężczyznę, który zresztą
został później moim mężem, nie dlatego, że bardzo
mi się podobał. Chciałam się po prostu zemścić na...
jego kochance. Takie publiczne zobowiązanie złoży-
łam, kiedy ta obraziła nauczycieli na balu maturalnym.
Nie było wyjścia, musiałam dotrzymać przyrzeczenia.

4. Przebój życia:

Służenie innym ludziom. I ulubione przedwojenne
przeboje Ordonki, Mirskiej, Fogga. Jestem jednak
przedwojenna pani.

5. Wkurza mnie:

Takie polskie cechy, jak warcholstwo i „szlacheckie
sobiepaństwo”. Jesteśmy, my Polacy, stale z sobą

skłócenii. Dopiero potrzebny jest but ciemieżyciela,
abyśmy się jednocyli.

6. W życiu nie umiem się obejść bez...

Bez innych ludzi, zwierząt i kwiatów. Jestem stwo-
rzeniem stadnym.

7. Gdybym dostała 100 tys. zł...

Pewnie to za mało, aby z Kazachstanu sprowa-
dzić polską rodzinę, ale przynajmniej uratowałabym
wzrok mojej przyjaciółce i młodemu człowiekowi ze
wschodnich krańców Polski.

**8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczy-
niłabym...**

Mam szacunek dla Ewy Łętowskiej.

9. Za późno na...

Kocham wojaże, zwłaszcza zagraniczne. Duch we
mnie mocny, ale ciało już za słabe. I tego najbardziej
mi żal.

10. Ulubiona anegdota:

Profesor Kazimierz Działocha, znany prawnik
konstytucjonalista, był moim promotorem na wy-
dziale prawa uniwersytetu we Wrocławiu. Wówczas
nazywaliśmy go... „Krwawym Kaziem”. Trzeba
jednak przyznać, że wymagał nie tylko od nas, ale
i od siebie.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Anety Łapki i Patryka Szczepańskiego za
pomoc w zorganizowaniu „Mikołajek” w świe-
tlicy w Komarnie, od wdzięcznych dzieci wraz z
opiekunem świetlicy.

(zebra)

Współpracujących ze Starostwem Powiato-
wym w Jeleniej Górze niemieckich partnerów
ze starostwa Aachen i powiatu Bamberg oraz
z Czerwonego Krzyża. Za przekazane 3,5 tys.
euro koordynujący akcję świątecznej pomocy
jeleniogórski PCK zrobił paczki żywnościowe,
60 dużych dla ubogich rodzin z dziećmi, 440
mniejszych i 270 paczek dla dzieci oraz rozdał
zabawki. Ponadto, podczas weekendowej wizyty
(13 - 15 bm.), goście z Niemiec przekazali
świąteczne paczki podopiecznym Domu Dziecka
w Szklarskiej Porębie, DPS w Miłkowie i Kołu
Emerytów przy GOK-u w Mysłakowicach.

(stob)

Mieszkańców Krzeszowa, Lipienicy i Janiszo-
wa, którzy podopiecznym Domu Dziecka „Pro-
myk” przekazali plody rolne - ziemniaki, owoce
i warzywa. Brawa dla uczniów i nauczycieli
krzeszowskiego Zespołu Szkół Publicznych za

zbiórkę dla dzieciaków ubrań, środków czystości
i słodyczy.

(stob)

Lucyny Kornobys za przeprowadzenie w Miej-
skim Przedszkolu nr 14 w Jeleniej Górze spo-
tkania edukacyjnego, dotyczącego aktywności
sportowej osób niepełnosprawnych. - Wspaniałe
dzieciaki, bardzo chętne do ćwiczeń, bystre i sil-
ne, nie mają problemów z tolerancją i „innością”
koleżanek i kolegów - podsumowała pani Lucyna.

(stob)

Sponsorów licznej ekipy Jeleniogórskiego Klubu
Oyama, którego zawodnicy wywalczyli w Lublińcu
pięć złotych medali, po dwa srebrne i brązowe w
Pucharze Polski TOP Oyama Karate juniorów i senio-
rów, w prestiżowej konkurencji knockdown. Pomogli
firma Najjar Katarzyny i Nidała Najjar, restauracja
Astoria Przemka Palmowskiego, hurtownia warzyw
i owoców Tadeusza Serka i Paweł Szewczak.

(stob)

Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Węgliniec-
kiej za cenną inicjatywę upamiętnienia górniczej
tradycji Węglińca (był podzielony na część
kolejową i górniczą) i okolic oraz przywrócenia
pamięci i oddania hołdu górnikom, którzy w
styczniu 1970 roku tragicznie zginęli w kata-
strofie w Kopalni Węgla Brunatnego Kaławs (głębino-
wej, nie odkrywkowej), gdy woda zalała
wyrobisko szybu Rygle II.

(stob)

Jednostek samorządowych, szkół, firm i osób
wspierających codzienną działalność szkole-
niową UKS-u Samuraj. Klub karate sponsorują
gmina miejska Lubań, gminy Lubań i Świeradów
Zdrój, Starostwo Powiatowe w Lubaniu, dyrek-
cje Gimnazjum Publicznego w Pisarzowicach
oraz SP nr 1 i Miejskiego Zespołu Szkół w
Świeradowie Zdroju, Z.H.U.P. „Zodiak” Lubań,
Stacja Kontroli Pojazdów z ulicy Zgorzeleckiej
w Lubaniu, firmy Uniwersal PPHU SC i PPHU
Agrometal Eksport - Import Kazimierz Świder-
ski, Klub Victoria Lubań, Stempel Druk Andrzej
Wiśniewski i inni.

(stob)

Kazimierza Janika, wójta gminy Zgorzelec,
uhonorowanego przez Euroregion Nysa za osią-
gnięcia we współpracy międzysąsiedzkiej. Wójt
odebrał tegoroczną nagrodę za najwyższe osobi-
ste zaangażowanie we współpracę transgraniczną.
Zasłużył sobie na to m.in. transgranicznym pro-
jektem z gminą Schonau-Berzdorf o współpracy w
rozwoju turystyki po obu stronach granicy, a także
współpracą z czeskim sąsiadem - gminą Cerno-
usy. Dzięki tym przedsięwzięciom realizowane są
m.in. takie programy jak „Przygoda z Nysą” oraz
„Krasnoludki - przedszkola bez granic”.

(mat)

Zgorzeleckich wolontariuszy, którzy 5 grudnia
obchodzili swoje święto. Z roku na rok rośnie
grono osób świadczących bezinteresowną

pomoc innym. Dość powiedzieć, że podczas
ubiegłorocznych, miejskich obchodów Między-
narodowego Dnia Wolontariusza, uhonorowano
za zaangażowanie 40 osób. W tym roku - aż 129!
Nie sposób wymienić tu z imienia wszystkich
ani opisać wszystkich obszarów ich aktywności,
dlatego wskazujemy tylko środowiska, w których
działają wolontariusze. Są to: Interclub Femina
w Zgorzelcu, Towarzystwo Miłośników Ziemi
Zgorzeleckiej „Tramp”, Polski Komitet Pomocy
Społecznej, Gimnazjum nr 1 im. Bolesława
Chrobrego, Grupa Wsparcia Ratownictwa Tak-
tycznego, Polski Czerwony Krzyż, Drużyna Super
W - Szlachetna Paczka, ZSZIL im. Górników i
Energetyków Turowa, Uniwersytet III Wieku,
Stowarzyszenie „Zintegrowani”, Uczniowski Klub
Sportowy Emilka, Zgorzeleckie Stowarzyszenie
Aktywnych Seniorów, Polska Akcja Humanitarna,
Liceum Ogólnokształcące im. Braci Śniadeckich,
Związek Harcerstwa Polskiego, Wielka Orkiestra
Świątecznej Pomocy, Apostolstwo Trzeźwości
im. M.M. Kolbego, Polski Związek Niewidomych,
Związek Emerytów i Rencistów KWB Turów oraz
indywidualnie Monika Garbicz.

(mat)

Kierowcy MKK linii nocnej. W nocy 8.XII. na
9.XII znalazł portfel z dokumentami i gotówką
i zwrócił zgubę roztargnionej studentce. Coraz
częściej opisujemy sytuacje o zagubionych rze-
czach w autobusach i wspaniałych kierowcach

MZK, którzy stają na wysokości zadania, ażeby
dotrzeć do tych osób i zwrócić im ich własność.

(isz)

Tomasza Warszawskiego z cukierni „Merkury”
za upieczenie i ufundowanie wspaniałego tortu,
który uświetnił uroczystość ślubowania klas I
policyjnych i ratownictwa medycznego w Zespole
Szkół Technicznych i Licealnych w Piechowicach
od Dyrekcji Szkoły i Rady Rodziców.

(isz)

Gwizdy dla...

Jeleniogórskiej firmy Tauron Dystrybucja,
która planowo wymieniając i modernizując w tym
roku 60 tzw. punktów świetlnych i wymieniając
na bieżąco uszkodzone latarnie, zapomniała o
skorodowanych i nieświecących latarniach w
centrum miasta. Na ulicach Korczaka, Sobieskie-
go, kard. St. Wyszyńskiego i w Alei Jana Pawła
II są miejsca, gdzie panują egipskie ciemności.
Niedogodności sygnalizowali nasi czytelnicy.

(stob)

Firmy, która na zlecenie „Wodnika” buduje
kanalizację na ulicy Warszawskiej w Jeleniej
Górze. Dobrze, że w końcu cywilizacja dotrze i w
te zakamarki miasta, ale ludzie, którzy mieszkają
przy tej ulicy martwią się, jak będą docierać do
domu zimą. Przekopy po robotach wymagałyby
lepszego wyrównania i ubicia. Wiadomo, że
prowizorki są najtrwalsze.

GOK

Krzyżówka nr 51

POZIOMO: 1. Bez dowodu na bieźni, - 5. Zwyczajny na uczelni, - 9. Rozmiar dla
ducha, - 10. Odpowiadanie na atakowanie, - 11. Kraj z obcym, - 14. Czas pustych
klas, - 17. Dziewczynka jak boginka, - 18. Przyjęcie w pałacu, - 19. Czapki ich grzeją,
- 21. W domu z fontanną, - 23. Z kapuchą, - 25. Ostra w słowach, - 28. Porywa się
na samolot, - 29. Mocny król, - 30. Praży się w Pradze, - 31. Łobuzowata ściereczka.

PIONOWO: 1. Skłania do całowania, - 2. Prezentacyjny Krzysztof, - 3. Ptak w remi-
zie, - 4. Ujemna w ogniwie, - 5. Ulubiony bokser, - 6. Władca mrówek, - 7. Z Sanem
leży nad Wisłą, - 8. Człowiek z marmuru, - 12. Zamieni wodę w wino, - 13. Hobby
dla lobby, - 15. O obrazie bez ramy, - 16. Tkanina z apteczki, - 20. Się nie mnie, - 21.
Narodu krok do przodu, - Pracuje przed bramką, - 24. As na tablicy, - 25. Schowany
w kasie, - 26. Kozak wyższy, - 27. Siedzi w domu.

(rap)

**W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym
dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy
dziesięć dni od daty ukazania się numeru. Rozwiązanie wszystkich haseł
krzyżówki jest dostępne na stronie www.nj24.pl w zakładce rozmaitości.**

Rozwiązanie krzyżówki nr 49

KONCERT CHARYTATYWNY

**Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 49 nagrodę pieniężną w wyso-
kości 50 zł otrzymuje Zofia Głowacka z Jeleniej Góry (prosimy o kontakt z
redakcją).**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
KUPON NR 51															



JELENIE SALONOWY



Trenerka piłki ręcznej z jeleniogórskiego klubu, **Dilrabo Samadova**, z Mikołajem i bez prezentów? - Dostałam najlepsze prezenty. To sukcesy moich podopiecznych z KPR I, niepokonanych liderów ligi dolnośląskiej młodziczek (6 zwycięstw) i pierwsze miejsce w krajowym Turnieju Mikołajkowym w Kępnie kadry Dolnego Śląska rocznika 2000, którą prowadzę. Dila urodziła się w 1961 roku w dalekiej stolicy Tadżykistanu, Duszanbe. Jako dziecko dostawała prezenty od Dziadka Mroza zawsze 31 grudnia w nocy. Najbardziej cieszyły ją pomarańcze i mandarynki. To były rarytasy, które mama kupowała aż w Moskwie. Oryginalne i dość drogie prezenty Dila przyjmowała, grając w szczypiornika na pierwszym w karierze po studiach w AZS AWF kontrakt w Sankt Petersburgu. Polskie Mikołaje dają Dili podarki od 21 lat. (5)



To miała być wizyta na szczycie. Od około dwóch tygodni mówiło się na mieście, że Donald Tusk przyjedzie do Jeleniej Góry. A właściwie to do Piechowic i Radomierza, gdzie wczoraj WEPA i Dr. Schneider otrzymały zezwolenia na inwestycje w specjalnej strefie ekonomicznej. Premiera jednak nie było, ale w czasie uroczystości w piechowskiej firmie pracownicy pytali dziennikarzy, czy „Tusku przyjechał”. Wszystkich zainteresowanych musimy odesłać pod pomnik z podobizną D. Tuska, który stanął w Jeleniej Górze przy 1 Maja. Na uroczystości we wspomnianych firmach przyjechał za to marszałek województwa, pani wicewojewoda oraz eurodeputowany **Jacek Protasiewicz**, który w związku ze zmianą sił w dolnośląskich strukturach PO zaczyna być w tzw. głębokim terenie. (6)

Poruszająca się na inwalidzkim wózku wielokrotna medalistka MP i mistrzostw świata w rzutowych konkurencjach (dysk, oszczep, kula), **Lucyna Kornobys** od dwóch lat jest samodzielnym referentem ds. osób niepełnosprawnych w Wydziale Dialogu Społecznego w jeleniogórskim Urzędzie Miasta. Po drogowym wypadku zespołu Varius Manx z wózka musi korzystać znana wokalistka **Monika Kuszyńska**. O czym obie panie szczerze rozmawiały? - Wreszcie miałam okazję poznać moją idolkę. Przyznałam się Monice, że jestem jej fanką. Chętnie słucham starych i nowych piosenek. Powiedziałam, kim jestem i co robię zawodowo. Podobnie jak ja, Monika na co dzień zmagają się z dokuczliwą niepełnosprawnością. Mimo to tryska energią i humorem. Podziwiam ją, bo tyle dobrego robi dla osób pokrzywdzonych przez los. Stała się pomocą charytatywną. (5)



Kim są piękne, zgrabne i utalentowane tanecznie dziewczęta? To gimnazjalistki, licealistki i studentka Uniwersytetu Medycznego, cheeleaderki z zespołu Dancing Theels przy Szkole Tańca Krzysztofa Cieślaka. To grupa w części rodzinna. Bo tańczą w niej córki szefa szkoły, **Patrycja i Natalia Cieślak** oraz córka żony Katarzyny (menadżer), **Ola Waśniewska**. Przyszła pani doktor medycyny to **Magda Sadowska**, na zdjęciu efektownie prezentuje się też **Ola Zdziech**. Dziewczęta ćwiczą od roku, mają w repertuarze ponad 50 efektownych układów tanecznych. Można je podziwiać podczas rozmaitych imprez, m. in. w przerwach koszykarskich meczów I ligi kobiet (MKS MOS Karkonosze) i II ligi mężczyzn (KS Sudety). W Dancing Theels tańczą również Ela Sitowska, Iza Niemczak, Martyna Wiochowicz i Paula Domańska. (5)



Młode sędziny z nominacjami EHF (europejskiej federacji piłki ręcznej), **Małgorzatę Gutowską** i **Urszulę Lesiak** można często spotkać w... Jeleniej Górze. Bo lubią to miasto i chętnie tutaj wracają. Ostatnio prowadziły wyjątkowe mecze. Spotkanie Rosji i Szwecji w finale mistrzostw Europy do lat 17, kwalifikacyjną potyczkę Litwy z Danią do finałów ME kobiet 2014 i mecz rewanżowy 3. rundy Pucharu Zdobywców Pucharów kobiet Stabaek Handball (Norwegia) - Fleury Loiret Handball (Francja). - „Duży stres? Nie. Wszystkie te wyrównane mecze były trudne i wymagające. Do każdego podchodziliśmy bardziej racjonalnie niż emocjonalnie. Na boiskach walczyły zespoły o różnych stylach gry i charakterach. Staramy się jak najlepiej wykonać swoje zadanie”. Jakie są sportowe marzenia eksportowej Rola rozjemców na igrzyskach olimpijskich. (5)



Horoskop

BARAN
21.03.2014 - 20.04.2014

Bardzo dobra pora na spotkania i podejmowanie zobowiązań. Jeśli jednak te sprawy nie wchodzą w grę, czekaj na pierwszy dzień świąt.

BYK
21.04.2014 - 20.05.2014

Jeszcze trochę za wcześnie aby żyć karnawalem. Jeśli w najbliższych dniach wyrównasz zaległości, masz szansę na spokojne święta i dobrą zabawę sylwestrową. Do roboty!

BLIŹNIĘTA
21.05.2014 - 20.06.2014

Spora ilość wydatków, nawet pracy - norma przed świętami, ale dzięki temu potrafisz docenić ich urok. Wokół grono życzliwych i chętnych do pomocy, więc...

RAK
21.06.2014 - 20.07.2014

Pilnuj się, aby nie zepsuć świątecznej aury swoimi pretensjami. Na prostowanie kłopotów będzie czas w nowym roku - teraz czas na prezenty i miłość.

LEW
21.07.2014 - 20.08.2014

Mylisz się sądząc, że pieniądze wszystko załatwią. Twoje problemy mają podłoże psychiczne - wycisz się, odpocznij i złącznij snuć nowe plany.

PANNA
21.08.2014 - 20.09.2014

Chociaż wielość i wysokość wydatków, jakie Cię czekają, może wydawać się przerażająca, uda Ci się to wszystko „połknąć” bez bólu. Większej uwagi wymagają natomiast sprawy sercowe.

WAGA
21.09.2014 - 20.10.2014

Te święta powinny być dla ciebie czasem szczególnej refleksji - zmiany, jakie ostatnio zaszły, zapoczątkują pozytywnie. Już od stycznia będzie działać się dobrze i szczęśliwie.

SKORPION
21.10.2014 - 20.11.2014

Wszelkie porządki załatw w tym tygodniu. Lubisz aktywnie wypoczywać, ale w święta postaraj się wziąć pod uwagę również resztę rodziny. Może wspólna wycieczka?

STRZELEC
21.11.2014 - 20.12.2014

Chociaż Mikołaj nie obdarował Cię tak, jakbyś sobie życzył - nie przyjmuj się - przed Tobą jeszcze dwie wspaniałe okazje na przyjmowanie prezentów.

KOZIOROŻEC
21.12.2014 - 20.01.2015

Zupełnie nieoczekiwanie odżyją w Tobie dawno już uspione uczucia do sympatii sprzed lat. Powodem tego będzie oczywiście świąteczne spotkanie.

WODNIK
21.01.2015 - 20.02.2015

Chwilowe kłopoty nie powinny pozbawić Cię dobrego humoru. Na pewno nie do końca tego roku. Wykorzystaj świąteczną atmosferę na szczerą rozmowę z bliską osobą.

RYBY
21.02.2015 - 20.03.2015

Powinieneś zakończyć wszystkie ważne sprawy do końca tygodnia i zdecydowanie unikać kłótni, szczególnie z kobietami. Wskazany umiarkowany optymizm.



CENTRUM HANDLOWE

e c h o

Fabryka marzeń

Jelenia Góra, al. Jana Pawła II 51

**ZAPRASZAMY
NA ŚWIĄTECZNE
ZAKUPY**

**NAJPIĘKNIEJSZE
PREZENTY
TYLKO U NAS**



www.komis lombard.pl
Lombard
ul. Piłsudskiego 3
SKUP ZŁOTA
tel. 75/75-23-583

Skup aut
BB Kasacja
pojazdów
odbiór odpadów samocho-
dowych i poprodukcyjnych
tel. 792 18 22 17; 607 232 330
www.bb-recykling.pl

**POWIERZCHNIE
DO WYNAJĘCIA**
Jelenia Góra, ul. Jana Pawła II
szczegóły str. 41

nj24.pl

?
str. 31

nowiny
jeleniogórskie
nj24.pl

Nowiny Jeleniogórskie
w e-wydaniu tylko 2 zł
więcej na www.nj24.pl

TYGODNIK Nr 51 (2843) Rok 55, 17 grudnia 2013 Nakład 12.800 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883, Nr indeksu 366870

?

str. 22 i 27